

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 62

BYDGOSZCZ, środa dnia 17 marca 1937 r.

Rok XXXI.

## Pakt zachodni. Potężny huragan sieje zniszczenie w całej Francji.

O angielskim kwestionariuszu w sprawie paktu zachodniego mogliśmy już wszyscy zapomnieć na dobre. Był on przecież wręczony w Berlinie 19 listopada ub. r. I jeśli obecnie Niemcy zdecydowali się na niego odpowiedzieć, wszystko wskazuje na to, że korzystniej oceniają swe szanse.

Od listopada wiele się zmieniło. Powstała przede wszystkim „oś Berlin—Rzym“. Wojna hiszpańska ma się wiodnie ku końcowi. Sytuacja faszystwu jest mocna. Wprawdzie Francja i Anglia wzmocniły się również dzięki wielkim zbrojeniom, ale Belgia występuje ze wspólnego frontu, domagając się jedynie zagwarantowania swej neutralności. Z drugiej strony zmalało znaczenie Sowietów. Nic więc dziwnego, że Hitler pomyślał o wolnych rękach na wschodzie, a Mussolini o wskrzeszeniu osławionego „paktu czterech“ i że razem nazwali to odnowieniem dyskusji na temat paktu zachodniego.

„Völkischer Beobachter“ i „Giornale d'Italia“ formułują swe myśli jednakowo, jak jednakowo zostały podobno sformułowane noty Niemiec i Włoch wręczone w ubiegłą sobotę w Londynie. Oba pisma stwierdzają, że sytuacja w stosunku do starego Locarno, obalonego wkroczeniem wojsk niemieckich do Nadrenii 7 marca ub. r., uległa radykalnej zmianie. Przed tym Anglia i Włochy gwarantowały granicę francusko-belgijską-niemiecką. Obecnie Anglia chce również otrzymać gwarancję na wypadek zaatakowania. Belgia znów pragnie zachować neutralność. W tych warunkach pakt zachodni (czyli nowe Locarno) musi być inaczej skonstruowany.

Tak Niemcy jak Włosi stawiają jako warunek nowego układu, wyrzeczenie się przez Francję sojuszu z Sowietami. Niemcy twierdzą wprost, że zawarcie tego sojuszu „zmusiło ich“ do demilitaryzacji Nadrenii i że wobec tego nowe Locarno nie da się pogodzić z tą umową. To samo również powtarzają Włosi, odrzucając myśl wspólnego maszerowania z komunistami.

Obydwa państwa zgadzają się chętnie na neutralność belgijską. Wyłączenie Belgii redukuje ilość państw lokarneńskich z 5 na 4, czyli do wymarzonej przez Mussoliniego cyfry. Niemcy znów mają na oku osłabienie i skrócenie frontu natarcia francuskiego na wypadek zastosowania ze swej strony defensywy na zachodzie. Ponadto warto jeszcze zanotować życzenie włoskie, aby Włochy w nowych układach były postawione z Anglią na równej stopie, tj. razem z nią gwarantowały granicę niemiecko-francuską, albo też miały wspólnie gwarantowane własne granice przez Francję i Niemcy.

To jest stanowisko oficjalnych organów prasowych. W notach oficjalnych żądania niemieckie i włoskie mają być określone dokładniej. Niemcy w swej długiej 12-stronnicowej nocie — jak twierdzi prasa paryska — proponują zawarcie paktu nieagresji z Francją. Umowa ta byłaby gwarantowana przez Anglię i Włochy. Państwa te na wypadek, gdyby Francja chciała pośpieszyć na pomoc swym sojusznikom wschodnim, miałyby prawo orzeczenia, czy ta

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

**Paryż, 16. 3. (PAT).** Gwałtowne wichry i burze, połączone z ulewnymi deszczami, jakie szalały przez ostatnie trzy dni na całym prawie terytorium Francji, a zwłaszcza nad wybrzeżem Atlantyku i północno-zachodnią Francją, spowodowały znaczne szkody materialne i pociągnęły za sobą szereg ofiar w ludziach.

W Paryżu gwałtowny wicher pozrywał wiele sztydów i reklam oraz zburzył szopę przy bulwarze Blanqui, gdzie schroniło się przed deszczem pięć osób, które straż pożarna z trudem zdołała wydobyć z pod gruzów z poważnymi ranami. Na placu giełdy spadający sztyd zranił pełniącego służbę policjanta. Inny policjant został ranny w

czoło przez wybitą przez wicher szybę.

W okolicach Paryża wicher powyrwał wiele drzew, które padając, zatrasowały drogę, przerywając komunikację samochodową. Pod Paryżem drzewo spadło na przejeżdżający samochód, raniąc znajdujące się w nim osoby. W depart. Saony i Loary gwałtowna burza powyrwała wiele drzew i straciła kilka kominów. W Montpont wylew rzeki zalał nadbrzeżne pola i domy, które mieszkańcy musieli opuścić. Również w Sennecy-Le-Grand, woda zalała piwnice i okoliczne pola. Rzeka Saona zaczyna znów niezwykle szybko wzbierać, zagrażając wylewem nadbrzeżnym miejscowościom.

Szczególnie duże spustoszenia poczy-

nily burze na wybrzeżach Bretanii, Normandii i Wandel. W Lorient niezwykle wielki przypyływ morza, połączony z gwałtownym huraganem, spowodował zalanie całego prawie nadbrzeża. Jeden z marynarzy, który znajdował się na pokładzie holownika, został zmyty z pokładu. Dotychczas nie zdołano odnaleźć jego zwłok. Podobnie w Pontailac fale morskie uniosły kobietę. W La Rochelle fale uszkodziły szereg urządzeń portowych. W miejscowości Moissac burza zatopiła łódź wraz z załogą.

Burze nie oszczędziły również i francuskiej Riwieri, gdzie panował tak silny mistral, że włoski parowiec „Conte di Savoia“ nie mógł wysadzić na ląd swoich pasażerów w Villefranche-Sur-Mer.

W Cannes na jednym z bulwarów nadbrzeżnych fale uniosły przejeżdżający wózek mleczarza. Zarówno woźnica jak i koń utonęli. W okolicy Hyers fale rzuciły na wybrzeże hiszpański żaglowiec, który znaleziono na plaży. Załoga, złożona z 10 marynarzy, opuściła go w momencie, gdy został rzucony na skały i schroniła się w łodziach. Został on uratowany przez statek, kursujący między wyspami Porquerolles a przyładkiem Giens w okolicach Wersalu. Wreszcie burza zatopiła barkę rybacką wraz z dwiema osobami, znajdującymi się na pokładzie.

## W Watykanie zachwycają się katolickim duchem, ożywiającym polską armię.

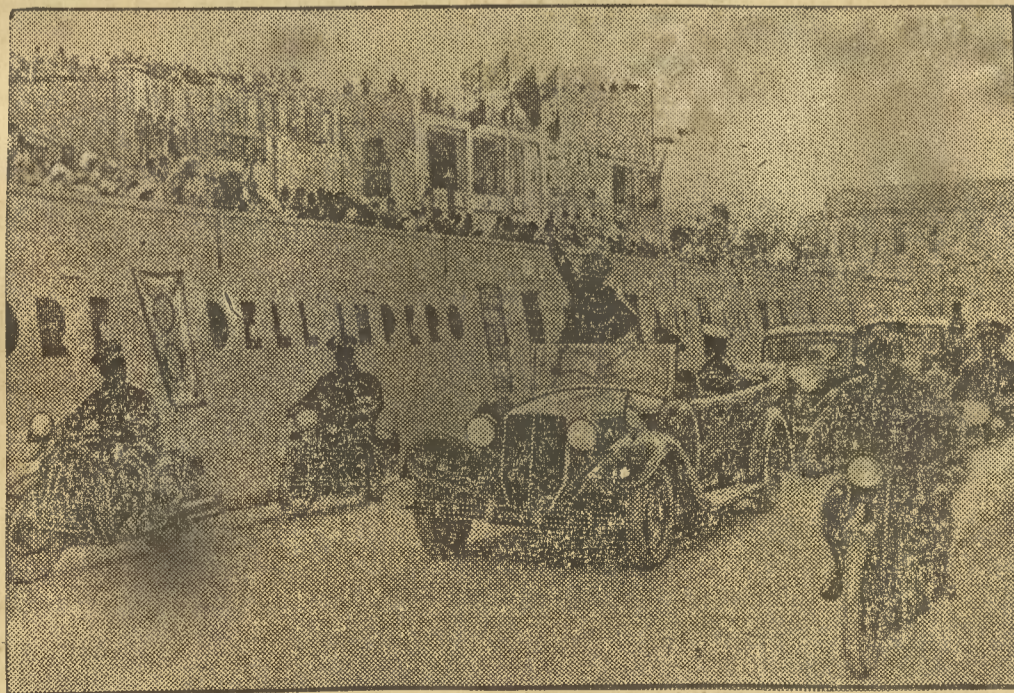
**Citta del Vaticano, 16. 3. (PAT).** „Osservatore Romano“ zamieszcza na naczelnym miejscu obszerną korespondencję z Warszawy. Autor przypomina na wstępie gorące chwile 1920 r., gdy wojska bolszewickie stały u bram Warszawy, a Polska krwią swą dokumentowała, że nie przestała być przedmurzem chrześcijaństwa. Ojciec święty, ówczesny nuncjusz, wzbudzał wówczas swą odwagą podziw mieszkańców stolicy. Wężły, zadzierzgnięte w tym czasie przez Piusa XI z Polską, nigdy już nie miały ulec rozluźnieniu.

Następnie autor szeroko omawia ostatnie uroczystości 15-lecia koronacji Papieża, w których zaznaczył się szczególnie żywy udział armii polskiej, zawsze manifestującej gorąco swe uczucia

dla najwyższego pasterza. Uwagę zwracała obecność samego wodza naczelnego, marszałka Śmigłego-Rydza, na uroczystym nabożeństwie w wspaniałej katedrze warszawskiej, a na akademii w Domu Katolickim przybył admirał Świrski, trzech generałów oraz szef sztabu głównego, nie licząc wielu innych wybitnych wojskowych.

Jak bardzo armia polska przywiązana jest do Ojca św., świadczy też wydatnie specjalne wydanie ozdobnego numeru papieskiego wojskowego tygodnika „Wiarus“, poświęconego w całości uczczeniu święta koronacji papieskiej, które w ten sposób stało się poniekąd świętem Polski i bohaterkiej armii polskiej.

## Mussolini w Libii



W Tobruk Mussoliniego, opuszczającego krążownik „Pola“, powitali marszałek Badoglio i przedstawiciele szczepli arabskich. Następnie wódz Włoch przejechał samochodem przed frontem tysięcznych rzesz ludności.

## Mimo kontrataków powstańcy idą naprzód nad rzeką Jarama.

**Naval Carnero, 16. 3. (PAT).** Specjalny wysłannik Havasa donosi, że na odcinku Jarama wojska powstańcze spotkały się z zacieklą oporem świeżo przybyłych oddziałów rządowych, które parokrotnie przechodziły do kontrataku. Pomimo wprowadzenia do akcji wszystkich rezerw, oddziały rządowe nie zdołały powstrzymać naporu powstańców, którzy posunęli się naprzód o 4 km.

Obecnie już Alcalá de Henares znajduje się zaledwie o 20 km od pozycji powstańczych, a wojskom rządowym trudno będzie znaleźć jakiś punkt oporu. Zajęcie przez powstańców wzgórze Batarron daje im jeszcze jeden punkt dominujący nad drogą do Walencji.

## Czerwoni stracili 8 samolotów.

**Siguena, 16. 3. (PAT).** W dniu wczorajszym pomiędzy Brinuega Torija doszło do walki powietrznej, w czasie której wojska powstańcze straciły 8 samolotów rządowych.

## Nakaz ewakuacji.

**Detroit, 16. 3. (PAT).** Sąd w Detroit nakazał ewakuację zakładów samochodowych Chryslera. Termin ewakuacji upływa dnia 17 bm. o godz. 9.

## 450 poławiaczy pereł zginęło.

**Tokio, 16. 3. (PAT)** W pobliżu wyspy Goulbum tajfun zaskoczył sto kilkadziesiąt łodzi australijskich i japońskich poszukiwaczy pereł. Wszystkie te łodzie z 450 ludźmi załogi przepadły bez wieści.

## Pakt zachodni.

(Ciąg dalszy).

ka akcja jest zgodna z paktem zachodnim i czy w konsekwencji nie uznają takiej pomocy Francji jako łamiącej ten pakt, czyli jako napastnika. W danym wypadku

**Anglia i Włochy musiałyby stanąć u boku Niemiec w celu ukarania Francji..**

Wynikałoby z powyższego, że Niemcy nie życzą sobie bynajmniej, aby Anglia była objęta gwarancją dla swych granic. Prawdopodobnie wyobrażają sobie, — tak sądzą w Londynie — że taka gwarancja dla granic angielskich w konsekwencji wzmocniłaby pakt wzajemnej pomocy istniejący między Anglią i Francją. Razem więc **pakt zachodni zamieniliby się na pakt wielostronny**, czego sobie dyplomacja niemiecka nie życzy jako zwolenniczka umów dwustronnych.

Z punktu widzenia włoskich zapartytwań nie wydaje się, aby powyższe wiadomości prasy angielskiej na temat jeszcze nieogłoszonej noty niemieckiej, były słuszne. Włochy, dążąc do wskrzeszenia paktu czterech **raczej musiałyby być zwolennikami wielostronności**. Możliwe jest jednak również, że wystarczy im na początek **odseparowanie Francji od Sowietów i zajęcie stanowiska gwarantów dla paktu nieagresyjnego francusko-niemieckiego wespół z Anglią**.

Tak wygląda według dotychczasowych, niedokładnych jeszcze doniesień stanowisko Berlina i Rzymu. Czy Paryż i Londyn może się z nim pogodzić? Co do Francji nie ma żadnej wątpliwości. Gdyby zgodziła się przekreślić swe umowy z Sowietami, **stanęłaby solo wobec sojuszu włosko-niemieckiego** i mogłaby tylko liczyć na pomoc — jak zawsze niezbyt pewną i warunkową — Anglii. Ponadto Francuzi wiedzą doskonale, że pozostawienie Niemcom wolnej ręki na wschodzie, jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na ich **hegemonię w Europie**.

Trudno sobie również wyobrazić, aby Anglia chciała się zgodzić pójść na rękę niemieckim chęciom. Wprawdzie Anglicy nie lubią interesować się wschodem i raz po raz protestują na łamach swej prasy lub w parlamencie **przeciw ewentualności wplątania Wielkiej Brytanii w wojnę z powodu francuskich zobowiązań wschodnich**, ale z drugiej strony są jak najdalej od myśli wydania całej Europy na łup żadnych zdobywców faszystów.

Trzeba jeszcze również pamiętać, że aczkolwiek prasa niemiecka mówi o francuskich zobowiązaniach w stosunku do Sowietów,

**Francja ma również zobowiązania w odniesieniu do Polski.**

Gdyby pakt zachodni miał powstać na zasadach propagandowych przez Berlin i Rzym, **my również zostalibyśmy wydani na łup Niemiec wbrew umowom jakie posiadamy z Francją**.

„Petit Parisien“ słusznie twierdzi, że nowe Locarno „w pojęciu Włoch i Niemiec winno być zawarte na marginesie bezpieczeństwa zbiorowego, na marginesie Ligi Narodów, wreszcie z wyłączeniem gwarancji odnośnie do pokoju na wschodzie“. „W sumie więc — wnioskuje ten sam dziennik — pomysły włosko-niemieckie są **prawie krańcowo sprzeczne z pomysłami Francji i Anglii w sprawie pokoju niepodzielnego**, tak, że nawet przy najlepszej woli możliwość pojednania jest najeżona olbrzymimi trudnościami“.

Pakt zachodni w formie proponowanej przez Niemcy i Włochy jako chęć wskrzeszenia paktu czterech i wydania wschodu Europy na łup niemieckiej zabobroczności **jest nie do przyjęcia dla Polski i dla państw zachodnich**. Warto by się więc zastanowić w jakim celu Niemcy dziś sobie przypominają kwestionariusz angielski z listopada ub. r. Prawdopodobnie mają zamiar ugłaskać swą pokojowością Anglię i przemyścić rokowania w sprawie kolonii i przed wszystkim załatwić sprawę ne-

## Komunikacja lotnicza Polska — Palestyna.

Warszawa, 16. 3. (PAT). Zgodnie z zapowiedzią wystartował w dn. 15 bm. o godzinie 9 rano z warszawskiego portu lotniczego do Palestyny samolot komunikacyjny „Lot“. Samolot zabrał na swój pokład 2 załogi: pierwszą w składzie pilot Dmoszyński i radiomechanik Piskorz oraz druga — pilot Karpiński i radiomechanik Sobkowiak. Poza tym udali się do Palestyny mechanicy „Lotu“, którzy rozmieszczeni będą wzdłuż całej trasy południowej we wszystkich przewidywanych miejscach lądowania. Samolot zabrał ze sobą z Warszawy 75 kg, a ze Lwowa 55 kg poczty. Łącznie na 130 kg poczty złożyło się około 15 tys. listów, wysłanych z Polski do Palestyny. Regularna komunikacja powietrzna między Warszawą i Palestyną rozpocznie się w dniu 4 kwietnia br.

## Upadłość Tow. Ubezp. „Phoenix“ nieunikniona.

Warszawa, 16. 3. (PAT). W ministerstwie skarbu odbyła się w dniu wczorajszym konferencja poświęcona Tow. Ubezpieczeń „Phoenix“. Po rozważeniu całokształtu sytuacji, jaka wytworzyła się w następstwie odrzucenia przez sejm projektu ustawy o likwidacji Tow. „Phoenix“ uznano za jedynie możliwe rozwiązanie sprawy przez postawienie towarzystwa w stan upadłości.

## Nota niemiecka nie będzie ogłoszona.

Londyn, 16. 3. (PAT) Angielskie koła dyplomatyczne twierdzą, że nota niemiecka, nadesłana w odpowiedzi na

memorandum brytyjskie z dnia 19 listopada, nie będzie ogłoszona. Londyn i Berlin porozumiały się ze sobą co do tego, aby prowadzić dalej rozmowy na drodze dyplomatycznej, nie ujawniając treści wymienionych not.

## „Temps“ o niemieckich i włoskich propozycjach na temat paktu zachodniego.

Paryż, 16. 3. (PAT). „Le Temps“ w artykule wstępnym, poświęconym zagadnieniu paktu bezpieczeństwa dla Europy Zachodniej, zwraca na wstępie uwagę, iż według nadeszłych dotychczas informacji z Berlina, Rzymu i Londynu, noty niemiecka i włoska w sprawie nowego paktu lokalnego **nie zawierają podobno ściśle określonych propozycji**, lecz raczej stawiają szereg **zagadnień**, co otwiera „możliwość do dalszych pożytecznych rokowań“. Nie należy jednakże ukrywać przed sobą — pisze dziennik — iż jest to zadanie wymagające **długiego okresu czasu**. W istocie bowiem, o ile chodzi o punkt wyjścia, to poglądy Berlina i Rzymu są **przeciwnie poglądom Paryża i Londynu**. Postęp stanowi fakt, że Niem-

cy i Włochy oświadczają obecnie, że **skłonne są zawrzeć nowy pakt bezpieczeństwa**.

Niemcy — stwierdza dziennik — nie domagają się w sposób formalny zerwania traktatu wzajemnej pomocy między Francją a Sowietami, lecz uważając za konieczną **zmianę postanowień przewidujących automatycznie pomocy na wypadek agresji**, która ma być stwierdzona **nie przez Genewę, lecz przez dwa mocarstwa, będące gwarantami nowego paktu zachodniego, tj. przez Anglię i Włochy**.

Obie te odpowiedzi nie wyjaśniają wprawdzie sytuacji, w każdym razie mają one **pozwolić na nawiązanie bardziej konkretnej dyskusji**, co stanowiłoby **duży postęp**.

## Mussolini naśladuje Wilhelma jako protektor islamu.

Londyn, 16. 3. (PAT). Dzienniki londyńskie zamieszczają obszernie opisy pobytu Mussoliniego w Libii, zwracając szczególną uwagę na okazywaną przez szefa rządu włoskiego **życzliwość dla Arabów**.

„Daily Telegraph“ w artykule p. t. „**Nowy protektor islamu**“, przyznając

Włochom zasługi w dziele budowy dróg w Afryce wyraża żal, iż inauguracja tych dróg **wyzyskiwana jest dla celów politycznych**. Mussolini witany jest w sposób, przypominający przedwojenne **podróże cesarza Wilhelma na bliskim Wschodzie jako protektora islamu**.

## Bezduśność sowieckich związków zawodowych.

MOSKWA, 16. 3. (PAT). „Trud“ skarży się w artykule wstępnym na biurokratyzm sowieckich związków zawodowych i na ich **bezduśny stosunek do robotników**. W związkach tych różne skargi w większości wypadków są **całkowicie bagatelizowane**. Organizacje zawodowe całymi latami **nie zdają sprawozdań ze swej działalności**, co stanowi przyczynę

obojętności robotników względem organizacji zawodowych. Na zlotach związków zawodowych i konferencjach widzi się **ciągle jedne i te same twarze**.

## Znów żyd!

MOSKWA, 16. 3. (PAT.) Pierwszym zastępcą ludowego komisarza ciężkiego przemysłu mianowany został **Zawienagin Abram, syn Pawła, b. dyrektora kombinatu metalurgicznego w Magnitorsku**.

utrualności Belgii tj. jej odseparowania od Francji i Anglii.

Trudno dziś przewidzieć, czy dyplomacja niemiecka wspomagana przez Rzym potrafi osiągnąć swe cele, polegające na pozyskaniu wolnych rąk

na wschodzie, względnie na osłabieniu węzłów francusko-angielskich. Można natomiast powiedzieć, że szanse, tak jak je obecnie można obliczyć, są **więcej niż minimalne**.

St. Strąbski.

## Tak idealnie biała bielizna! — Dlatego zawsze używam Radionu!



Tylko rzeczywiście czysta bielizna jest biała. Przy gotowaniu jej w Radionie wytwarzają się miliony drobniutkich pęcherzyków tlenu, które przenikają tkaninę i usuwają z niej wszelki brud.

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie,
2. 15 minut gotować,
3. Płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie.



...i jest lepszy!

## Rok więzienia za stosunek z żydówką.

Berlin, 16. 3. (PAT). Sąd w Karlsruhe skazał 47-letniego mężczyznę pochodzenia aryjskiego (Niemca) na rok ciężkiego więzienia i trzyletnią utratę praw za utrzymywanie przez kilkanaście lat **stosunków z 36-letnią żydówką**. Kobieta skazano na trzy miesiące więzienia.

Sąd zaznaczył w motywacji wyroku, że od mężczyzny niemieckiego należy wymagać **sumiennego przestrzegania ustaw norymberskich, będących głównym filarem światopoglądu narodo-socjalistycznego**.

## Gołąb ratuje statek.

Goeteborg, 16. 3. (PAT.) Na zachód od Skagen niemiecki parowiec „Erika“ osiadł na mieliznie. Wobec tego, że statek nie był zaopatrzony w radiostację, wiadomość o nieszczęśliwym wypadku **przesłał używając gołębia pocztowego**, którego znaleziono na wsi w pobliżu Goeteborga. Zawiadomione władze portowe **wysłały statek ratunkowy na pomoc „Erice“**.

## Strajk samochodowy.

DETROIT, 16. 3. (PAT.) Strajk w zakładach samochodowych Chryslera spowodował częściowe zamknięcie warsztatów w Briggsa, dostarczających karoserii. **W dniu wczorajszym porzucilo pracę 19.400 robotników**.

## Biała śmierć.

WIEN, 16. 3. (PAT.) Wczoraj w Alpach w okolicy Salzburga **przewodnik wraz z dwoma towarzyszami zostali zasypani lawiną śnieżną. Czwarty śmiertelny wypadek w górach wydarzył się w Styrii**.

## Ojciec św. odprawi uroczystą mszę.

CITTA DEL VATICANO, 16. 3. (Pat) „Osservatore Romano“ donosi urzędowo, że Ojciec św. w dniu Wielkanocy **weźmie udział w uroczystej mszy pontyfikalnej**.

## Katastrofa omnibusu.

Buenos Aires, 16. 3. (PAT). Donoszą z Limy, że omnibus wiozący 23 pasażerów spadł do przepaści w górystych okolicach w pobliżu La Merced. **Dwunastu pasażerów zginęło na miejscu, 11 jest ciężko rannych**. Przyczyn wypadku nie ustalono.

## Nawet woda na kartki!

Burgos, 16. 3. (PAT). Tutejsza radiostacja ogłasza, że komitet obrony Madrytu **ustalił racje wody, jakie mają być wydawane ludności stolicy i przedmieść**.

**Na marginesie.**

Nie jest rzeczą łatwą stworzyć nowy obóz polityczny, skupić rozbieżne czynniki, natchnąć ideą elementy nieraz martwe i niemrawe. Ale, o ile tworzenie obozu politycznego jest rzeczą trudną na wszystkich odcinkach i frontach, to jednak najtrudniej jest pozyskać do politycznej roboty — młodzież. Młodzież jest szersza, bardziej bezpośrednia, szybciej reagująca, ale też bardziej odporna na wszelkie próby wtłoczenia jej w ramy narzucone z góry. Młodzież z natury jest przepojona duchem przekory, młodzież idzie za porywem, ale za takim porywem, który trafia jej nie tylko do przekonania, ale i do serca.

Zorganizowanie polityczne młodzieży jest rzeczą szczególnie ważną, ale i szczególnie niebezpieczną. Ważną, bo przecież tylko ci mogą spokojnie patrzeć w przyszłość, którzy mają oparcie w sukcesorach swojej idei i pracy. Niebezpieczną, bo jedno fałszywe posunięcie może przynieść skutki wręcz odwrotne niż zamierzone.

Tworzący się obecnie nowy obóz polityczny ma — podobno — w swoich planach zdobycie młodzieży. Mówi się już o t. zw. „sektorze młodzieżowym“, wymienienia się nawet kandydata na jego wodza w osobie secesjonisty ze Stronnictwa Narodowego b. posta Zdzisława Stahla.

Stahl wystąpił już w tej nowej roli, popisał się bowiem na początku artykułem, w którym beztrąsko przekreślił i potępił cały dorobek ideowy patriotycznej młodzieży polskiej. Ten popis był właśnie niefortunnym krokiem wstępnym, który całą akcję Obozu Zjednoczenia Narodowego na terenie młodzieży z góry przekreśla.

Bo kto jak kto, ale p. Stahl na wodza młodzieży narodowej wcale się nie nadaje. Po pierwsze: obciąża jego hipotekę fakt gwałtownej zmiany wyznania wiary politycznej dla fikcyjnych korzyści. Po drugie: dyskwalifikuje go fakt przeciwstawienia całej niemal bez wyjątku młodzieży narodowej. Bowiem właśnie wtedy, gdy „sektor młodzieżowy“ ma być uruchomiony, młodzież akademicka zademonstrowała w wyborach samopomocowych swoją przynależność bądź do obozu narodowo-radikalnego (w Warszawie i częściowo w Poznaniu) bądź do endecji (na Uniwersytecie Poznańskim). Dla innych ugrupowań, zwłaszcza t. zw. sanacyjnych, w ogóle nie znalazło się miejsca, a podobnie jak na terenie akademickim przedstawia się sytuacja na innych odcinkach młodzieżowych.

To są rzeczy, których nie można lekceważyć. Ani przymusem, ani protekcjami i posadami młodzieży się nie zdobędzie. Chyba katastrofalna plaża Legionu Młodych była tego najlepszym dowodem. A błędów w robocie politycznej powtarzać nie można.

**I w Rumunii żydzi rozsądnymi bolszewizmami.**

Pomimo kolosalnych wysiłków i dużego nakładu środków finansowych, komunizm nie robi żadnego postępu w środowiskach robotniczo-chłopskich Rumunii. Pewnymi rezultatami Komintern może się pochwalic jedynie wśród tak zwanych sfer intelektualnych. Inna rzecz, że ci intelektualiści są albo pochodzenia żydowskiego, albo żydami. Ci ostatni zresztą nie mają żadnego wpływu na masy rumuńskie, uświadamiane o prawdziwej sytuacji w ZSRR przez uciekinierów z za Dniestru.

**Komunizm w Ameryce Południowej.**

W stolicy Urugwaju — Montevideo — istnieje co najmniej 16 szkół komunistycznych. Duże wpływy posiada Komintern w kołach młodzieży akademickiej. Osoby dobrze poinformowane podają, że około 75 proc. młodzieży jest pod wpływem komuny, z czego 85 proc. jest zdecydowanymi rewolucjonistami.

Ostatnio władze Urugwaju, inicjując na wzór Peru, wielką akcję antykomunistyczną, dokonały licznych aresztowań i rewizji. W mieście Truj odkryto wielkie składy broni i amunicji pochodzenia sowieckiego.

Trzeba zaznaczyć, że na terenie Ameryki Płd. Komintern propaguje... skrajne hasła nacjonalistyczne oraz walkę kolorowych z białymi.

# Niewolnictwo w Rosji.

„Rosja jest najdalej na zachód wysuniętym krajem „Wschodu“ — twierdził sławny znawca Orientu i znakomity pisarz R. Kipling. W azjatyckich pierwiastkach kultury rosyjskiej znajdziemy wytłumaczenie faktu powszechnego niewolnictwa i okrutnego pogwałcenia jednostki ludzkiej w Rosji. Trąby jerychońskie propagandy sowieckiej łączą nie z ślepym podziwem, żywionym przez ignorantów europejskich wobec „dziwowego eksperymentu“ zasłoniły tę prawdę, zawsze przez zdrową część Europy rozumianą i wyczuwaną. Świadczą o tym wszystkie głosy o Rosji od czasów najdawniejszych do najswię-

mi niewolnikami, należy ich nieustannie trzymać w stanie surowego pogwałcenia i ucisku i tymi właśnie środkami zmuszać do pracy, nie unikając bicia i knutowania. Żadnego niezadowolenia przy tym oni nie wykazują... Niewolnikami i pańszczyznianymi są oni wszyscy... Mówią Moskale, że wszystko, cokolwiek posiadają, jest własnością Boga i Wielkiego Księcia“. Tymi słowami pisze w sto lat później (1632 i 34 r.) Adam Oleariusz, członek poselstwa Holsztyńni do Rosji, uważny badacz i skrzętny obserwator.

Nie wzbudzi innych uwag i „Nowa“ Moskonia, czyli Rosja po reformach

Kapitałne są uwagi Custine'a. Rosja wydała mu się **jednym wielkim więzieniem**, od którego klucze trzyma car w swym ręku. Rząd rosyjski, to tylko dyscyplina obozowa zamiast obywatelskiego ładu. Rosjanie to maszyny niepotrzebnie obciążone myślą. Swobodną rozmowa w Rosji jest już konspiracją, a myśl buntem. Custine przytacza powiadzenie Mikołaja I-go: „**Despotyzm panuje w Rosji, jest on w zgodzie z geniuszem narodu**“. W Rosji wytworzyła się bałwochwalczą demokracją: równość poddanych w niewoli. Tyran wymaga tu nie tylko uległości lecz i zadowolonia z jarzma. uśmiechu na twarzy — pisze Europejczyk Custine.

I tak da capo, pisać będą po raz trzeci o Rosji „nowej“, o Rosji czerwonej i komunistycznej, nowi Oleariusze, Herbersteinowie i Custinowie. O „Myśli w obcęgach“ pisać będzie S. Mackiewicz po powrocie z Moskwy, urzędnicy dyplomatyczni Sowietów porzucać będą lukratywne posady, byle tylko wyrwać się z straszliwego jarzma, zaciekli komuniści pisać będą swe najcięższe oskarżenia, oskarżenia przyjaciół, wyrzuty członków rodziny komunistycznej. Panait Istrati, komunista rumuński, proletariusz i suchotnik, po trzyletnim pobycie w Moskwie napisze wielkie oskarżenie pod adresem czerwonego caratu. Po nim szereg drobniejszych i mniej utalentowanych wreszcie L. F. Celine rzuci straszliwe przekleństwo zawiedzionej miłości i przypomni w całej pełni zapomnianego Custine'a. Nawet w twierdzy petropawłowskiej dawni rewolucjoniści nie byli tak bajecznie izolowani. Mogli przecież myśleć o czym chcieli. Teraz amen! Teraz basta!... „Czytaj moją gazetę! Innej nie wolno! Delektuj się moim krasomówstwem. **A przede wszystkim nie śmieć myśleć samodzielnie, bydlę! Inaczej zetrną ci głowę!**“ pisze Celine. („Mea culpa“). W ten sam ton uderzy komunista, sowietofil, melancholijny A. Gide w głośnym „Powrocie z ZSRR“. „Powracam do ludu moskiewskiego. **Na pierwszy rzut oka uderza nas jego niezwykła bierność**. Leniwość — byłoby to może za dużo powiedziane... Ruch stachanowski był genialnym wynalazkiem, służącym do poruszenia tej obojętności (dawniej działał knut). Ruch tego rodzaju byłby zbędny w kraju, gdzie robotnicy pracują. Ale tutaj ludzie pozostawieni sobie najczęściej się rozsprzegają“. „**Zanik osobowości w tych ludziach pozwala mi też przypuszczać, że ci, którzy sypiają w ogólnych salach, cierpią o wiele mniej, z powodu tej wspólnoty i braku możności skupienia się, niż gdyby byli zdolni do indywidualizacji**“.

„Jeżeli Stalin ma rację — znaczy to, że ma rację we wszystkim“, w ten sposób pisze w swej powieści A. Gide, atakując nie tyle komunizm, nie Rosję, nawet nie ustrój sowiecki, lecz to, co go najwięcej zabolowało — **niewolę powszechną, pogwałcenie człowieczeństwa, zanik osobowości ludzkiej i ludzkiego JA**. Obrazy Gide'a przywodzą inny obraz, wiele wcześniej naszkicowany, tak świetnie pasujący do dzisiejszej Rosji, obraz już cytowanego Custine'a, dla którego Rosja i Rosjanie **to tłum niewolników, stojących na kolanach i marzących o podboju całego świata!** Trudno znaleźć lepszą formułę, w której cała Rosja, i dawna „Biała“ i „Nowa“ Socjetycka, byłaby bardziej zwięzła i zarazem dokładnie ujęta. Rosja niewolnictwa ludzkiego i Rosja marzenia o podboju całego świata! Są to rzeczy nierozdzielne. Marzenie jest ostatnią deską ratunku dla niewolnika. I tym właśnie marzeniem komunistycznym zastąpiona jest komunistyczna rzeczywistość Rosji. I na to właśnie utopijne marzenie dają się złapać, jak ryba na haczyk, naiwni i niewiedzący, komuniści, sowietofile i im podobni. Otwierajmy im oczy i odcinajmy ich od strasznej zarazy. Wczuwajmy się w wielką prawdę słów Z. Krasińskiego i spowodujmy, aby stały się prawdą wielo-

„Moskiewskie mamidła  
Obietnice, sidła,  
— Nie zwodzą już...  
Dziś wschodni ład...  
Dwóch bójka wiar! A. P. A.

## DOBRY PAPIEROS w walce PRIMA AIDA

szych, zanotowane i podane przez ludzi obiektywnych, nie kierowanych żadnym uczuciem uprzedzenia lub nienawiści.

„Wszyscy oni (Moskowici) nazywają siebie niewolnikami Hosudara... Naród ten (moskiewski) znajduje większe zadowolenie w niewolnictwie, niżeli w wolności“. Tak pisze poseł austriacki baron S. Herberstein, który w r. 1525 odwiedza Moskiewszczyznę. „Analogicznie do bezczuciowości i braku serca Moskali, jak również dzięki temu, że są oni wszyscy jak gdyby urodzony-

Piotra Wielkiego, zdawało się nie mająca nic wspólnego z dawną, zacofaną Moskiewszczyzną. Markiz A. Custine, syn zgilotynowanego ojca, kleryka i zaciekły monarchista widział w Rosji Mikołaja I ostatnią ostoję ładu i porządku w Europie, podminowanej przez rewolucję i nowe ruchy narodowe. Przyjechał do Rosji pełen zachwytów komunisty Panaíta Istratiego do Czerwonej Rosji i wyjechał pełen rozczarowań Celine'a i Gide'a, do reżimu stalinowskiego.

### Nad pięknym modrym Dunajem...



Hitler i Mussolini tańczą z Austrią walcząca... Ottonok się przypatruje... (Daily Express).

## Większa własność milczała na zjeździe działaczy wiejskich.

Polska Agencja Agrarna, opisując przebieg niedzielnego zjazdu warszawskiego, objaśnia:

Ogólną uwagę zwracało to, że jak w prezydium tak i sekretariacie **nie znalazł się ani jeden przedstawiciel większej własności**, jak również że żaden mimo obecności na sali **nie zabrał głosu**. Na sali zauważyliśmy Hutten-Czapkiego, Kozłowskiego, Ślaskiego, Szydłowskiego, Chełmińskiego, Rdułtowskiego, Bispin-ga, Czarlińskiego i Donimirskiego.

Nie zauważyliśmy na zjeździe prezesa Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych **Mikołajczyka**. Z Wielkopolski przybyli: Paćko (Inowrocław), Jerzy-niak (Jarocin), Kopaniacz (Czarnków), Czaja (Ostrów), Dopierała (Rawicz), Napierała (Kępno), Rzadki (Kępno), Wosik (Oborniki), Szklarz (Poznań), Sokółski (Leszno). Delegaci z Pomorza w rozmowach podkreślali, że w przemówieniach **pominięto tę ziemię**, zaznaczając, że należało choćby przez jednego mówcę podkreślić charakter wsi pomorskiej.

Parlament obecny i poprzedni bardzo **licznie był reprezentowany**. W zjeździe wzięli udział m. in. Rępa, Erdman, Andrzej Witos (brat Wincentego), Tebinka, Michalski (z pod Żnina), Siudowski,

Formela (z Kaszub), Dudziński, Serożyński i Kozubski.

Nie wzięli udziału: generał Żeligowski, ksiądz poseł Lubelski, b. wicemarszałek Bojko, b. poseł Stapiński, prof. Dubiel. Z młodych nie zauważono przewodców organizacji „Siew“ (Polakiewicz).

### 200.000 franków płaci Komintern za milczenie.

Paryski „Matin“ pisze, że b. komunistyczny poseł do Reichstagu Willy Min-berg, który w ostatnich czasach zajmował w Kominternie stanowisko skarbnika i kierownika rozdziału zapomóg, zerwał z Kominternem i odmówił powrócenia do Moskwy. Z uwagi na to, że nowy „niewowraszczeniec“ poznał zbyt wiele tajników centrali światowej propagandy komunizmu, Komintern zaofiarował Minbergowi 200.000 franków rocznie za dyskrecję i milczenie.

— Anglia zakupuje surówkę żelazną w Sowietach. W przyszłym tygodniu mają rozpocząć się rozmowy dotyczące zakupu w Sowietach 500.000 ton surówki żelaza dla Anglii.

## Z kraju.

**Tragedia rodzinna w Lublinie.** W mieście przy ul. Fabrycznej 14 rozegrała się niewyjaśniona dotychczas tragedia, której ofiarą padli dwaj bracia: 26-letni Zbigniew i 30-letni Jan Andrzejczakowie. Pierwszego znaleziono martwego w łóżku, drugi leżał na podłodze. Obaj mieli śmiertelne rany od kul rewolwerowych w skroniach. Jan Andrzejczak, który jest urzędnikiem Państwowego Banku Rolnego w Lublinie, zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala.

**Strajk robotników w Borkach.** Wybuchł strajk robotników lasowych ks. Adama Czartoryskiego ze Sieniawy w Borkach, z powodu zbyt niskiego wynagrodzenia. Robotnicy przy pracach akordowych otrzymują zaledwie 1 zł dziennie, przy czym praca trwa 12 godzin. Wynagrodzenie to nie pozostaje w żadnym stosunku do obecnych cen drzewa. Cena drzewa w przeciągu roku wzrosła o 200%, zaś wynagrodzenie robotników dziennych wynosi zaledwie 1 zł.

**Ubój rytualny w... sypialni.** W związku z ograniczeniem uboju rytualnego, kupcy żydowscy Zagłębia Dąbrowskiego chwytają się różnych sposobów, w celu pominięcia ustawy. Policja w Sosnowcu dowiedziała się, że w wielu mieszkaniach żydowskich kupcy dokonywują uboju rytualnego. Wykryto potajemną rzeźnię, mieszczącą się w domu Kalmy Juszkiewicza. W czasie wkroczenia policji, w sypialni mieszkania dokonano właśnie „upuszczenia” krwi z cielęcia. W ubikacji czekały na ubój rytualny jeszcze trzy cielęta. W czasie spisowania protokołu, kupcy powrzucaли do kieszeni policjantów po 5 zł. Sprawą zajął się prokurator.

**Aresztowanie żydów - spekulantów.** W Warszawie aresztowano kuzyna braci Mazurów, potentatów ryżowych, niejakiego Mławskiego, właściciela hurtowni mącznej, za spekulację na rynku mącznym. Mławski jest ożeniony z siostrą jednego z braci Mazurów. Razem z nim aresztowano kilku innych żydów-spekulantów.

**Sandomierz — przyszła stolica okręgu przemysłowego.** Teren okręgu obejmuje 11 powiatów: sandomierski, tarnobrzeski, mielecki, niżański i inne. Sandomierz liczy obecnie przeszło 9.000 mieszkańców — niegdyś był miastem dużym, ośrodkiem handlu zbożem, ważnym punktem strategicznym, o który odbijały się ataki Tatarów, Litwinów, Szwedów — później Rosjan i Austriaków. W danej chwili Sandomierz jest miastem zabytków, emerytów i szkół. Jeżeli chodzi o powiat sandomierski to 80% jego powierzchni stanowi ziemia użytkowo-rolnicza. Sytuacja ludności miasteczek i osad jest dziś gorsza, niż przed laty. Rzemiosło sandomierskie walczy z nędzą. W związku z nowym planem cała ludność żyje nadzieją, że nowe zakłady przemysłowe mające powstać, wchłoną rzesze bezrolnych oraz małych rzemieślników.

**Likwidacja strajku robotników rolnych w Cieplicach.** Strajk na folwarku w Cieplicach (wł. ks. Czartoryskiego ze Sieniawy), dzierzawionym przez p. Różyckiego, który wybuchł z powodu zbyt niskich wynagrodzeń — po przewoźowaniu bezpośrednich pertraktacji między pracodawcą a strajkującymi, został zlikwidowany. Strajkujący otrzymali 40 gr. wyższe wynagrodzenie od poprzednio otrzymanego.

## D. L. Ames.



PRZEKŁAD EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

82)

(Ciąg dalszy).

Nagle Dick pochylił się niżej — zdawało mu się, że usłyszał dochodzący ze skrzyni zdławiony głos.

Była w niej niewątpliwie jakaś żywa istota. Zaczął podważać wieko dółtem, które wziął ze sobą z garażu.

Usnął wreszcie wieko... i rozległy się dwa etlumione okrzyki najwyższego zdumienia: ze skrzyni wychyliła się głowa ludzka.

Była to głowa Percy Freemana.

— Gdzie jestem? — wyjął malarz patrząc ze zdziwieniem na Sixsmitha. — Co za głupie żarty? Co to ma znaczyć?

— Cicho!... — syknął Anglik. — Niech pan nie wrzeszczy. Później wszystko panu wytłumaczę.

— Ależ to jest podle, nikczemne! — unosił się Freeman. — Człowiek idzie spokojnie malować i nagle dostaje ude-

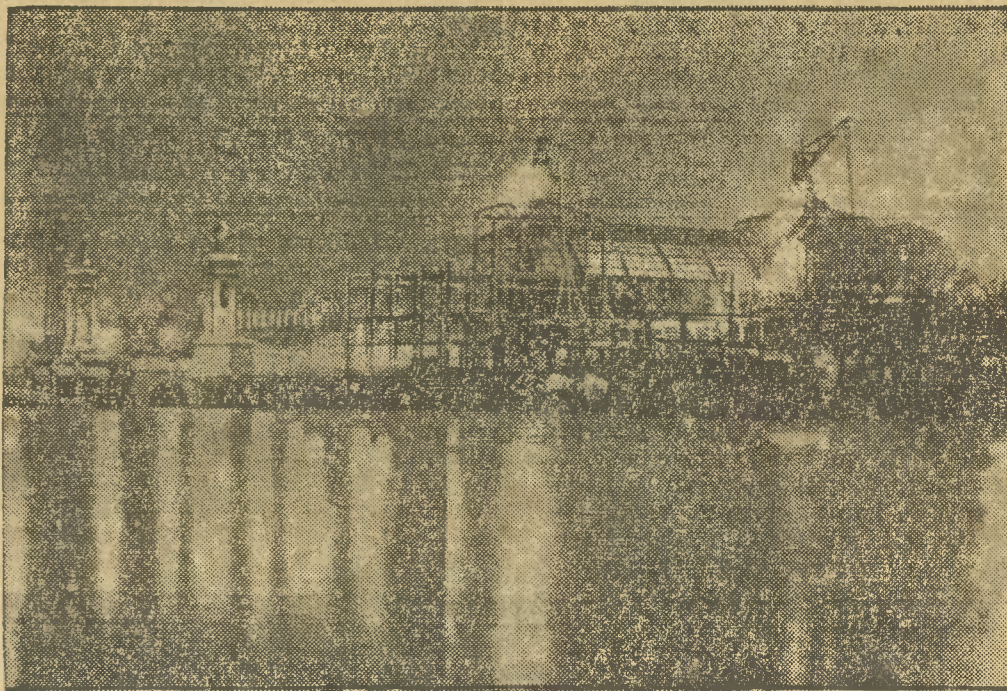
## Manifestacja Polaków gdańskich ku czci Ojca św.

Pod protektoratem ks. bisk. O'Rourkego odbyła się w Domu Polskim w Gdańsku akademii ku uczczeniu 15-lecia pontyfikatu Ojca św. Piusa XI. Akademię zagał prezes Gminy Polskiej p. Ogryczak, po czym wiceprezes p. Wesolowski powitał zgromadzonych. Szczególnie owacyjnie wilano ks. biskupa, wi-

solowski odczytał telegram wysłany do Ojca św. i wznosił okrzyk na cześć Rzplitej Polskiej.

Po wspólnym śpiewie „My chcemy Boga” zamknął prezes oficjalną część po czym ks. prob. Komorowski wygłosił serdeczne przemówienie. Na koniec ks. biskup udzielił arcypasterskiego błogo-

## Wystawa światowa w nocy.



Prace budowlane na terenach paryskiej wystawy światowej trwają w dzień i w nocy. Piękne zdjęcie z nad Sekwany pokazuje zabudowaną wystawową w nocy.

kariusza generalnego ks. prał. Bruskiego i przedstawicieli rządu polskiego.

Pięknymi deklamacjami wstępny powitali ks. biskupa oraz przedstawiciela rządu polskiego dwaj wychowankowie ochronki polskiej, wręczając im bukiet kwiatów, po czym chór „Montuszo” pod batutą p. Tylewskiego wykonał kilka chorągów. P. Lenzion junior wygłosił następnie oryginalną deklamację pióra p. inspektora Szymańskiego, zbierając zaśluszone oklaski. Z kolei ks. prob. Wiecki zobrazował znaczenie Stolicy Apostolskiej i podkreślił, że obecny Ojciec św. zawsze troskliwą opieką otaczał Polskę. Szczególnie żywy oddźwięk wywołało przypomnienie faktu, że w swoim czasie nuncjusz Polski wizytował w Rydze obecnego biskupa gdańskiego hr. O'Rourkego. Wzniesiony przez prelegenta okrzyk na cześć Ojca św. odezwał się serdecznym i głośnym echem. Po deklamacji wyjątku z „Quo vadis” p. We-

slawieństwa. Owacyjne okrzyki „niech żyje” towarzyszyły ks. biskupowi aż do opuszczenia sali. (KAP)

## Watykan a koronacja króla Anglii.

Na uroczystościach koronacyjnych Jerzego VI Stolica św. reprezentowaną będzie prawdopodobnie przez specjalną delegację papieską, w skład której wejdzie jeden z arcybiskupów (przypuszczalnie podsekretarz stanu arcybiskup Pizzardo), któryś z szambelanów tajnych Jego Świątobliwości i oficer gwardii szlacheckiej. Delegacja ta nie weźmie udziału we właściwym akcie koronacji w opactwie westminsterskim, które należy do anglikanów, natomiast zaszczyt swą obecnością uroczyste modły w katedrze westminsterskiej.

też bolały — były związane cienkim twardym sznurem, przymocowanym do szyi. Gdy otworzył oczy, ujrzał jakiegoś człowieka, który się nad nim schylił. Twarz tego człowieka była przesłonięta purpurową maską.

Przerażenie ogarnęło Sixsmitha a powitał go cichy chichot.

— Zazdroszczę panu — powiedział Yakun po francusku. — Pan jest zawsze rześki, zawsze wesół...

Anglik czuł się jak połamany: bolała go głowa, sznury uwierały, szyja zeszywniała. Dźwignął się z trudnością i usiadł opierając się plecami o mur w tym miejscu, za którym stała skrzynia z Freemanem.

— Gdzie Palmer? — zapytał.

— Biedny Palmer — westchnął zamaskowany. — Taki zdolny młodzieniec, z taką piękną przyszłością... Musiałem go zaszytłetować, ale niech mi pan wierzy, że zrobiłem to z ogromną przykrością.

— A co ze mną będzie? — zapytał Sixsmith po dłuższym milczeniu.

— Zaraz, zaraz — odpowiedział Yakun wyjmując z kieszeni burnusa mały pędzel na długim patyku. — To jest bardzo prosta sprawa. Na tym pędziku mam truciznę, spreparowaną przez medyków Mussy według prastarego przepisu rodowego. Lekko posmaruję panu wargi. Doskonale środek. Nie pozostawia po sobie żadnych śladów, tylko wargi nabierają nieco ciemniejszego koloru.

## Ze świata.

— Europeizacja Addis Abeby. Mimo ostatnich krwawych wypadków, administracja włoska czyni wszystko, aby wyglądowi oraz życiu Addis-Abeby nadać jak najbardziej europejski wygląd. Poza ostatnio otwartym dużym kinoteatrem, pracuje już miejscowa centrala telefoniczna, kilka nowych hoteli, kawiarnie oraz jadalnie z kuchnią włoską. Budowane są nowe gmachy, celem pomieszczenia urzędów włoskich.

— Miliardy na fortyfikacje i brojenia. Major Jost, szef prasowy niemieckiego ministerstwa wojny, zamieścił w piśmie „Die Wehrmacht” artykuł z okazji rocznicy wkroczenia wojsk niemieckich do Zagłębia Saary. W artykule tym omawia obszernie znaczenie nowej armii niemieckiej, jak również fortyfikacji, strzegących granice niemieckie. W ciągu kilku lat, bez niewolniczego naśladowania francuskich fortyfikacji linii Maginot'a, Niemcy kosztem kilku miliardów wzniosą swoje własne budowle fortyfikacyjne. Równocześnie planowo, z dużym nakładem pracy, rozbudowuje się rezerwy ludzkie, broni, amunicji oraz uzbrojenia.

— Niemcy na drugim miejscu pod względem ilości kinoteatrów. Według stanu z dnia 1 marca, Niemcy posiadają 5.321 kinoteatrów z 1.953.634 miejscami siedzącymi, zajęły drugie miejsce na świecie po Stanach Zjednoczonych pod względem ilości kinoteatrów.

— Dom bez okien. W mieście Racine, stanie Wisconsin, wzniesiono ostatnio dom całkowicie bez okien. Jest to jednopiętrowy budynek o nowoczesnych liniach. Światło wpada do mieszkań przez dach szklany oraz przez grube tafle szklane, wmurowane ze wszystkich stron w ściany. Poza drzwiami, dom nie ma żadnych otworów. Dopływ świeżego powietrza reguluje cała sieć wentylatorów.

— Boiska szkolne — lotniskami. Szkolne modelarstwo samolotowe we wszystkich większych miastach Niemiec przybrało tak masowy charakter, że w pewnych godzinach boiska szkolne zamieniają się w lotniska. Aby temu przygotowaniu młodzieży niemieckiej nadać jednolity charakter, naukę modelarstwa podzielono ostatnio na dwa typy: w szkołach ogólnokształcących oraz w szkołach realnych i technicznych. W tych drugich modelarstwo jest oparte całkowicie na podstawach naukowych.

— Z okazji 87-ej rocznicy urodzin Marsyka udzielił prezydent Benesz szerokiej amnestii politycznej. Amnestia dotyczy kilku tysięcy wypadków i jest dopełnieniem ostatnich posunięć rządu w sprawach mniejszości narodowych.

— Z Niemiec wyemigrowało dalszych 24.000 żydów. W roku 1936 emigrowało z Rzeszy 24.000 żydów. Z tej liczby do Palestyny udało się 9.000 osób, ponad 10 tys. za Ocean i okragło 3 tysiące do państw wschodniej Europy.

— Manewry sowieckie. Na Białorusi rozpoczęły się manewry białoruskiego korpusu wojennego pod osobistym kierownictwem marszałka Tuchaczewskiego. W manewrach bierze udział 100.000 ludzi, trzy brygady zmotoryzowane piechoty, 1.800 samolotów itp. Na manewry powołano trzy roczniki rezerwistów. Celem manewrów ma być podobno uprzedzenie wielkich manewrów Reichswehry, jakie odbędą się w najbliższym czasie w Prusach Wschodnich.

— Wspaniale! — zawołał gorzko Sixsmith. — Więc od tego zginęli wszyscy ci, których znaleziono później z wyjątkowo czerwonymi wargami?

— Tak. Na przykład Bill Thornsef został ogłuszony w ciemnej uliczce i później podmalowany trochę dla piękności. Nawiasem mówiąc była to robota Calmexa.

— A York?

— Tu trzeba było zastosować inny sposób — odpowiedział Yakun. — York weszły ciagle koło twierdzy. Pewnego razu próbował swoich zdolności, wdrapując się na grupę skał, które zdradzały stałe tendencję do obsunięcia się... no i co pan powie? Stał się rzeczywistie nieszczęśliwy wypadek — skała spadła i porwała biednego Yorka!... A potem gruby senor Albez... jego zwłok nigdy nie znajdują. Tak samo Palmer i Freeman znikną bez śladu.

— Sprawa z hrabią Pedro była, oczywiście, małym nieporozumieniem? — zapytał Sixsmith.

— Spieszylem się bardzo — odparł człowiek w masce. — Nie przeczę, że popełniłem błąd. Przyznaję się otwarcie. Zresztą za samo wykonanie Henryk może zapłacić swoją głową, bo zrobił to rzeczywistie z lekkomyślną niezręcznością. A co dotyczy pięknego Pedra... widzi pan, ten zaczął cierpieć na wyrzuty sumienia, gdy się dowiedział, że naszym odbiorcą jest Mussa Ben Razi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Dział Gospodarczy

## Zniesienie zwrotów cel przy wywozie artykułów roślinnych.

Wobec zwykłej cen zbożowych na rynku światowym i krajowym, już w grudniu r. ub. rząd wypowiedział na 3 miesiące z góry, tj. na termin od 15 marca 1937 r., zwrot cel przy wywozie zbóż, ich przetworów i innych produktów roślinnych. W międzyczasie utrzymywała się coraz silniejsza zwykła tendencja na zboże, której wynikiem — przy utrzymywaniu zwrotu cel — był m. in. silny eksport. Z drugiej strony dokonane ostatnio oceny zbiorów i konsumpcji zbóż na rynku wewnętrznym wskazują na wzrost spożycia wewnętrznego przy umiarkowanym urodzaju.

W warunkach silnej tendencji na rynkach światowych i dokonania już do tej pory poważnego eksportu, powstała możliwość utrzymywania cen na opłacalnym dla rolnictwa poziomie, bez uciekania się do sztucznych i obciążających skarb państwa środków, jak premie eksportowe. Stosowanie zwrotów cel w takich okolicznościach mogłoby prowadzić do nadmiernego wywozu, podczas gdy trudność oszacowania zapasów nakazuje pewną ostrożność w polityce eksportowej. Mogłoby ono również wywołać nadmierną zwykłą cen zboża, niedostępną do ogólnej polityki rządowej w zakresie cen i kosztów utrzymania, poli-

tyki, zmierzającej do tego, by poprawa koniunktury w Polsce wyrażała się przede wszystkim we wzroście obrotów i odbywała się w sposób harmonijny i nie grozący zaburzeniami w życiu gospodarczym.

Mając na uwadze powyższe okoliczności,

## Rolnicy, ratujcie oziminy

(w). Pod wpływem ostrych mrozów i wiatrów przy zupełnym braku śniegu, oziminy tegoroczne bardzo ucierpiały, a pola przedstawiają smutny obraz. Niektóre zasiewy będzie trzeba zorać i posiać zboża jare, albo inne zastępcze rośliny, które choć w części powetują rolnikom szkody i straty spowodowane mrozami i ostrymi wiatrami. Oziminy częściowo przeredzone dadzą się jeszcze uratować, a nawet wydać mogą dobry plon, jeżeli zawczasu zastosuje się odpowiedni zabieg, wzmocnienia runi i pobudzenia jej do silnego krzewienia się.

Oziminy wyjdą z zimy bardzo osłabione. Trzeba będzie więc jak najwcześniej zasilić jakimkolwiek sztucznym nawozem azotowym; najlepiej pod postacią szybko działającej i łatwo rozpuszczalnej się saletry wapniowej lub salestrzaku (salestrzak jest nawozem tańszym, działającym nieco powolniej). Są to jedyne nawozy, które po-

a w szczególności fakt, że w obecnych warunkach możliwe jest utrzymanie bez zwrotów cel takiego poziomu cen, który jeszcze na jesieni r. ub. nie wydawał się osiągalny nawet przy ich wypracowaniu, rząd postanowił nie stosować w bieżącej kampanii zwrotów cel przy wywozie zbóż i innych artykułów roślinnych, z wyjątkiem grochu. Na ten ostatni artykuł stawka zwrotu cel wynosić będzie 3 zł, a stosowana będzie ze względu na to, że ceny grochu odbiegają od cen innych artykułów rolnych.

budzają korzonki do szybkiego wzrostu, zapewniają roślinie wczesne pobieranie pokarmów z gleby i zmuszają ją do szybkiego rozwoju.

Saletrę lub salestrzak, zależnie od stanu roślin i żyzności pola, wysiewa się w ilości około 100—150 kg na hektar dość wcześnie, jak tylko ozimina „ruszy”. Następnie, kiedy się zboże wzmocni, należy je dobrze zbronować. Na ziemiach pylistych bronowanie może być niebezpieczne, przeto zastąpić je należy wałowaniem.

Nawożenie namazniętych oziminy nawozami sztucznymi w zupełności się opłaca. W porę zasłone rośliny szybko przychodzą do siebie i dają dobry plon. Oczywiście, jeżeli rośliny zupełnie wyginęły, wymarły lub wygnęły, to nasilenie nie pomoże. Tak jak lekarz nie może wskrzesić zmarłego, tak saletra lub salestrzak nie może pobudzić do życia obumarłe rośliny.

## Podwyżka taryf

na przewóz drewna ostatecznie zadecydowana.

Podwyżka taryf na przewóz materiałów drzewnych została przez Ministerstwo Komunikacji ostatecznie zadecydowana i wchodzi w życie przy wywozie przez porty z dniem 1 kwietnia br. Taryfa na wywóz przez porty zostaje podwyższona na odległości do 700 km średnio od 20 do 30 proc. Stawka na 700 km wyniesie 157 gr na 100 kg i będzie następnie do 1.000 km wzrastała progresywnie. Na 1.000 km wyniesie stawka 165 gr, powyżej 1.000 km stawka pozostaje bez zmiany i wyniesie 165 gr. Zwyżka taryfy dotyczy surowca iglastego, okraglaków, żerdzi, tyk iglastych, tyk i żerdzi liściastych, słupów teletechnicznych z drzew iglastych, tarcicy z drzew iglastych, tarcicy bukowej, deszczulek do opakowań z wyjątkiem bukowych i olchowych, tarcicy struganej (poz. 917) podkładów miękkich, skrzyni, pak i ich części składowych z drewna iglastego. Z podwyżki wyłączone zostaje drewno kopalniańskie, dla którego pozostaje nadal dziś obowiązująca taryfa.

Taryfy przy wywozie przez granice lądowe zostają podwyższone przeciętnie o 30 proc. Podwyżka ta dotyczy wszelkiego rodzaju drewna okragłego, materiałów tarcz, ciosanych i papierówki z wyjątkiem fornierów, dykt oraz wyrobów z drewna.

Taryfy na przewóz materiałów drzewnych w obrocie wewnętrznym pozostają bez zmian i nie ulegają podwyżce.

## Zjazd hurtowników chrześcijan z całej Polski w Poznaniu.

W okresie tegorocznych targów poznańskich odbędzie się w Poznaniu zjazd hurtowników chrześcijan z całej Polski. Zjazd będzie miał na celu omówienie szeregu najbardziej istotnych spraw zawodowych polskiego handlu hurtowego, różnych branż, a więc spożywczo-kolonialnej, włókienniczej, żelaznej, handlu ziemniakami, papierniczej itp.

Inicjatywa zjazdu wyszła z Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich, a została przyjęta na ostatnim zjeździe delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie. Rada Naczelna Kupiectwa Polskiego rozpoczęła już prace przygotowawcze nad zwołaniem zjazdu i ustaliła już tematy, które na zjeździe będą poruszone. Wszystkie zainteresowane zjazdem hurtowe firmy chrześcijańskie powinny nadsyłać swoje zgłoszenia, ewentualne życzenia i projekty pod adresem własnych organizacji kupieckich.

## Kupiectwo wielkopolskie idzie na wschód.

W Domu Kupiectwa Polskiego w Poznaniu odbyło się zebranie, zwołane przez zarząd Związku Polskiego, na którym postanowiono jednogłośnie powołać do życia kasę bezprocentową przy Zw. Polskim, która przyczyniła się do ożywienia akcji osiedleńczej kupiectwa wielkopolskiego na terenie woj. centralnych i kresów wschodnich oraz umożliwiła mu uniezależnić się od hurtowników niepolskich. Na członków zapisało się z miejsca 26 osób, deklarując 7.000 złotych.

## Kredyty siewne dla rolnictwa pomorskiego.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje, iż w związku z tegoroczną klęską nieurodzaju, jaka nawiedziła Pomorze, oddział Państwowego Banku Rolnego w Gdyni dla powiatów morskiego, kartuskiego i kościerskiego oraz w Grudziądzu dla pozostałych powiatów Pomorza, otrzymał do rozprawienia pewną sumę kredytów siewnych na bieżący sezon.

Kredyty te Bank Rolny rozprawdza za pomocą banków ludowych w Lidzbarku, Lubawie, Nowymieście, Świeciu, Lisewie pow. Chełmno, Tczewie, Pelplinie i Tucholi, bądź też o ile chodzi o rolników, nie będących członkami wymienionych banków ludowych, bezpośrednio przez swe oddziały w Gdyni i w Grudziądzu, dokąd należy się bezpośrednio zwracać. Kredyt udzielany

będzie na okres spłaty do jednego roku przy oprocentowaniu 7,5 procent w stosunku rocznym.

Celem przyspieszenia rozprawienia tego kredytu, P. T. R. zaznacza, iż we wnioskach należyte uzasadnić o przyznaniu kredytu siewnego należy podać m. in. tak ogólny obszar gospodarstwa, jak również obszar, na obsiew którego potrzebna jest pożyczka. Dalej we wniosku należy równocześnie zaproponować zabezpieczenie. Oprócz innych form, któreby rolnicy poszczególni zaproponowali, zabezpieczenie mogą stanowić: 1) weksel z 2 dobrymi i pewnymi żyrami, 2) albo weksel bez żyra oraz cesja na należności za buraki cukrowe, 3) albo również weksel bez żyra oraz zastaw na inwentarz.

## Rekordowe powodzenie Targów Lipskich

Już pierwsze dni tegorocznych Międzynarodowych Targów w Lipsku — i to zarówno targów technicznych jak i targów wzorów — odznaczały się ożywionym ruchem handlowym. Obiektanie targów było tak ze strony wystawców niemieckich jak i międzynarodowych liczne i wykazało pod względem ilościowym i jakościowym dotychczas nie notowane cyfry. Liczba wystawców w porównaniu z r. ub. wzrosła z 8.100 do 8.900 i jest tym samym o 39 procent wyższa niż w roku 1933. W szczególności stwierdzić można olbrzymi wzrost targów technicznych i budowlanych, nadzwyczajne powiększenie wynajętego terenu wystawowego w poszczególnych działach targów wzorów. Liczba wystawców z zagranicy wzrosła z 478 w r. ub. do 914 w

r. bież. Podkreślić należy, iż wystawcy zagraniczni w dużej mierze wystawiają na Targach Lipskich również surowce — przemysłowe i rolnicze. Większy jeszcze przyrost od liczby wystawców wykazuje liczba zwiedzających. I tu również stwierdzić należy wzmocniony udział zagranicy. W pierwszych dniach targów liczone 35.000 nabywców zagranicznych w porównaniu do 24.750 w r. ub. Wśród nich znajdowali się kupcy z państw europejskich, zamorskich, którzy przyjechali do Lipska dla zawarcia większych transakcji handlowych. Poważną rolę odgrywają wśród zwiedzających z zagranicy w r. b. Polacy, których liczba w porównaniu z r. ub. dwukrotnie się powiększyła.

## Uruchomienie 3 stacji narzędzi łaskarskich przez Pomorską Izbę Rolniczą.

W związku z akcją zagospodarowania łąk prowadzoną przez Pomorską Izbę Rolniczą, okazała się potrzeba dostarczenia zainteresowanym rolnikom potrzebnych narzędzi do uprawy i pielęgnowania łąk.

Ponieważ narzędzia te są stosunkowo drogie i nie każdy rolnik może je zakupić, Izba Rolnicza zakupiła potrzebne narzędzia z funduszy własnych dla tych powiatów, które mają największą ilość łąk na Pomorzu.

Z uwagi na powyższe Pomorska Izba Rolnicza uruchomiła 3 stacje narzędzi łaskarskich, a mianowicie:

1) przy szkole rolniczej P. I. F. w Zagórzcu, pow. morski, 2) przy szkole rolniczej Pomorskiej Izby Rolniczej w Pawłowiczu,

pow. Chojnice, 3) przy Towarzystwie Rolniczym Powiatowym w Kościerzynie.

W skład każdej stacji wchodzi następujące narzędzia:

2 pługi łaskowe, 2 skaryfikatory, 4 brony łąkowe, 1 szufla ziemna konna.

Narzędzia powyższe mogą wypożyczać wszyscy zainteresowani rolnicy, za drobną opłatą uiszczoną tytułem ekwiwalentu za zużycie i remont narzędzi. Przy czym członkowie kółek rolniczych opłacają za każdy dzień pracy poszczególnego narzędzia 20 groszy, pozostali 30 groszy.

Komunikując o powyższym, Izba Rolnicza apeluje do rolników sąsiadujących powiatów, by narzędzia poszczególnych stacji w największej mierze wykorzystali.

## Co Francja wystawi na Targach Poznańskich.

Tegoroczny udział Francji, dwakroć większy od największego dotychczas w Polsce, przedstawi całokształt eksportowej produkcji Francji i jej kolonialnego imperium. Na 1.400 mkw znajdzie się 9 oddzielnych sekcji poświęconych poszczególnym działom produkcji.

Przede wszystkim wielki przemysł, następnie słynna galanteria paryska, stwarzająca na całym świecie modę zdobnictwa nowoczesnego, wydawnictwa, perfumeria, biżuteria, bielizna jedwabna, galanteria ubraniowa itp. Dalej artykuły sportowe, artykuły spożywcze i wina, porcelana, szkło i dekoracja stołów, artykuły kolonialne, eksport półsurowców i artykułów gotowych kolonialnych, wreszcie propaganda uzdrowisk, kąpielisk, transoceanicznych linii lotniczych, Wystawy Paryskiej itd.

W ten sposób udział Francji stanowi syntezę umysłowej i przemysłowej aktywności Francji na bardzo uniwersalnie ujętej płaszczyźnie.

## Zarejestrowanie zakładów mleczarskich konieczne.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości właścicielom zakładów mleczarskich, iż w myśl art. 5 ustawy o mleczarstwie z dnia 22 kwietnia 1936, winni w ciągu sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia, wydanego na podstawie art. 2 ustawy, wystąpić do Izby Rolniczej o zarejestrowanie zakładu, jeśli zamierzają prowadzić je nadal, lub jeżeli tego nie uczynią, zamknąć zakład w tym terminie. W myśl ustawy zakładami mleczarskimi są: zlewnie mleka, mleczarnie, śmietanczarnie, maślarnie i serownie.

Z uwagi na to, iż wydane na podstawie art. 2 ustawy o mleczarstwie rozporządzenie Ministra Rolnictwa i R. R. z dnia 15 października 1936 o pomieszczeniach i urządzeniach zakładów mleczarskich weszło w życie z dniem 1 listopada 1936, zatem termin zgłoszenia do rejestracji zakładów **upływa w dniu 30 kwietnia 1937 roku.**

Właściciele zakładów mleczarskich, którzy nie zgłoszą swoich zakładów do rejestracji w podanym terminie, a nadal będą je prowadzić, w myśl art. 15 ustawy o mleczarstwie podlegają będą karze aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 3.000 zł. Również na podstawie art. 1 ustawy o mleczarstwie oraz na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i R. R. o wyłączeniu niektórych zakładów mleczarskich z pod działania ustawy, podlegają zgłoszeniu do rejestru zakłady mleczarskie (zlewnie mleka, mleczarnie, śmietanczarnie, maślarnie, serownia) gospodarstw rolnych, otrzymujących z własnego gospodarstwa **ponad 300 litrów mleka dziennie**, w celu bądź przerobienia na przetwory mleczarskie i puszczenia w tej postaci w obrót, bądź sprzedaży spożywców lub sklepom w postaci mleka.

## Sukces silników Diesla na Targach Lipskich.

Według otrzymanych informacji, największy sukces na targach technicznych w Lipsku zanotowano w dziale silników Diesla. Z zagranicy nadeszło 80—90% ogółu zamówień.

## Koncesjonowanie przewozów zarobkowych samochodami.

Tygodnik „Polska Gospodarcza” omawia szczegółowo wytyczne i zasady, ustalone dla koncesjonowania zarobkowego przewozu osób i towarów pojazdami mechanicznymi poza obszarem jednej gminy. M. in. podaje, że osobom, które się jeszcze nie zajmowały zarobkowym przewozem pojazdami mechanicznymi, można wydać koncesję tylko pod warunkiem, że **uruchomią zupełnie nowy tabor**, a osobom, które już trudniły się zarobkowym przewozem osób i towarów, może być wydana koncesja, o ile uruchomią co najmniej połowę nowego taboru. Koncesje liniowe wydaje się na okres 8 lat — o ile tabor jest wyłącznie nowy, na 6 lat, względnie na 4 lata — o ile przynajmniej połowa taboru jest nowa, a to zależy od tego, czy wchodzi w grę pojazd typu ciężkiego czy lekkiego. Wyjątek stanowią autobusowe linie na drogach gruntowych i pionierskich oraz autobusowe, względnie towarowe linie, leżące w całości lub po większej części na terenie województwa: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

# Sowiety protegują „burżuazyjną rodzinę”.

**Od teorii „szklanki wody” do ideału matki-spartanki. — Wzniosłość i „świętość” komunistycznego macierzyństwa. — Spowiedź publiczna i pokajanie się kobiet, praktykujących poronienia. — Ile mężów może zmienić ideowa komunistka. — Zaszczyt ojcostwa w komunistycznym raju.**

Nie takie to dawne czasy, kiedy rozsławiła feministki sowieckie, w rodzaju osławionej Kollataj, przyrównywały stosunek erotyczny do wypicia „szklanki wody”. A sama Krupska, wdowa po Leninie, posłała pudełko cukierków 13-letniej położnicy, zachęcając „młodą matkę komunistyczną” do dalszych w tym kierunku postępów dla dobra rewolucji i „socjalistycznego budownictwa”. Jednocześnie grzmiały pioruny na „zabobony drobnomieszczańskie” co do cnoty czy legalnego macierzyństwa (precz z „prawymi ojcami” — w ojczyźnie zwycięskiej rewolucji uznaje się tylko lewych). Gdy jednak z tej „miłości bez czeremchy” burżuazyjnej frazeologii i legalizacji zaczęły się mnożyć miliony dzieci opuszczonych, gdy hasło „walki z rodzicami” doprowadziło do prowokacji w łonie rodziny, gdy wreszcie wolna miłość pod hasłem „nieznane-go ojca” odbiła się na idącej w setki tysięcy ilości poronień — zatrąbiono na odwrót.

Wodzowie rosyjskiego bolszewizmu nakazali zaprzestania propagandy komunistycznej moralności w stylu koszarowym z „kolektywnymi dziećmi i kolektywnymi rodzicami”. Zerwano z terminologią, według której dziecko jest „własnością państwa socjalistycznego” i ustalono ponownie odpowiedzialność rodziców za swoje dzieci. Porzucono mgielkę legendy o „nieznanym ojcu”, przeciwnie dzisiaj wyraźnie wskazuje się na ojca jako na głowę rodziny. Miarodajna sowiecka „Prawda” uderzyła niedawno w bardzo mocny i patetyczny wprost ton: „Nie ma prawa do tytułu obywatela sowieckiego ten, który podle i okrutnie porzuca swe dzieci, unika odpowiedzialności za nie, chowa się w kącie i sypcha na matkę wszystkie obowiązki, które ciążyą i należą do ojca. Ojciec, który porzuca swe dzieci jest winien wobec nich i wobec państwa, które mu je powierzyło”.

Jest to delikatną próbą wstydliwego zamaskowania wyolbrzymianej przedtem roli państwa w dziedzinie wychowania dziecka. Dzisiaj tak dalece się z tym zrywa, że „Prawda” poczyna mówić o „dumie ojcowskiej”, która dopiero w Sowietach nabrała autentycznego sensu. Powstrzymajmy śmiech.

Jak wszystko w Sowietach, sprawa małżeństwa i rodziny odbyła olbrzymią ewolucję od skrajnego reformizmu do burżuazyjnej wprost ortodoksji. W pierwszej fazie żonę się po prostu rejestrowało, jak powiedzmy samochód i nie rzadkie były rekordy, idące w dziesiątki i setki takich rejestracji. Pewien komisarz miał ich w swoim dokumencie koło 150. Krótko mówiąc, ta odmiana „małżeńskiego kontraktu” niczym się nie różniła od pewnego typu prostytucji i może dlatego Sowiety z dumą ogłaszały światu, że zlikwidowały u siebie tę plagę społeczną. Zupełny nieomal beznadziej, jaki zapanował w tej dziedzinie, do nonsensu doprowadzona sprawa alimentacji dziecka, miliony „bezprizornych” poza ogólną biedą wytworzonych właśnie przez ten system rozbijania rodziny, dalej aborty, których liczba znacznie przekroczyła liczbę urodzeń, mnożąca się na tym tle liczba chorób tzw. kobiecych — słowem obraz zupełnej ruiny populacyjnej — otrzeźwił tępych, zapienionych doktrynerów.

## UDERZONO NA ALARM.

Zaczęto wystawiać uroki i obowiązki trwałego pożycia małżeńskiego i rodziny w pełnym tego słowa znaczeniu, z urodzonymi w niej i w jej „własnym zakresie” wychowywanymi dziećmi. Co prawda trzeba „mieć delegaturę od państwa”, żeby być ojcem rodziny — ale tu znów odzywa się błazeńska frazeologia zakłamanych demagogów.

Rozpętała się istna żonglerka argumentami, uzasadniającymi komunistyczny obowiązek rodzinny i niezrównaną z niczym jego radość.

Posiadanie „własnej rodziny” — (co za herezja: „własność” rodziny) — jest radością jedynie dostępną proletariuszowi sowieckiemu. Pozbawieni jej są robotnicy innych krajów, ponieważ cierpią oni niewysłowioną nędzę i ucisk.

## PROPAGANDA NA RZECZ MACIERZYŃSTWA.

Tę radość zaczęto wystawiać i agitować dla niej na kosmiczną po prostu skalę. — Propaganda to jedyna bodaj rzecz, którą w Sowietach uprawia się z talentem. Święto fiz-kultury w Kijowie, dnia 24. 6. 1936 reklamowano przy pomocy afiszów, idealizujących „rodzinę”. Przed namiotem, czy też szałasem młoda atletka, rzucająca oszczepem. Z chaty wychodzi piękny chłopak. Na dalszym planie widzimy wyniki tego „rzucania”. Młodzi ludzie idą już obok siebie, piastując w ramionach niemowlę. Oczywiście na twarzach rozlana prawdziwa błogość, wprost „komunistyczna”.

6 lipca 1936 na placu Czerwonym w Moskwie odbyła się defilada z racji „święta fiz-kultury”. Podziwiał ją głośno ostatnio ze swego rozczarowania do Sowietów, An-

dré Gide. Najbardziej jednak wybałuszył oczy w momencie, gdy przed trybunami zaczął się przesuwac korowód „matek”, niosących na ramionach okrakiem siedzące swe pociechy. Podnosiły je one ku łóżu, gdzie siedział „ukochany Stalin” „ojciec narodu”, wódz światowej rewolucji. Niedawno zresztą wezwał on kobiety sowieckie do intensywniejszego rodzenia dzieci w imię „matuszki — ojczyzny naszej sowieckiej”.

A „Prawda” z właściwą sobie akrobatyczną zručnością przytakiwała mu, piętnując „wolną miłość” i „nieład seksualny” jako burżuazyjne niedokładności. Starzy kawalerowie i stare panny, to osobliwości zgnieł zachodniej kultury. U nas w Sowietach — każdy może i powinien zostać ojcem, każda — matką, oczywiście w ramach komunistycznego „udarniczkiego” małżeństwa. Kto więcej urodzi dzieci — oto cel godny prawdziwego obywatela. Koniecznością jest bowiem wydać „nowe pokolenie bohaterów sowieckich”.

## SKUTKI PROPAGANDY.

Na razie nie dało się co prawda zaobserwować wielkiego skutku tych hasel. Dr Kulazgenkow na łamach „Prawdy” podał sta-

tystykę pewnej miejscowości, gdzie w r. 1935 było na 913 urodzeń 1.623 poronienia, a do lipca 1936 r. na 514 urodzeń — 793 poronienia. A więc lekka poprawa.

Walkę z poronieniami zorganizowano na wielką skalę. Prasa zaczęła publikować spowiedzi kobiet, które dokonywały tych obecnie „potępianych” zabiegów. Ta typowa dla rosyjskiej mentalności ekshibicja oczywiście stwarza pewnego rodzaju egzaltację zbiorową, tak, że o dziwo w drugiej połowie r. 1936 liczba urodzeń zaczyna się w jeszcze większym stopniu poprawiać.

Gdy w r. 1935 Moskwa wykazała tylko 70.000 urodzeń, to w r. 1936 zwłaszcza dzięki zmianom w drugiej jego połowie, osiągnięto cyfrę 150.000. Trzeba przyznać, że tym sowieckim matkom-udarnicom państwo idzie na rękę. Liczbę 2.800 zakładów położniczych powiększono o dalsze 1.600.

W zakresie obowiązków obywatelskich kobiet-matek, pochłanianych dotąd przez życie partyjne, uznano za uprawnione przebywanie w domu i „aktywność rodzinną”. Dziś dobrą notę w książce partyjnej sowiecka kobieta może dostać za starannie utarte nosy swych bachorków — bądź co bądź przyszłych „bohaterów sowieckich”.

Co za ponura groteska.

## Spłonęło miasto kopaczy złota.



Straszliwy pożar zniszczył miasto kopaczy złota Douglas na Alasce (Stany Zjednoczone). 500 poszukiwaczy złota, zebranych z całego świata pozostało bez dachu nad głową. Mimo to ich gorączka złota nie opadła ani trochę.

## Budowa nowych stacji radiowych w różnych częściach świata.

**W BULGARII, GRECJI, W CHINACH, A NAWET W AFGANISTANIE POWSTAJĄ WIELKIE WIEŻE RADIOWE.**

Patrząc na skalę nowoczesnego odbiornika radiowego, gesto obsiana stacjami radiowymi, zdawałoby się, że nie ma dziś kraju na świecie, który nie posiadałby stacji nadawczej. Tak jednak nie jest. Coprawda mamy kraje w których liczba radiostacji jest nadmierna, ale są i takie państwa — nawet w Europie — które dopiero w ostatnich tygodniach przystąpiły do systematycznej rozbudowy sieci radiowej.

Do tych ostatnich zaliczyć trzeba przede wszystkim kraje południowo-wschodniej Europy. Bułgaria przystąpiła dopiero teraz do rozbudowy swej sieci radiowej: w miejscowości Warakel pod Sofią zakończono właśnie budowę gmachu, w którym zainstalowana zostanie w najbliższych dniach przez Telefunken 100-kilowatowa stacja nadawcza. Budowa wysokiej wieży radiowej również została już rozpoczęta. Już wkrótce zatem przemówi do nas w eterze nowa wielka stacja europejska. Tak samo i w Grecji urzeczywistnia się w chwili obecnej wielkie plany. Wzorem innych państw europejskich rozbudowuje się państwową sieć radiową, podczas gdy dotychczas postugiwano się starą i słabą stacją radiową „Radio Tessaloniki”, znajdującą się w rękach prywatnych. Na zlecenie rządu greckiego niemieckie towarzystwo Telefunken przystąpiło do budowy nowej stacji o mocy 15 kilowat. Stacja uruchomiona zostanie na początku kwietnia.

Doceniając ogromne znaczenie połączenia iskrowego z swymi koloniami, Belgia i Portugalia ostatnio wystąpiły z projek-

tem wybudowania krótkofalowych stacji radiowych. Jedną utrzymywać będzie stały kontakt z Kongo, druga zaś z Gwineą. W Południowej Ameryce zaledwie wybudowano dwie ogromne stacje dla dwóch największych koncernów prasowych Południowej Ameryki a już staraniem rządu argentyńskiego powstaje w La Plata pierwsza państwowa stacja nadawcza. Potężne te stacje radiowe również buduje Telefunken.

Teremem nie zdobytym dotąd przez radio jest Afganistan. Tam tak samo Telefunken buduje stację o sile 20 kilowat w pobliżu Kabulu, która na razie na trzech różnych falach zaspokoje ma potrzeby tego cywilizującego się państwa. W Chinach i w Siamie znajduje się w budowie kilka stacji, co dowodzi, że i Azja pragnie wykorzystać ostatnie zdobycze techniczne Europy. W czterech częściach świata powstają zatem nowe stacje nadawcze, tak, że skala znowu się powiększy. Ciekawe jednak, że właśnie niemiecki przemysł radiowy zdobywa sobie świat i wszędzie Telefunken instaluje stacje nadawcze.

## Przezorny Holender.

Oplacił golenie 10 lat naprzód.

Przezorność jest szczególną cechą Holendrów. Nic też dziwnego, że rekord w tej dziedzinie pobił pewien mieszkaniec Amsterdamu, której straciwszy dwu-

krotnie znaczny majątek i zaznawszy biedy, postanowił zabezpieczyć się na przyszłość. Przed niedawnym czasem Holender otrzymał wiadomość o zgonie swego wuja w Paryżu, który pozostawił mu w spadku znaczny majątek. Przezorny Holender, na którego tak niespodziewanie spadła łaska fortuny, postanowił pozostać w stolicy nadsekwańskiej i zapewnić sobie spokojny byt, co najmniej na lat 10. W restauracji Frunier opłacił na 10 lat swe posiłki. Magazyny konfekcyjne, bielizniane i t. p. otrzymały należność za dostawy przewidziane na najbliższy okres 10 lat. W swej przezorności Holender zabezpieczył sobie golenie i codziennie strzyżenie, opłacając z góry fryzjera na lat 10.

## „Ostatnia Wieczerza” powoli znika.

Słynny obraz Leonarda da Vinci „Ostatnia Wieczerza” znajdujący się w refektarzu mediolańskiego klasztoru dominikańskiego Santa Maria della Grazia od dłuższego już czasu jest przedmiotem wielkiej troski historyków sztuki, grozi mu bowiem całkowite zniszczenie. „Ostatnia Wieczerza”, nad wykonaniem której Leonardo pracował cztery lata, jest obrazem malowanym „al fresco”, wprost na ścianie. Kilkrotnie już usiłowano zatrzymać proces rozkładowy farb tempero, wskutek czego obraz blaknął, zawsze napróżno. Ostatnio powołana komisja specjalistów, raz jeszcze zbadawszy warunki, jednogłośnie orzekła, że obrazu nie da się uratować, saletra bowiem zawarta w tynku nieuniknienie musi za kilka już lat zniszczyć arcydzieło całkowicie.

## Eksport komarów.

Od kilku lat do Kanady eksportowane są z Węgier olbrzymie ilości komarów specjalnego gatunku, znanego pod łacińską nazwą „Sophrus rufus”, które tępią małe gąsienice oraz inne szkodniki zbóż i ogrodów. Mimo, że eksport komarów z Węgier przez dwa morza i ocean do Kanady wymaga skomplikowanych urządzeń transportowych, wymaga bowiem dużych ostrożności i pochłania wielkie koszty, w roku ubiegłym eksport osiągnął cyfrę 15 milionów sztuk komarów i posiada tendencję wzrostową.

## Kwas siarkowy zapobiega gniciu mięsa

Atmosferę odpowiednią dla zapobiegania gniciu mięsa daje, według badań angielskiego uczonego Cripiera z Bengal w Indiach Angielskich, kwas siarkowy, zawierający 2 procent bezwodnika siarkowego. Mięso, przebywające w tej atmosferze, może przebywać czas dłuższy w stanie zupełnie świeżym, nawet w okolicach podzwrotnikowych.

## Według życzenia — kogutki czy kurki.

W warunkach normalnych, z jaj, wysiadywanych przez kwoki, wylęgają się w mniej więcej równej ilości kogutki i kurki. Wprowadzając jednak w pierwszych czterech dniach wysiadywania tak zwany hormon Follikela do jaj (wyciąg z jajników kury), otrzymać możemy same kurki. Hodowcy, zwłaszcza amerykańscy, celujący w hodowlę eksperymentalnej, podjęli próby wszczepienia hormonów kogucich do jaj wylęganych dla uzyskania kogutek. Jakkolwiek próby te nie dały pełnego rezultatu, hodowcy nie tracą nadziei, iż uda im się wyprodukować tak doskonały hormon, że będą mogli zmieniać zależek jajka na kogucel. Niezadługo hodowcy regulować będą kwestię wylęgu w zależności od wymagań rynkowych, zamieniając dowolnie zależki na kogucie lub kurze.

## Miedź w mleku.

Uczeni, przeprowadzając badania nad zawartością miedzi w mleku surowym, stwierdzili, że na każdą milionową część mleka znajduje się 0,051 do 0,132 części miedzi (przeciętnie 0,077). Mleko pasteryzowane posiada wyższy odsetek miedzi, a mleko suszone nawet 1,37 do 17,15 części na milion jednostek mleka. W mleku suszonym znaczna część miedzi dostaje się w czasie procesu suszenia mleka z aparatury. Należy więc być specjalnie ostrożnym podczas produkcji mleka suszonego, gdyż miedź wpływa bardzo ujemnie na organizm konsumenta.

## Świeże a stare ziemniaki.

Oddział fizjologiczny uniwersytetu szwedzkiego w Upsali stwierdził podczas badań, przeprowadzonych nad kartoflami, że ziemniaki świeże zawierają trzykrotnie więcej witaminy C, niż ziemniaki stare, po przezimowaniu. Badania przeprowadzono na 5 gatunkach kartofli świeżych, kopanych w sierpniu oraz nad ziemniakami przechowywanymi najstaranniej przez zimę. Wynika stąd, że spożywanie kartofli w stanie świeżym jest korzystne dla zdrowia.

# Dział Gospodarczy

## Zniesienie zwrotów cel przy wywozie artykułów roślinnych.

Wobec zwykłej cen zbożowych na rynku światowym i krajowym, już w grudniu r. ub. rząd wypowiedział na 3 miesiące z góry, tj. na termin od 15 marca 1937 r., zwroty cel przy wywozie zbóż, ich przetworów i innych produktów roślinnych. W międzyczasie utrzymywała się coraz silniejsza zwykła tendencja na zboże, której wynikiem — przy utrzymywaniu zwrotu cel — był m. in. silny eksport. Z drugiej strony dokonane ostatnio oceny zbiorów i konsumpcji zbóż na rynku wewnętrznym wskazują na wzrost spożycia wewnętrznego przy umiarkowanym urodzaju.

W warunkach silnej tendencji na rynkach światowych i dokonania już do tej pory poważnego eksportu, powstała możliwość utrzymywania cen na opłacalnym dla rolnictwa poziomie. Bez uciekania się do sztucznych i obciążających skarby państwa środków, jak premie eksportowe. Stosowanie zwrotów cel w takich okolicznościach mogłoby prowadzić do nadmiernego wywozu, podczas gdy trudność oszacowania zapasów nakazuje pewną ostrożność w polityce eksportowej. Mogłoby ono również wywołać nadmierną zwykłą cen zboża, niedostosowaną do ogólnej polityki rządowej w zakresie cen i kosztów utrzymania, poli-

tyki, zmierzającej do tego, by poprawa koniunktury w Polsce wyrażała się przede wszystkim we wzroście obrotów i odbywała się w sposób harmonijny i nie grozący zaburzeniami w życiu gospodarczym.

Mając na uwadze powyższe okoliczności,

## Rolnicy, ratujcie oziminy

(w). Pod wpływem ostrych mrozów i wiatrów przy zupełnym braku śniegu, oziminy tegoroczne bardzo ucierpiały, a pola przedstawiają smutny obraz. Niektóre zasiewy będzie trzeba zorać i posiać zboża jare, albo inne zastępcze rośliny, które choć w części powetują rolnikom szkody i straty spowodowane mrozami i ostrymi wiatrami. Oziminy częściowo przeredzone dadzą się jeszcze uratować, a nawet wydać mogą dobry plon, jeżeli zczasu zastosuje się odpowiedni zabieg, wzmocnienia runi i pobudzenia jej do silnego krzewienia się.

Oziminy wyjdą z zimy bardzo osłabione. Trzeba będzie je więc jak najwcześniej zasilić jakimkolwiek sztucznym nawozem azotowym; najlepiej pod postacią szybko działającej i łatwo rozpuszczającej się saletry wapniowej lub salestrzaku (salestrzak jest nawozem tańszym, działającym nieco powolniej). Są to jedyny nawozy, które po-

a w szczególności fakt, że w obecnych warunkach możliwe jest utrzymanie bez zwrotów cel takiego poziomu cen, który jeszcze na jesieni r. ub. nie wydawał się osiągalny nawet przy ich wyplacaniu, rząd postanowił nie stosować w bieżącej kampanii zwrotów cel przy wywozie zbóż i innych artykułów roślinnych, z wyjątkiem grochu. Na ten ostatni artykuł stawka zwrotu cel wynosić będzie 3 zł, a stosowana będzie ze względu na to, że ceny grochu odbiegają od cen innych artykułów roślinnych.

budzają korzonki do szybkiego wzrostu, zapewniają roślinie wczesne pobieranie pokarmów z gleby i zmuszają ją do szybkiego rozwoju.

Saletrę lub salestrzak, zależnie od stanu roślin i żyzności pola, wysiewa się w ilości około 100—150 kg na hektar dość wcześnie, jak tylko ozimina „ruszy”. Następnie, kiedy się zboże wzmocni, należy je dobrze zbronować. Na ziemiach pylistych bronowanie może być niebezpieczne, przeto zastąpić je należy walowaniem.

Nawożenie namarżniętych ozimin nawozami sztucznymi w zupełności się opłaca. W porę zasilone rośliny szybko przychodzą do siebie i dają dobry plon. Oczywiście, jeżeli rośliny zupełnie wyginęły, wymarły lub wycięły, to nasilenie nie pomoże. Tak jak lekarz nie może wskrzesić zmarłego, tak saletra lub salestrzak nie może pobudzić do życia obumarłe rośliny.

## Co Francja wystawi na Targach Poznańskich.

Tegoroczny udział Francji, dwakroć większy od największego dotychczas w Polsce, przedstawi całokształt eksportowej produkcji Francji i jej kolonialnego imperium. Na 1.400 mkw znajdzie się 9 oddzielnych sekcji poświęconych poszczególnym działom produkcji.

Przede wszystkim wielki przemysł, następnie słynna galanteria paryska, stwarzająca na całym świecie mędozobnicztwa nowoczesnego, wydawnictwa, perfumeria, biżuteria, bielizna jedwabna, galanteria ubraniowa itp. Dalej artykuły sportowe, artykuły spożywcze i wina, porcelana, szkło i dekoracja stołów, artykuły kolonialne, eksport półsurowców i artykułów gotowych kolonialnych, wreszcie propaganda uzdrowisk, kąpielisk, transoceanicznych linii lotniczych, Wystawy Paryskiej itd.

W ten sposób udział Francji stanowi syntezę umysłowej i przemysłowej aktywności Francji na przedmowa uniwersalnej ujętej płaszczyźnie.

## Zarejestrowanie zakładów mleczarskich konieczne.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości właścicielom zakładów mleczarskich, iż w myśl art. 5 ustawy o mleczarstwie z dnia 22 kwietnia 1936, winni w ciągu sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia, wydanego na podstawie art. 2 ustawy, wystąpić do Izby Rolniczej o zarejestrowanie zakładu, jeśli zamierzają prowadzić je nadal, lub jeżeli tego nie uczynią, zamknąć zakład w tym terminie. W myśl ustawy zakładami mleczarskimi są: zlewnie mleka, mleczarnie, śmietanczarnie, maślarnie i serownie.

Z uwagi na to, iż wydane na podstawie art. 2 ustawy o mleczarstwie rozporządzenie Ministra Rolnictwa i R. R. z dnia 15 października 1936 o pomieszczeniach i urządzeniach zakładów mleczarskich weszło w życie z dniem 1 listopada 1936, zatem termin zgłoszenia do rejestracji zakładów **upływa w dniu 30 kwietnia 1937 roku.**

Właściciele zakładów mleczarskich, którzy nie zgłoszą swoich zakładów do rejestru w podanym terminie, a nadal będą je prowadzić, w myśl art. 15 ustawy o mleczarstwie podlegają będą karze aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 3.000 zł. Również na podstawie art. 1 ustawy o mleczarstwie oraz na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i R. R. o wyłączeniu niektórych zakładów mleczarskich z pod działania ustawy, podlegają zgłoszeniu do rejestru zakłady mleczarskie (zlewnie mleka, mleczarnie, śmietanczarnie, maślarnie, serownia) gospodarstw rolnych, otrzymujących z własnego gospodarstwa **ponad 300 litrów mleka dziennie**, w celu bądź przerobienia na przetwory mleczarskie i puszczenia w tej postaci w obrót, bądź sprzedaży spożywcem lub sklepom w postaci mleka.

## Sukces silników Diesla na Targach Lipskich.

Według otrzymanych informacji, największy sukces na targach technicznych w Lipsku zanotowano w dziale silników Diesla. Z zagranicy nadeszło 80—90% ogółu zamówień.

## Koncesjonowanie przewozów zarobkowych samochodami.

Tygodnik „Polska Gospodarcza” omawia szczegółowo wytyczne i zasady, ustalone dla koncesjonowania zarobkowego przewozu osób i towarów pojazdami mechanicznymi poza obszarem jednej gminy. M. in. podaje, że osobom, które się jeszcze nie zajmowały zarobkowym przewozem pojazdami mechanicznymi, można wydać koncesję tylko pod warunkiem, że **uruchomią zupełnie nowy tabor**, a osobom, które już trudniły się zarobkowym przewozem osób i towarów, może być wydana koncesja, o ile uruchomią co najmniej połowę nowego taboru. Koncesje liniowe wydaje się na okres 8 lat — o ile tabor jest wyłącznie nowy, na 6 lat, względnie na 4 lata — o ile przynajmniej połowa taboru jest nowa, a to zależy od tego, czy wchodzi w grę pojazdy typu ciężkiego czy lekkiego. Wyjątek stanowią autobusowe linie na drogach gruntowych i pionierskich oraz autobusowe, względnie towarowe linie, leżące w całości lub po większej części na terenie województwa: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

## Podwyżka taryf na przewóz drewna ostatecznie zdecydowana.

Podwyżka taryf na przewóz materiałów drzewnych została przez Ministerstwo Komunikacji ostatecznie zdecydowana i wchodzi w życie przy wywozie przez porty z dniem 1 kwietnia br. Taryfa na wywóz przez porty zostaje podwyższona na odległości do 700 km średnio od 20 do 30 proc. Stawka na 700 km wyniesie 157 gr na 100 kg i będzie następnie do 1.000 km wzrastała progresywnie. Na 1.000 km wyniesie stawka 165 gr, powyżej 1.000 km stawka pozostaje bez zmiany i wyniesie 165 gr. Zwyżka taryfy dotyczy surowca iglastego, okraglaków, żerdzi, tyk iglastych, tyk i żerdzi liściastych, słupów teletechnicznych z drzew iglastych, tarcicy z drzew iglastych, tarcicy bukowej, deszczułek do opakowań z wyjątkiem bukowych i olechowych, tarcicy struganej (poz. 917) podkładów miękkich, skrzyń, pak i ich części składowych z drewna iglastego. Z podwyżki wyłączone zostaje drewno kopalnia, dla którego pozostaje nadal dziś obowiązująca taryfa.

Taryfy przy wywozie przez granice lądowe zostają podwyższone przeciętnie o 30 proc. Podwyżka ta dotyczy wszelkiego rodzaju drewna okragłego, materiałów tartych, ciosanych i papierówki z wyjątkiem fornirów, dykt oraz wyrobów z drewna.

Taryfy na przewóz materiałów drzewnych w obrocie wewnętrznym pozostają bez zmian i nie ulegają podwyżce.

## Zjazd hurtowników chrześcijan z całej Polski w Poznaniu.

W okresie tegorocznych targów poznańskich odjedzie się w Poznaniu zjazd hurtowników chrześcijan z całej Polski. Zjazd będzie miał na celu omówienie szeregu najbardziej istotnych spraw zawodowych polskiego handlu hurtowego, różnych branż, a więc spożywczo-kolonialnej, włókienniczej, żelaznej, handlu ziemiopłodami, papierniczej itp.

Inicjatywa zjazdu wyszła z Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich, a została przyjęta na ostatnim zjeździe delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie. Rada Naczelna Kupiectwa Polskiego rozpoczęła już prace przygotowawcze nad zwołaniem zjazdu i ustaliła już tematy, które na zjeździe będą poruszone. Wszystkie zainteresowane zjazdem hurtowe firmy chrześcijańskie powinny nadsyłać swoje zgłoszenia, ewentualne życzenia i projekty pod adresem własnych organizacji kupieckich.

## Kupiectwo wielkopolskie idzie na wschód.

W Domu Kupiectwa Polskiego w Poznaniu odbyło się zebranie, zwołane przez zarząd Związku Polskiego, na którym postanowiono jednogłośnie powołać do życia kasę bezprocentową przy Zw. Polskim, któraaby przyczyniła się do ożywienia akcji osiedleńców kupiectwa wielkopolskiego na terenie woj. centralnych i kresów wschodnich oraz umożliwiła mu niezależnie się od hurtowników niepolskich. Na członków zapisało się z miejsca 26 osób, deklarując 7.000 złotych.

## Kredyty siewne dla rolnictwa pomorskiego.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje, iż w związku z tegoroczną klęską nieurodzaju, jaka nawiedziła Pomorze, oddziały Państwowego Banku Rolnego w Gdyni dla powiatów morskiego, kartuskiego i kościerskiego oraz w Grudziądzu dla pozostałych powiatów Pomorza, otrzymały do rozprawienia pewną sumę kredytów siewnych na bieżący sezon.

Kredyty te Bank Rolny rozprawdza za pomocą banków ludowych w Lidzbarku, Lubawie, Nowymieście, Świeciu, Lisewie pow. Chelmino, Tczewie, Pelplinie i Tucholi, bądź też o ile chodzi o rolników, nie będących członkami wymienionych banków ludowych, bezpośrednio przez swe oddziały w Gdyni i w Grudziądzu, dokąd należy się bezpośrednio zwracać. Kredyt udzielany

będzie na okres spłaty do jednego roku przy oprocentowaniu 7,5 procent w stosunku rocznym.

Celem przyspieszenia rozprawienia tego kredytu, P. T. R. zaznacza, iż we wnioskach należycie uzasadnionych o przyznaniu kredytu siewnego należy podać m. in. tak ogólny obszar gospodarstwa, jak również obszar, na obsiew którego potrzebna jest pożyczka. Dalej we wniosku należy równocześnie zaproponować zabezpieczenie. Oprócz innych form, któreby rolnicy poszczególni zaproponowali, zabezpieczenie mogą stanowić: 1) weksel z 2 dobrymi i pewnymi zyrami, 2) albo weksel bez zyra oraz cesja na należności za buraki cukrowe, 3) albo również weksel bez zyra oraz zastaw na inwentarz.

## Rekordowe powodzenie Targów Lipskich

Już pierwsze dni tegorocznych Międzynarodowych Targów w Lipsku — i to zarówno targów technicznych jak i targów wzorów — odznaczały się ożywionym ruchem handlowym. Obiecanie targów było tak ze strony wystawców niemieckich jak i międzynarodowych liczne i wykazało pod względem ilościowym i jakościowym dotychczas nie notowane cyfry. Liczba wystawców w porównaniu z r. ub. wzrosła z 8.100 do 8.900 i jest tym samym o 39 procent wyższa niż w roku 1933. W szczególności stwierdzić można olbrzymi wzrost targów technicznych i budowlanych, nadzwyczajne powiększenie wynajętego terenu wystawowego w poszczególnych działach targów wzorów. Liczba wystawców z zagranicy wzrosła z 478 w r. ub. do 914 w

r. bież. Podkreślić należy, iż wystawcy zagraniczni w dużej mierze wystawiają na Targach Lipskich również surowce — przemysłowe i rolnicze. Większy jeszcze przyrost od liczby wystawców wykazuje liczba zwiedzających. I tu również stwierdzić należy wzmocniony udział zagranicy. W pierwszych dniach targów liczono 33.000 nabywców zagranicznych w porównaniu do 24.750 w r. ub. Wśród nich znajdowali się kupcy z państw europejskich, zamorskich, którzy przyjechali do Lipska dla zawarcia większych transakcji handlowych. Poważną rolę odgrywają wśród zwiedzających z zagranicy w r. b. Polacy, których liczba w porównaniu z r. ub. dwukrotnie się powiększyła.

## Uruchomienie 3 stacji narzędzi łaskarskich przez Pomorską Izbę Rolniczą.

W związku z akcją zagospodarowania łąk prowadzoną przez Pomorską Izbę Rolniczą, okazała się potrzeba dostarczenia zainteresowanym rolnikom potrzebnych narzędzi do uprawy i pielęgnacji łąk.

Ponieważ narzędzia te są stosunkowo drogie i nie każdy rolnik może je zakupić, Izba Rolnicza zakupiła potrzebne narzędzia z funduszy własnych dla tych powiatów, które mają największą ilość łąk na Pomorzu.

Z uwagi na powyższe Pomorska Izba Rolnicza uruchomiła 3 stacje narzędzi łaskarskich, a mianowicie:

1) przy szkole rolniczej P. I. R. w Zagórzcu, pow. morski, 2) przy szkole rolniczej Pomorskiej Izby Rolniczej w Pawłowie,

pow. Chojnice, 3) przy Towarzystwie Rolniczym Powiatowym w Kościerzynie.

W skład każdej stacji wchodzi następujące narzędzia:

2 plugi łąkowe, 2 skaryfikatory, 4 brony łąkowe, 1 szuffa ziemna konna.

Narzędzia powyższe mogą wypożyczać wszyscy zainteresowani rolnicy, za drobną opłatą uiszczoną tytułem ekwiwalentu za zużycie i remont narzędzi. Przy czym członkowie kółek rolniczych opłacają za każdy dzień pracy poszczególnego narzędzia 20 groszy, pozostali 30 groszy.

Komunikując o powyższym, Izba Rolnicza apeluje do rolników sąsiadujących powiatów, by narzędzia poszczególnych stacji w największej mierze wykorzystali.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Żmiewo.

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

**Biblioteka Tow. Czytelní Ludowych** mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

**Kartka sanitarna**, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

**Repertuar kin:** Kino Słońce: „Rosse Marie”. Świt: „Cowboy bohater”.

— **Obława policyjna dała pozytywne wyniki.** W nocy z ub. soboty na niedzielę patrol policyjny z komendantem policji p. Orłowskim na czele dokonał przeglądu rozmaitych zakątków naszego miasta, w wyniku czego przytrzymano kilka osób poszukiwanych przez władze policyjne i sądowe, m. in. z Gniezna, Konina, Łodzi itd.

**KRUSZWICA.** Podczas ostatniego jarmarku ogólnego, który odbył się w dniu 11 bm., ruch panował bardzo słaby. Rynek świecił pustkami i to z powodu silnej śnieży. Pomimo bojkotu zjawili się dwóch żydków, którzy rozłożyli swe stragany, lecz żadnego interesu nie zrobili.

**STRZELNO.** W tut. mieście krąży uprzywilejowana pogłoska, że zarząd miejski nabył od Banku Związku Spółek Zarobkowych położoną tuż za miastem cegielnię „Tri”. Obecnie okazuje się, że pogłoski te są prawdziwe. Kupno tej cegielni już zostało dokonane i z nastaniem wiosny nastąpi jej uruchomienie. Przyczyni się to do znacznego zmniejszenia bezrobocia w tut. mieście.

**MOGILNO.** Zebraniu „Sokoła” przewodniczył prezes p. Niewitecki. Odczyt wygłosił p. Szeszula. Uchwalono urządzić tradycyjne święcone w dniu 29 bm., odegrać przedstawienie amatorskie p. t. „Gwiazda Syberii” i zorganizować zjazd rejonowy okręgu inowrocławskiego w Mogilnie w dniu 6. br. Z okazji przypadającego jubileuszu wydana zostanie jednodniówka Sokoła mogileńskiego.

**TRZEMESZNO.** W Wylatowie pod Trzemeszno upadła na ulicy p. Beigemeierowa, matka miejscowego rzeźnika, tak nieszczęśliwie, że doznała poważnego rozcięcia głowy. Pierwszej pomocy udzielił staruszcze p. dr. Grau.

**BARCIN.** (ap.) Nagroda! Naszym czytelnikom zwracamy uwagę na ogłoszenie, jakie przynosi dzisiejszy „Dziennik” w dziale drobnych ogłoszeń. Przewidziana jest nagroda!

**GASAWA.** (jat) Mistrz piekarski p. Jułkowski z Rogowa zwoził łódź z jeziora rogowskiego. Przy rąbaniu lodu zatrudnieni byli bezrobotni. Z niewyjaśnionych przyczyn dwóch wpadło w przerębę, doznając zimnej kąpieli. Z pomocą pośpieszyli kolegom pozostałi robotnicy, którzy wyciągnęli ich z wody.

— Egzamin 25-letniej pracy zdał w niedzielę 28 ub. m. Świeckie Koło Śpiewacze w Gasawie na swym walnym zebraniu. Zagajenia dokonał prezes p. Tyblewski. Z kolei przystąpiono do wyboru prezydium zebrania w osobach: przew. p. Skonieczny kier. szkoły, sekretarz p. Klimaszewski, ławnicy pp. Głowacki i Rózek. Prezes p. Tyblewski przedstawił dorobek pracy w ciągu 25 lat. Dalej przemawiali: sekretarz p. Grzechowiak asystent poczty, skarbnik p. Chojnacki i dyrygent p. K. Michalski. Wybór nowego zarządu dał następujący wynik: prezes Wł. Tyblewski, wiceprezes Wolczak, sekretarz Grzechowiak, skarbnik Chojnacki, dyrygent Michalski, bibliotekarz Chmielewski, chorąży Tafelski, podchorążowie Tafelska, Zuchowska, ławnicy: Wrzesińska, Mniowska i Ziółka; Kom. rew.: Cichowicz nac. poczty, Skonieczny. Delegatem na walne zebranie okręgu wielkp. wybrany został p. Michalski Kazimierz.

## Nakło.

— Zarząd nakielskiego oddziału Włkp. Zw. Rzem. Chrześcijan urządzi w najbliższej przyszłości uproszczony kurs mistrzowski (praktyczny) następujących zawodów: fryzjerski, stolarski, kołodziejski, dekarski i siodlarski. Otwarcie kursu nastąpi w miarę wpłynięcia odpowiedniej ilości zgłoszeń, które kierować należy do prezesa oddziału nakielskiego p. Zenona Sikorzynskiego, Nakło, Rynek 13. Na kurs przyjmowani będą kandydaci nie tylko z Nakła, lecz i z całego powiatu.

— Walne zebranie Ligi Morskiej i Kolonialnej oddziału nakielskiego odbyło się w ub. czwartek. Przewodniczył p. not. Knach, który do pióra powołał p. Kukiela. Ze spra-

wozdania prezesa wynika, że oddział nakielski założył koło w Sucharach, tak że obecnie do oddziału należą 3 koła; oddział wybudował własny szalaz kajakowy. Oddział liczy 21 członków rzeczywistych, 31 członek. popier. i 200 członek. zbiorowych. Po sprawozdaniach zarządu w dyskusji zabrał głos p. mec. Tucholka, po czym udzielono pokwitowania ustępującemu zarządowi. Wybrano członków nowego zarządu w osobach: pp. Grochowski, Michalski, Frackowiak, Stoeka, Kukiel, Guth, Ligocki, Steinówna, Ossowski, Krawczak Henr. i Krawczak Stan. Sekcja obrony morskiej: pp. Ligocki, Cissewski i Szymczak. Komisja rewizyjna: pp. not. Knach, Banaś i Biernat, zastępca p. Wesołowski.

— Wtorkowy jarmark na konie i bydło był bardzo ożywiony. Spęd inwentarza, szczególnie bydła rogatego, wielki. Ceny za konie bardzo wysokie, za krowy średnie.

— Na walnym zgromadzeniu LOPP. obwodu powiatowego, przedstawiono zebraniom owoce całorocznej działalności. Zebraniom przewodniczył p. starosta Muzyczka, protokółował instruktor PCK. p. Kowalewicz. Obszerne sprawozdanie obwodu pow. za rok 1936 zdał prezes zarządu, dyr. E. Maciejewski. Liczba członków Ligi wzrosła z 6,8% ludności całego powiatu w r. 1935 na 8,2% w roku sprawozdawczym, wzrosła też

znacznie ilość kół gromadzkich i parafialnych, przy czym szczególnie silny położono nacisk na organizację kobiecego ruchu L. O. P. P. Obw. pow. wyrzyski zajmuje trzecie miejsce w szeregu obwodów powiatowych woj. poznańskiego. Po udzieleniu pokwitowania, wybrano do zarządu p. Br. Wilczyńskiego, długoletniego instruktora obwodu powiatowego. W dowód uznania zasług i bezinteresownej współpracy dla Ligi, przedstawiciel zarządu okręg. wojew. LOPP. po. Kiciński wręczył dyplomy uznania następującym osobom: ks. prob. Feliksowi Skrzypińskiemu z Wyrzyska, inż. Zygmunta Wiszniewskiemu z Nakła, ks. rektorowi Bol. Wysockiemu z Górki Klasztornej, hr. Zygm. Kurnatowskiemu z Dębna, Józefowi Lenckowskiemu z Nakła, Stanisławowi Cholewinie z Wyrzyska i red. Wacł. Malickiemu z Nakła. Powiatowemu instr. p. Br. Wilczyńskiemu, wyraził insp. OPLG. por. Kiciński imieniem Pozn. Okr. Wojew. najserdeczniejsze podziękowanie za wybitne zasługi i ofiarną pracę, co zebrani przyjęli hucznymi oklaskami.

— Nasz charakter narodowy. Temat ten będzie przedmiotem trzeciej i ostatniej niedzieli (14. 3.) Uniwersytetu Poznańskiego w Nakle. Prelegent prof. U. P. dr Ludwik Jaxa Bykowski mówić będzie o godz. 17,30 w auli gimnazjum. Wstęp 30 i 15 gr.

## Żydowski przemytnik pieniędzy skazany na półtora roku bezwzględnej więzienia.

**Tczew.** (as) W ub. sobotę na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł żyd **Abraham Berkowicz**, z zawodu krawiec, ostatnio zam. w Zgierzu pod Łodzią, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w dniu 23 lutego rb. usiłował przemyścić na teren w. m. Gdańska kwotę 740 zł i 50 dolarów w gotówce

Przewód sądowy wykazał, że żyd Berkowicz przed 4 miesiącami powrócił do Polski z Argentyny, gdzie przebywał 9 lat. W połowie lutego rb. Berkowicz, który na nieuczciwych spekulacjach w Polsce utracił cały swój majątek, usiłował resztę posiadanych pieniędzy przewieźć do Gdańska, gdzie zamierzał dalej spekulować.

Przy rewizji na tut. dworcu kolejowym żyd zgłosił wzywać 500 zł, lecz ścisła rewizja osobista ujawniła, że usiłował on przemyścić

640 zł, które miał ukryte, wobec czego osadzono go w więzieniu tut. sądu grodzkiego.

W dniu 25 lutego rb. około godz. 1-iej w nocy, gdy Berkowicz spał bógim snem, współwięźniowie karni Wiktor Keister i Fr. Głaza przeprowadzili w rzeczach żyda ścisłą rewizję. W czasie której więzień Keister znalazł zaszyte w cholewie buta 100 zł, zaś więzień Głaza znalazł w płaszczu wszyte w podszewce 50 dolarów.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego s. o. Wasilkowskiego wydał wyrok, skazujący Abrahama Berkowicza na półtora roku bezwzględnej więzienia, 300 zł grzywny lub 30 dni aresztu zastępczego, 120 zł opłaty sądowej oraz konfiskatę zajętych pieniędzy.

## Śmiertelny wypadek przy młóceniu zboża.

**Świecie n/W.** (t) W pobliskiej wsi Czapple straszny los dotknął rodzinę soltysa tej gromady **Stanisława Heiny**. Otóż 10-letnia córka Stefania, wróciwszy ze szkoły, pobiegła do stodoły, gdzie młócono zboże młocarnią z zapędem manewrowym. Dziewczynka podbiegła zbyt blisko młocarni, wskutek czego wał transmisyjny pochwylił jej odepniętą tak silnie, że została ona parę razy owinięta na około wału, przy czym dziewczynka uderzyła głową o klepisko. Zanim zdołano zatrzymać będące w ruchu maszyny, nieszczęśliwa już wyzionęła ducha.

**NOWE n/W.** (t) W piątek 12 bm. odbyła się tu konferencja przedstawicieli cechów piekarskiego i rzeźniczego przy udziale delegata starostwa powiatowego ze Świecia p. Suchorza celem omówienia polityki cen za produkty spożywcze (chleb i mięso) w Nowem. W wyniku konferencji ustalono cenę za chleb na 37 groszy za kg. Tu należy dodać, że cena za mąkę w Nowem jest wyższa aniżeli w sąsiednim Grudziądzu.

**PRUSZCZ.** (w) W szkole powszechnej w Wałdowie pod Pruszczem odbyła się konferencja nauczycielska rejonu Pruszcza, której przewodniczył kier. szkoły p. Kowalski z Brzeźna. Lekcję z historii p. t. „Unia Lubelska” umiejętnie i sprytnie przeprowadził p. Wiśniewski, kier. szkoły w Wałdowie. Po ożywionej dyskusji nad przeprowadzoną lekcją, obecny na konferencji instruktor przedmiotów humanistycznych p. prof. Wojtulewicz z Poznania przeprowadził lekcję na temat: „Pisanie z pamięci”. Po lekcji wygłosił p. prof. Wojtulewicz dłuższy referat p. t. „Ćwiczenia słownikowe”, którego forma i treść wprost zachwyciły słuchaczy. Następnie przedyskutowano szereg spraw bieżących. Po części oficjalnej odbyło się u pp. Wiśniewskich skromne przyjęcie, na którym uczestnicy konferencji spędzili czas w miłym nastroju, do czego przyczyniła się obecność p. prof. Wojtulewicza.

**WĄBRZEŻNO.** W tych dniach w Domu Pracy Społecznej (ul. Wolności) odbyło się walne zebranie Towarzystwa Czytelní Ludowych. Zebranie zagała przewodnicząca p. Żuralska. Na marszałka powołano p. naczelnika sądu grodzkiego Cieszyńskiego.

post. Rękoś z Gruczna i st. prod. Senerowski z Nowogomiasta, jako komendant posterunku w Tucholi.

**STAROGARD.** (jw) Walne zebranie Tow. Opieki nad zwolnionymi więźniami „Patronat” wykazało, że działalność tego Tow. w ramach szczupłych funduszy jest bardzo pożyteczna. Na rok 1937 wybrano zarząd w dotychczasowym składzie.

— Wydział karny sądu okręg. skazał zawodowego przestępcę i zwyrodnialca Knebę Franciszka za usiłowane zgwałcenie w lesie państw pomiędzy Osieczną a Kasparusem niej. Franciszki Andrearczyk na 3 lata więzienia. Napadnięta kobieta zdołała po dłuższej walce ująć zwyrodnialcowi.

**KOŚCIERZYNA.** By w przyszłości przejąć bekoniarnię w Kościerzynie, którą dotychczas dzierżawił żyd Abramsohn, odbył się w Kościerzynie w lokalu hotelu Pomorskiego zjazd prezesów Kół Producentów okręgu kościerskiego, obejmującego powiaty: kościerski, kartuski, chojnicki i częściowo starogardzki. Zjazd zorganizowany był z inicjatywy Pom. Izby Roln., której przedstawicielem był insp. hod. p. inżynier Krautforst. Do tymczasowego zarządu weszli pp.: Br. Stencel z Sikorzyna jako prezes, R. Lass z Wielkiego Podlesia wiceprezes. Członkami zarządu są: pp. Gostkowski z Czarłina, Ryduchowski z Liniewa i Goluński z Starej Kiszewy. Zaznaczyć należy, że Pom. Izba Roln. przystąpiła do organizowania okręgowych związków na terenie wszystkich okręgów bekonowych całego Pomorza. Związki te mają na celu zrzeszenie kół producentów trzody chlewnej z danego okręgu w jedną organizacyjną całość. Co do potrąceń, uchwalili zebrani po wyczerpującej dyskusji stosowanie potrąceń 2,— zł od każdej sztuki sprzedanej. Ewidencję zbieranych kwot będzie prowadził instruktor hodowlany w Kościerzynie. Notowane będą w specjalnej księdze wpływy ogólne z każdorazowej dostawy, oraz w księdze kontowej udziały każdego producenta-udziałowca, a gotówka zebrana w ten sposób przekazywana do Państwowego Banku Rolnego w Gdyni, gdzie będzie się gromadził kapitał zakładowy celem uruchomienia bekoniarni w Kościerzynie.

## Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu, ul. Toruńska nr. 22, tel. 12-94, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na marzec oraz zamówienia na ogłoszenia po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8 do 18-tej.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 20-40.

Repertuar kin: Apollo: „Pasteur” z Paullem Muni. Gryf: „Ramona”, film w kolorach. Orzeł: „Biały Tarzan”.

Kalendarzyk teatralny. Wtorek 16 bm. godz. 20: „Intryga i miłość” Schillera, w koncertowym wykonaniu artystów Teatru Ziemi Pomorskiej, na czele z dyr. Wł. Brackim.

— **Koncert w więzieniu.** W ub. niedzielę odbył się w kościele więziennym przy ul. Wybickiego koncert wielkopostny opracowany przez duchowieństwo i instytucje naukowe. Wykonawcami pięknego programu byli: ks. prob. dr Pastwa (okolicznościowe kazanie), ks. prof. Dresler z Linowa (koncert organowy) oraz chór Seminarium Nauczycielskiego i orkiestra wojskowa. W tej niezwykle uciele duchowej wzięli udział zaproszeni przez naczelnika więzienia goście oraz więźniowie karni, wyróżniający się dobrym sprawowaniem.

— **20 lat żobnej pracy.** W tych dniach Apostolstwo Modlitwy Niewiast przy parafii św. Krzyża obchodziło 20-lecie swego istnienia. Z tej okazji w pięknie udekorowanej sali domu parafialnego urządzono uroczystą akademię, której przebieg był piękny i podniosły. Akademię zagał patron i opiekun duchowny stowarzyszenia ks. prob. Klunder, witając w serdecznych słowach duchowieństwo, członkinie oraz licznie zebranych katolików, przybyłych nie tylko z parafii św. Krzyża, lecz również z innych parafii grudziądzkich. Sprawozdanie z 20-letniej działalności Apostolstwa Modlitwy Niewiast odczytała sekretarka p. Kownacka. Z obszernego sprawozdania wynikało, że Apostolstwo Modlitwy Niewiast bardzo gorliwie spełniało zawsze i spełnia swoje obowiązki dla większej chwały Bożej, dla kościoła św. i parafii. Z kolei ks. wikary Miętki wygłosił okolicznościowy wykład, po czym nastąpiła część wokalna, na którą złożyli się śpiew chórny, śpiew solo i deklamacja. Pod koniec akademii przemówił do zebranych ks. prob. Bloricz, składając Apostolstwu Modlitwy Niewiast z zasłużoną przewodniczącą p. Bielicką na czele serdeczne życzenia i ciepłej owocnej działalności dla coraz większej chwały Bożej. Żywym obrazem „Wzjęcie Pana Jezusa z krzyża” i pieśnią wielkopostną zakończono piękną i podniosłą uroczystość.

Ze sprawozdania przewodniczącej p. Żuralskiej dowiadujemy się, że poza miejscową biblioteką, istnieją tzw. biblioteki ruchome w Król. Nowejwsi, Niedźwiedzi, Przydworzu, Ryńsku, Mlewie oraz przy więzieniu sądu grodzkiego w Wąbrzeźnie. Po udzieleniu absolutorium, przystąpiono do wyboru uzupełniającego zarządu, w skład którego weszli pp.: star. pow. Kalkstein, burm. Schwarz, dr Piotrowska, Górna, mec. Kuźaj i B. Szczuka. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Żuralski, Pokorowski i Dydekowa.

**TCZEW.** (as) Teatr Ziemi Pomorskiej w dzisiejszy wtorek o godz. 20,15 w dużej sali Hali Miejskiej wystawia kapitalną komedię Fodora p. t. „Mysz kościelna” z gościnnym występem Jadwigi Zaklickiej. Przedsprzedaż biletów w agenturze „Dziennika Bydgoskiego” w księgarni p. Wolnego.

— W ub. tygodniu z nieustalonej naraźe przyczyny wybuchł groźny pożar w zagrodzie rolnika Władysława Wądky w Piaszynie, pow. Tczew. Pastwą płomieni padła wielka stodoła wraz z maszynami rolniczymi i zbożem oraz stajnia wraz z kozą, 19 kurami i 4 gęsiami. Szkody powstałe przez pożar wynoszą około 3000 zł.

— Policja tut. zaalarmowana została przez nauczyciela Józefa Łazarkę, zam. w Warszawie, o tajemniczym zaginięciu w dn. 3 bm. syna jego, 17-letniego ucznia gimnazjalnego Andrzeja Łazarkę, będącego w Tczewie przy ul. Skarszewskiej 31 na stacji. Zachodzi podejrzenie, że zaginiony padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

**TUCHOLA.** (fm) Sąd okręgowy z Chojnic na sesji wyjazdowej w Tucholi skazał Józefa Głiszczyńskiego z Jelenicza za kradzież naboju karabinowych i 30 łusek na 6 miesięcy więzienia; Romana Januszewskiego z Bysławia za obrazę policji na 5 miesięcy więzienia i 100 zł grzywny; Teodora Stenzla z M. Kloni za opór władzy na 1 miesiąc więzienia i zawieszenie na 3 lata; Władysława Rataja z Chojnic za uciążliwie zajęcie komornikowi przez usunięcie dokumentów na 3 mies. więzienia i zawieszenie na 3 lata; Stanisława Dolackiego z Torunia, red. odpowiedz. „Słowa Pomorskiego” za zniesławienie starosty tucholskiego p. Hryniewskiego na 1 miesiąc aresztu i 100 zł grzywny.

— Na tut. posterunku P. P. w miejsce przeniesionych posterunkowych policji służbę objęli post. Patuba z Wąbrzeźna, st.



# Groźna powódź

## na nizinach świeckich.

**Gwałtowny przyrost wody. — Zurawia Kępa odcięta. — Woda podmywa mury fary.**

Świecie, n. W., 15. 3. (t) Po rozbiciu zatorów tak pod Topólnem jak i pod Fordonem dał się zauważyć gwałtowny przyrost wody na Wiśle pod Chełmnem i Świeciem i wobec tego olbrzymi wzrost powodzi na nizinie świeckiej.

Kiedy na terenach pod Topólnem woda silnie opada i wylaniają się poniszczone drogi i pola, to pod Świeciem przybrała woda przez noc z niedzieli na poniedziałek około półtora metra, a w ciągu dnia stale przybierała. Wisła dochodzi tu aż pod nowowzniesione w ostatnich latach wały i masy wody cofają się korytem Wdy pod Przechowem, by tutaj, na odcinku dotąd nie obwałowanym, wystąpić na pola i łąki. Proces zalewania wodą nizin świeckiej posuwa się bardzo szybko i obecnie widzimy jedynie pagórki i drzewa, wylaniające się z wody, ale i te pagórki stale nękają i drzewa stają się mniejsze. Woda, odbywszy cprawda drogę okólną, dotarła jednak aż do wału wiślanego pod Głogówkiem i odtąd bierze w swe objęcia wał tak z jednej jak i drugiej strony. Tak samo dzieje się z wałem nad Wdą. Fale docierają do starej fary świeckiej, która przetrwała już niejedną powódź.

### Dzisiejsze posiedzenie sejm.

Warszawa, 16. 3. (PAT.) Dzisiejsze plenarne posiedzenie sejm rozpatrzy szereg projektów ustaw tak rządowych jak i poselskich. Wymienić należy rządowe projekty ustaw: o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P., o komisjach rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych w przemyśle i handlu, o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych i o zakończeniu akcji oddłużenia związków samorządowych, dalej o likwidacji mienia opuszczonego i o przyznaniu gminom uprawnień do wycieru kominów. W pierwszym czytaniu sejm rozpatrzy m. in. rządowy projekt ustawy o konwersji i zamianie obligacji pożyczek państwowych, samorządowych i gwarantowanych przez skarby państwa, wypuszczonych w walutach obcych i projekt ustawy pos. Jabłońskiego, zmieniający rozporządzenie Prezydenta R. P. o notariacie. Całość porządku dziennego obejmuje 18 punktów.

### Nadwyżka wywozu nad przywozem.

Warszawa, 16. 3. (PAT) Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się w lutym br. według tymczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego — następująco: przywóz 232.963 ton wartości 81.521 zł, wywóz — 1.050.137 wartości 92.251 tys. zł.

Dodatknie saldo wynosi więc w lutym 10.730 tys. zł.

W porównaniu ze styczniem rb. wywóz zmniejszył się o 6.109 tys. zł, natomiast przywóz zmniejszył się o 9.154 tys. zł.

Dla porównania zaznaczyć należy, że w lutym 1936 r. import wyniósł 76.3 mil. zł, eksport zaś 77.9 mil. zł. W ten sposób globalne obroty w lutym rb. są o ok. 20 mil. zł większe.

### Belgia przyjmuje polskich górników.

Sosnowiec, 16. 3. (PAT) Z Sosnowca odjechała wczoraj pierwsza partia górników do Belgii, w liczbie 723 osób. Odjazd nastąpił specjalnym pociągiem, złożonym z 20-tu wagonów. Odjeżdżających górników żegnały tłumy ludności. Obecni byli również przedstawiciele Funduszu Pracy i władz administracyjnych. Wyjeżdżających zaopatrzone w żywność na drogę. Trasa pociągu prowadzi przez Bytom i Berlin.

### Nowe nadużycia w wójtostwie.

Lwówek, 16. 3. (Tel. wł.) W tutejszym wójtostwie wykryto pewne nadużycia. Śledztwo w tej sprawie prowadzi prokurator. Specjalna komisja bada wysokość nadużyć oraz szkody, jakie poniósł skarby państwa. Wójt, kapitan rezerwy Zenon Jaremicki, zawieszony został w urzędowaniu przez wicestarostę Pokrzywińskiego.

### Gorgonowa w więzieniu w Poznaniu.

W ubiegły piątek, z powodu przebudowy więzienia kobiecego w Fordonie, przewieziono do więzienia w Poznaniu, przy ul. Młyńskiej, Ritę Gorgonową.

Wieś Zurawia Kępa jak i folwark SS. Wincetek są odcięte od ładu. Kilkadziesiąt działek sadowniczych wraz z altankami znalazło się również pod wodą. Przewóz do starego miasta odbywa się jedynie łodzią dla pieszych.

W Przechowie sięga woda nisko położonych domostw. Dzięki silnym za-

chodnim wiatrom fale powodzi podmywają nowy wał, który zaledwie parę metrów wylania się ponad wodą. Powoduje to obsuwanie się ziemi.

W Świeciu, po lewym brzegu Wdy woda sięga ulicy Wodnej i Nadbrzeżnej i podmywa mury restauracji p. Popławskiej przy ul. Sądowej.

## Niebywała powódź na Kujawach i Pałukach.

**OGROMNE STRATY ROLNIKÓW. — NOTEC I JEZIORA WYSTĄPIŁY Z BRZEGÓW. BUDYNKI I BYDŁO STOJĄ W WODZIE. — PRZERWANE ŚLUZY.**

Inowrocław (tel. wł.) Powódź jest rzadkim zjawiskiem na Kujawach i Pałukach. Nagły przyptyw fali ciepła spowodował stopnienie grubych warstw śniegu, powodując wylanie rzeki Noteci, jezior, strumyków i kanałików. Straty wyrządzone przez powódź obliczają na dziesiątki tysięcy złotych. Najgorsza jest sytuacja w Pałukach wschodnich. Powiat żniński, obfitujący w liczne jeziora i strumyki, ucierpiał najwięcej.

W sobotę przed południem śnieg roztopiał się momentalnie, tworząc masy wody i w niektórych miejscach wielkie szlaki wodne, które zalały polne drogi, rowy przydrożne, łąki i pola obsiane zbożem. Setki mórg obsianej ziemi znajdują się pod wodą. Woda wyplukala zasiane zboże ozieme i zniósła je.

Pakość, która leży w zagłębieniu, została częściowo zalana wodą. Woda Noteci przybrała barwę żółta, występując gdzieś niedługo z brzegów, zwłaszcza pod Otokiem. Łąki nadnoteckie są zalane. Woda wdarła się do położonych wzdłuż Noteci zagrod gospodarczych, podwórzi i do piwnic domów. Niektóre drzewa na schyłkach zostały wymyte, świecąc z daleka nagimi korzeniami. Drogi polne i rowy zostały pozrywane. Zazwyczaj płynąca leniwie Notec, płynie obecnie szybko, tworząc nieraz wiry. Przez dzień i noc pracuje służba kolejowa wzdłuż najczęściej zagrożonych miejsc przy torach kolejowych. Gdzieś niedługo są tor podmyte. W sobotę była Pakość wokół oblana wodami.

Barcin znajduje się w podobnym położeniu. Droga, wiedąca z Julianowa, masy wód płynęły przez podwórza i szosę do Noteci. Siła spływu wody była tak wielka, że powyrywała kamienie. Jeziora wolicie,

kierzkowskie i wójcińskie wystąpiły z brzegów, rozlewając się szeroko po polach. Śluz kanału w Ostrówcach pod Żninem została przerwana. Las szczepanowski w większej części zalany. Na szosie, wiodącej z Szczepanowa do Barcina, wspięły się pod wzniesienia masy wody w kierunku lasu, co świadczy, że woda gromadziła się błyskawicznie w ogromnych ilościach. Kopce z ziemniakami itd., znajdujące się na polach, zniknęły z powierzchni ziemi.

W Chomiąży Szlacheckiej w powiecie żnińskim zalała woda budynki, także bydło stoi w wodzie. Komunikacja w wschodniej części powiatów żnińskiego i szubińskiego oraz w północnej części powiatu mogileńskiego odbywa się po szosach, które są w dobrym stanie. W ciągu ub. soboty i całą prawie noc rolnicy byli zmobilizowani, pracując usilnie na polach nad odprowadzeniem wody. Niebezpieczeństwo minęło nad ranem w niedzielę.

Po klęsce posuchy nastąpiła powódź, boleśnie dotykając rolników i niszcząc im uprawne zagony. Trzeba będzie ponownie obsiewać całe pola. Ale coż zrobi ubogi rolnik, który już nie ma zapasu zboża na drugi zasiew? Kto przyjdzie mu z pomocą?

### Powódź w Mogilnie.

Toruń (mk) Nagłe podniesienie się temperatury w ub. sobotę spowodowało powódź w Mogilnie i okolicy. Rzeka Panna oraz jezioro mogileńskie wystąpiły z brzegów i zalały planty miejskie i niektóre ogrody. Poziom wody podniósł się o ca 1.50 m i dosięgnął mostu w ul. Alejowej. Pod wodą znalazła się również przystań kajaków.

## Na Kresach Wschodnich roztopy.

Lida (PAT) Rzeki przepływające przez powiat lidzki: Dzitwa, Żyzma i Lidziewa na skutek gwałtownego topnienia śniegu wzbierały bardzo znacznie. W Lidzie poziom rzeki Lidziewy podniósł się o 3 m. Istnieje obawa zalania przybrzeżnych zabudowań. Tak znaczny przybór wody nastąpił w ciągu jednego dnia. Dzielnica Wygone w Lidzie w pobliżu torów kolejowych stanęła pod wodą.

Wilno (PAT) Dnia 15 bm. wieczorem ruszyły lody na Wilii poniżej Wilna. Poziom wody na Wilii w Wilnie, gdzie rzeka już w ciągu poprzednich dni oczyściła się z lodów, wynosi 3.61 m, tj. około 130 cm ponad stan normalny. Powyżej Wilna Wilia

jeszcze stoi. Dopływ Wilii, Wilejka, w obrębie Wilna również wolna jest od lodów, a w górnym biegu przeważnie pokryta jest lodem przy niskim stanie wody.

Stonim (PAT) Wskutek podniesienia się temperatury do 12 st. rozpoczął się ruch lodów na Szczarze. Na całej przestrzeni rzeka ruszyła. Powyżej mostu kolejowego w Stonim utworzył się lokalny zator, powodując spiętrzenie się wody i częściowe zalanie niżej położonych ulic i ogrodów w Stonimie. Poza Stonimem rzeka Szczara w niektórych miejscowościach wyszła z brzegów i wylała na szerokość pół do jednego kilometra.

## Starcia na wyższych uczelniach w Warszawie.

**Żydzi sprowokowali bójkę.**

Warszawa, 16. 3. (tel. wł.) Na Politechnice warszawskiej i Uniwersytecie odbył się wczoraj wiec. Omawiano m. in. sprawę żydów na wyższych uczelniach. Po zebraniu w pewnej chwili doszło do bójki między żydami i Polakami. Żydzi zachowywali się agresywnie, dlatego doszło do

starcia. W wyniku bójki żydów dość dotkliwie pobito. Zostali oni opatrzeni w pobliskim szpitalu św. Rocha. Kilkunastu jest źlej poturbowanych.

Władze postanowiły w odpowiedzi na zajścia zawiesić wykłady na obu uczelniach aż do odwołania. (r).

## „Pułaski” wraca do Gdyni uszkodzony.

Warszawa, 16. 3. (PAT) Podczas gęstej mgły na Morzu Północnym na wysokości niemieckiej wyspy Norderney (szer. geogr. 53 st. 43 n. długość 7 5.12 e) ss. „Pułaski”, powracający z 6-ej podróży z portów Ameryki południowej do Gdyni, zderzył się ze statkiem towarzystwa Russ-Hamburg.

Wskutek zderzenia ss. „Pułaski” doznał uszkodzenia na wysokości 5 metrów

ponad linią zanurzenia. Wypadku z ludźmi nie było. Po stwierdzeniu szkody, statek ruszył w dalszą drogę do Gdyni, dokąd przybył dziś o godz. 10 rano. Wyrządzona szkoda naprawiona będzie w ciągu paru dni, po czym statek wyruszy do portów Ameryki południowej w 7-mą podróż, zabierając 880 pasażerów i pełny ładunek towarów.

### Ks. Prymas Hlond przyjął protektorat na złotem sokołów

POZNAN, 16. 3. (PAT.) W poniedziałek 15 bm. J. E. ks. kard. prymas Hlond przyjął na audiencji prezesa związku sokołów, płk. Arciszewskiego, który przedłożył mu program zlotu sokołów, mającego się odbyć w dniach od 26 do 29 czerwca br. w Katowicach oraz prośbę o przyjęcie protektoratu nad zlotem. J. E. ks. prymas z całą życzliwością protektorat przyjął.

### Niezwykły wypadek śmierci.

POZNAN, 16. 3. (PAT.) Zamieszkały we wsi Lipce Małej pod Lwówkiem gospodarz St. Borowiak, kładąc się na spoczynek, wziął do łóżka dwie rozgrzane cegły. Po pewnym czasie od cegieł zaczęła się tlić pościel, co spowodowało zaczadzenie śpiącego. Gdy zauważono wypadek i wyłamano drzwi, łóżko stało już w płomieniach. Po ugaszeniu ognia, znaleziono na łóżku Borowiaka ze straszliwymi oparzeniami. Borowiak wkrótce zmarł.

### Aresztowanie notariusza, wybitnego działacza „sanacyjnego”.

Kościan, 15. 3. (Tel. wł.) Sędzia śleńczy z Leszna przeprowadził szczegółową rewizję w biurach notariusza kościańskiego Tadeusza Rozwadowskiego. W wyniku rewizji notariusz Rozwadowski został osadzony w areszcie śleńczym przy sądzie grodzkim. Biura notariatu opieczętowano.

Aresztowanie to wywołało niebywałą sensację w mieście, gdyż notariusz Rozwadowski był znanym działaczem „sanacyjnym” na tut. terenie, b. prezesem rozwiązanej BBWR. oraz jednym z inicjatorów założenia „sanacyjnej” „Gazety Narodowej Ziemi Kościańskiej”.

Szczegóły przeprowadzanego śledztwa trzymane są w tajemnicy.

### W dobie przyjaznych oświadczeń...

Wybito szyby w polskiej szkole.

CHOJNICE. (k) Do Chojnic dotarła wiadomość, że w Płotowie, pow. bytowski (w Niemczech) w budynku, w którym mieści się polska świetlica, wybito wszystkie szyby. Dochodzenia oczywiście trwają, ale wynik jest już teraz przesądzony. Nie będą się przecież kompromitować.

Tak wygląda po tamtej stronie granicy. A u nas? U nas stawia się rok rocznice nowe niemieckie szkoły, które cieszą się niezwykłą tolerancją.

### Uruchomienie prac dla zatrudnienia bezrobotnych.

WARSZAWA, 16. 3. (Tel. wł.) Wobec aury wiosennej rząd podjął wielką akcję na froncie walki z bezrobociem. Ministerstwo skarbu, jako centralny dysponent finansowy wszystkich prac inwestycyjnych, stawiło do dyspozycji poszczególnym ministerstwom i urzędom odpowiednie kwoty na uruchomienie robót publicznych. Dalsze kwoty będą przekazywane w miarę postępu robót. Niezależnie od tego Fundusz Pracy ze swej strony podjął inicjatywę, przekazując wojewódzkim biuram własne środki. W ośrodkach najbardziej zagrożonych bezrobociem będą podejmowane z tego funduszu roboty kanalizacyjne, brukarskie, a w niektórych miastach tramwajowe. (r)

### Nowy premier Finlandii



Na czele rządu, stanął po objęciu przez Kallio prezydentury państwa — A. K. Cajander.

## Kronika telegraficzna.

**Cieszyn buduje własną gazownię.** Cieszyn, który dąży do całkowitego uniezależnienia gospodarczego od Cieszyna czeskiego, przystąpił, po wybudowaniu własnego zbiornika wody, do budowy własnej elektrowni. Obecnie gaz czerpany jest z gazowni czeskiej, przez co cena gazu w Cieszynie jest najwyższa w Polsce.

**Falszywe pogłoski o podatku sadowniczym.** W związku z obiegającą od pewnego czasu pogłoską o projektowanym wprowadzeniu nowego podatku sadowniczego w wysokości 3 zł od drzewka owosowego, dowiadujemy się, że wiadomości te są całkowicie bezpodstawne i że w zamiarach ministerstwa skarbu wprowadzenie takiego podatku nie leży.

**Zakaz potrącania składek niższym pracownikom kolejowym.** Władze kolejowe wydały okólnik w sprawie pensji niższych pracowników kolejowych. Począwszy od przyszłego miesiąca zakazano dyrekcjom kolejowym potrącania jakichkolwiek należności z tytułu składek organizacji społecznych i zawodowych od pracowników kolejowych, zarabiających do 100 zł miesięcznie. Okólnik wydano celem uwzględnienia postulatu niższych funkcjonariuszy kolejowych, którzy od dłuższego czasu zabiegali w Min. Komunikacji, by nie potrącano im z pensji żadnych składek, gdyż niskie uposażenia i tak nie wystarczają na utrzymanie.

**„Jubileusz” kata.** Deibler, głośny kat Francji, wykonał 385-tą egzekucję w swym życiu. Egzekucja niejakiego Henryka Dardillac, skazanego na śmierć za zabójstwo dwóch osób, odbyła się w Limoges i zwała 10 tysięcy widzów! Asystowało 600 kawalerzystów i 700 piechurów.

**Sowieckie łodzie podwodne w Barcelonie.** „Echo de Paris” donosi, że do Barcelony przybyło kilka nowych łodzi podwodnych sowieckiej marynarki wojennej.

**Niemieccy robotnicy rolni jadą na urlop.** W okresie czwartej wystawy stanu zwycięzcy, która się odbędzie w dniach od 30 maja do 6 czerwca, pi będzie do M. Zachum 12.000 niemieckich robotników rolnych. Pozostaną oni po zwiedzeniu wystawy przez kilka dni na wypoczynku u chłorów, którzy udziela im bezpłatną gościnę.

**Drakońskie kary na lichwiarzy w Niemczech.** Właściciel firmy Bracia Dralle w miejscowości Drochtersen w Niemczech, dostarczając jabłka hurtowo do Berlina, Hamburga i Kolonii, sprzedawał 1 centnar po 52, 55 i 57 marek, zamiast wyznaczonych 32 mk. Przedsiębiorstwo zostało zamknięte, a Dralle wraz z 4 synami został ukarany grzywną w wysokości 350 tysięcy marek.

## Bojko nie zawiódł sanacji.

Warszawa, 16. 3. (PAT). Nestor polskiego ruchu wiejskiego, b. wicemarszałek sejmu i b. senator **Jakób Bojko**, nadesłał na zjazd przedstawicieli wsi życzenia pomyślnego wyniku obrad i owocnej pracy nad organizacją życia narodowego wsi polskiej, wyrażając jednocześnie uznanie dla twórcy obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca.

## Pracownicy Izb Rolniczych utworzyli związek.

Warszawa, 16. 3. (PAT). W ubiegłą niedzielę odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli pracowników wszystkich Izb Rolniczych z całej Polski. Tematem obrad była sprawa opracowywanego przez ministerstwo roln. i ref. roln. projektu **rozporządzenia o pracownikach Izb Rolniczych, oraz kwestie uposażenia i sprawy organizacyjnej.** Zebrani postanowili powołać do życia **Związek stowarzyszeń pracowników Izb Rolniczych R. P.**, który miałby na celu obronę interesów pracowników, zatrudnionych w Izbach Rolniczych oraz zadania z dziedziny społecznej i kulturalnej. Na przewodniczącego tymczasowego komitetu organizacyjnego ogólnopolskiego związku stowarzyszeń pracowników Izb Rolniczych powołano p. **Głębocza z Torunia.**

## Napad bandycki na sekwestratora skończył się tragicznie dla bandytów.

Łuck, 16. 3. (PAT). Onegdaj wieczorem pod Łuckiem 3 mężczyźni napadli na sekwestratora Urzędu Skarbowego w Łucku Fr. Waligóra, wiozącego kilka tysięcy złotych. Jeden z napastników uderzył sekwestratora kijem w głowę. Waligóra jednak nie stracił przytomności, dobył rewolweru i strzelił kilkakrotnie, raniąc dwóch rabsów. Trzeci — zbiegł, został jednak wkrótce po tym schwytany. Napastnikami byli trzej mieszkańcy okolicznych wsi: Mykita Olejnik, Albert Emke i Konstanty Piotrowski. Rannych Emkego i Piotrowskiego odwieziono do szpitala.

# O. Z. N. zabiega o pozyskanie młodzieży.

Warszawa, 16. 3. (tel. wł.). Prace organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego nie słabną. Po niedzielnym zjeździe działaczy wiejskich, w najbliższym czasie nastąpią zjazdy dalszych sektorów. Zjazdy te odbędą się dopiero w kwietniu. Jednym z pierwszych będzie zjazd młodzieży. Wśród koncepcji, jakie istnieją w łonie obozu wysuwa się projekt zorganizowania zjazdu młodzieży na 3 maja, by go połączyć z uroczystościami akademickimi, jakie się odbywają w tym dniu.

Jak wiadomo, na razie istnieją dwa pionierzy organizacyjne OZN: sektor miejski i wiejski. Duży nacisk kładzie szefostwo obozu na sektor młodzieży i ważną kwestię odgrywać będzie przewodnictwo. Wśród wielu nazwisk, jakie padają, słyszy się o dr. Z. Stahlu, a ostatnio wymieniają nazwisko generała Norwid-Neugebauera. Po zjeździe młodzieży nastąpią dalsze zjazdy, mające na celu organizowanie dalszych sektorów, jak np. wolnych zawodów itd. (P).

## W drodze do Walencji.



— Ratuj się, kto może! Komisarze Sowieców najpierw, kobiety i dzieci potem! (Simplicissimus).

## WYDATKI I ROZWÓJ angielskiego lotnictwa.

Londyn, 16. 3. (PAT). Minister lotnictwa Sassoon, składając wczoraj w Izbie Gmin budżet lotnictwa, podkreślił, iż budżet ten wynosi 82½ miln. f. st., tzn. jest o 36 miln. większy od budżetu obecnego przy przeciętnej wysokości 18 miln. w latach poprzednich.

Minister wyraził następnie zadowolenie z zaciągu specjalistów i lotników. W r. 1936 — mówił minister — projek-

towaliśmy zaciąg 11 tys. ludzi do służby w lotnictwie. Projekty nasze zostały w pełni zrealizowane. Ponadto wykonany został program osiągnięcia liczby 1.200 oficerów oraz zaciągnięcia do kadry pilotów 235 ludzi. Organizujemy rezerwę, odpowiadającą wzrostowi sił powietrznych pierwszej linii. W roku przyszłym zamierzamy zaangażować 1.175 pilotów.

## Z zebrania Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego w Grudziądzu.

Grudziądz. W niedzielę, dnia 14 bm. po poł. odbyło się w sali Hotelu Kellasa w Grudziądzu zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego przy licznych udziałach członków. Na zebranie przybył prezes okręgowy Chrz. Zjednoczenia Zawodowego p. **red. Bigoński** z Bydgoszczy, który wygłosił interesujący referat o celach i zadaniach Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego. P. prezes Bigoński zaznaczył, że dotychczas zorganizowanych w Polsce w wszystkich związkach zawodowych jest tylko 16% robotników i rzemieślników, a pozostałe 84% pozostaje poza organizacjami.

Należy więc dążyć do tego, by masy robotnicze zorganizować, bo tylko w ten sposób mogą sobie poprawić swój byt. Jako przykład godny naśladowania przedstawia p. **red. Bigoński** ruch zawodowy w Bydgo-

szczy, gdzie Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe jest bardzo silne, dzięki czemu można było osiągnąć poprawę bytu robotników. Robotnicy winni pamiętać, że ich apatia, wyrażająca się stronieniem od organizacji, jest wodą na młyn pracodawców. Bardzo ostro rozprawił się mówca z światopoglądem socjalistycznym i komunistycznym.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, która wykazała jednogłębność z referentem. Zebrani przyrzekli solidarnie poprzeć wszelkie dążenia zarządu w kierunku powiększenia szeregu Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Po trzygodzinnym owocnym obradach prezes obwodu grudziądzkiego p. Montewski zebranie zamknął hasłem „Cześć Ojczyźnie”.

## NOWY „REKORD”!

### Czesi wydali ośmioletniego chłopca.

Nowy Targ, 16. 3. (PAT). Władze graniczne donoszą o niespotykanym wypadku wydalenia z granic Czecho-

slowacji ośmioletniego obywatela polskiego **Bogusława Szkodzona**, urodzonego 14 października 1928 r. w Jamni-

ku (Czechosłowacja).

Ośmioletni **Bogusław Szkodzon** odstawiony został w tych dniach do granicy polskiej przez czeską straż graniczną.

Po śmierci ojca matka **Szkodzona** zmuszona była poszukiwać pracy i oddała syna do ochronki. Przed kilku dniami przybył do ochronki żandarm czeski, który zabrał ośmioletnie dziecko i odwiózł do granicy. Matka **Szkodzona** pozostała w Czechosłowacji i nie wie o wydaleniu syna. Małym **Szkodzonem** zaopiekował się zarząd gminy w Czarnym Dunajcu.

## Woda z rowu Herrmanna zalała łąki

GRUDZIĄDZ. W nocy na poniedziałek woda z rowu Herrmanna wystąpiła z brzegów, zalewając łąki pod Franciszkowem. „Powódź” zlikwidowali robotnicy miejscy w zarodku za pomocą specjalnych mechanicznych pomp.

## Zasypany wapnem.

GRUDZIĄDZ. Na placu cukrowni w Melnie zasypany został obsuwającym się wapnem (używany jako nawóz) rolnik **Aleksander Złot** z Szczepanek pod Grudziądzem. Na krzyk nieszczęśliwego trzech pracowników cukrowni wydobyło Złota z pod masy wapna. Wezwany lekarz dr. Zieliński z Radzyna stwierdził pęknięcie górnej i dolnej szczęki oraz złamanie prawej ręki. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku umieszczono w szpitalu w Łasinie.

## Defraudacje wójtowskie w Gnieźnie.

Gniezno. (Tel. wł. — ap.) Skazani w głównym procesie o nadużycia w wójtostwie **Gniezno I**, urzędnicy **Wieczorek** i **Makowski** wnieśli od wyroku skazującego apelację. Rozprawa apelacyjna odbędzie się w Poznaniu w ciągu kwietnia. Oskarżeni powołują 7 nowych świadków. Obronę wnoszą będzie znowu mec. Szurlej z Warszawy.

## Zamiast zniszczonych kościołów ołtarze na ulicach Madrytu.

Jak donosi „Catholic Herald” narodowa „Junta” z Burgos postanowiła po zajęciu Madrytu przystąpić niezwłocznie do wznoszenia na główniejszych placach i ulicach tego miasta ołtarzy, które na razie zastąpiłyby świątynie, w większości wypadków w obecnym stanie nie nadające się do potrzeb kultu. Każda z prowincji hiszpańskich ma wnieść swój ołtarz. Pożądanym jest, by to samo uczyniły inne państwa, ułatwiając życie religijne Hiszpanii. W związku z tym delegacja kościelna przy rządzie w Burgos zwróciła się do różnych organizacji katolickich zagranicą, z prośbą o pomoc w tej sprawie. W Anglii zbieraniem ofiar na ołtarz angielski, który byłby poświęcony św. Męczennikom angielskim, kieruje „Catholic Herald”. Pismo to zaznacza, że idzie o akcję wyłącznie religijną, pieniądze zatem w tej drodze na ołtarz zebrane oddane będą każdemu rządowi, który zezwoli i zagwarantuje wzniesienie ołtarza w Madrycie.

## Uklon francuskich komunistów w stronę II międzynarodówki.

W związku z konferencją Międzynarodówki socjalistycznej i zawod. w sprawie Hiszpanii, która rozpoczęła się dnia 10. bm. w Londynie, przywódcy komunistów francuskich, Cachin i Thorez, wystosowali do Egzekutywy II Międzynarodówki list, w którym m. in. czytamy: „Dla ocalenia Hiszpanii, dla ocalenia demokracji i pokoju, należy wyteńczyć wszystkie siły dla zjednoczenia robotników wszystkich krajów. Zwracamy się w imieniu Międzynarodówki Komunistycznej i Francuskiej Partii Komunistycznej z apelem współpracy z organizacjami komunistycznymi. Jesteśmy gotowi wziąć udział w konferencji Międzynarodowej w Londynie”. Jak widać III Międzynarodówka czyni ponowny ukłon w stronę II-giej. (A. P. A.)

## Aresztowania.

WARSZAWA. (APA) Za działalność komunistyczną, w Warszawie zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie: **Bursztyn Icek**, **Cymerman Jojne** i **Grünbaum Lewi**. Rewizja ujawniła u wymienionych odezwy i adresy Komunistycznej Partii Polski.

# Kronika toruńska

Toruń, dnia 16 marca 1937 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Hilarego, Feliksa.  
Jutro: Patrycjusza ap. Irlandii.  
Wschód słońca o godzinie 6,13.  
Zachód słońca o godzinie 18,5.

## Stan pogody.

### NIECO CHŁODNIEJ.

Pogoda w Europie środkowej kształtuje się obecnie pod wpływem depresji barometrycznej, której środek znajduje się nad południowym Bałtykiem. Depresja powyższa, przesuując się na wschód, powoduje intensywny napływ do Europy zachodniej i środkowej powietrza polarno-morskiego, z północnego zachodu. Wskutek tego wczoraj w godzinach popołudniowych w całej Polsce było pochmurno z niewielkimi przejaśnieniami w południowej połowie kraju. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 4 st. w Wilnie, 6 w Poznaniu i Białymstoku, 7 w Łodzi i Gdyni, 8 w Warszawie i Bydgoszczy, 9 w Kielcach, 10 w Lublinie, 12 we Lwowie, 15 w Krakowie i Zaleszczykach.



Termometr wskazywał dziś rano



Nocny dyżur pełnią apteki: „Radziecka“ (śródmieście), „Sw. Anny“ (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem“ (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

## REPERTUAR KIN:

As: „Robert i Gloria“.  
Świt: „Blond Carmen“.  
Mars: „Oskarżona“.  
Corso: „Gabinet figur woskowych“.

## Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

### „INTRYGNA I MIŁOŚĆ“

Schillera, która została przyjęta na premierze niezwykle gorąco, zostanie powtórzona w czwartek. Na czele zespołu Władysław Bracki, Antoni Piekarski w pierwszorzędnym granych rolach prezidenta i sekretarza Wurma. Dalszą obsadę stanowią pp. Ippoldówna, Małkowska, Zbierzchowska, Dąbrowski, Ilcewicz, Skwierczyński, Sroczyński. Wielki, romantyczny dramat pozostawia niezatarte wrażenie i przekonuje że szlachetne wzruszenie daje tylko najlepsza literatura. Schiller może być wzorem znakomitego dramaturga i technika budowy sztuki, łącząc zarazem wielkość myśli.

Bilety do nabycia w Tow. Krajozn.

## Podziękowanie

Międzyparafialny komitet Stow. Pań Miłosierdzia składa serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i ofiarodawcom, którzy bądź gotówką, bądź też datkami w naturaliach tak hojnie zasiliłi bufet na imprezę „Czarna kawa“ w Dworze Artusa. Komitet składa również podziękowanie ogrodomy za ofiarowane kwiaty do loterii kwiatowej, dcy p. piech. za ofiarowany zespół muzyczny, artystom Teatru Ziemi Pomorskiej, zespołom przedszkoli ss. elżbietanek, p. Podlaskiej oraz tym wszystkim, którzy przybyciem swoim poparli imprezę. Komitet jednocześnie donosi, iż dochód z wymienionej imprezy wyniósł brutto 1.070,86 zł, rozchód 260 zł, czysty zysk więc jest dość duży, bo 810,86 zł.

Realizuj hasło „Swój do swego“ — przyczynisz się do odbudowy gospodarstwa narodowego.

# Właściciele statków żeglugi śródlądowej przy stole obrad.

Ub. soboty odbyło się w Toruniu walne zebranie Pomorskiego Związku Właścicieli Statków Żeglugi Śródlądowej, które zagał prezes p. Dittman, witając delegatów: urzędu woj. pom. p. dyr. J. Tyrała, p. inż. I. Musiałowskiego, p. radcę Maydę, p. mgr. S. Borowskiego (przedst. urzędu skarbowego) i licznie przybyłych członków.

Zgodnie z porządkiem obrad odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania i przewodniczącym zebrania wybrano p. Bolesława Szeffery.

Następnie p. prezes Dittman w treściwym przemówieniu przedstawił zebranym działalność Związku w ciągu roku 1936 i podkreślił, że głównym zadaniem Związku jest praca organizacyjna właścicieli statków, którzy tylko w silnej organizacji mogą uniknąć nieprzewidzianych strat. Zrzeczeni w Związku — stwierdził prezes — mogą osiągnąć dobre wyniki swej pracy przy poparciu władz, a tym samym przyczynić się mogą do rozwoju żeglugi śródlądowej.

Przedstawiciel urzędu wojew. wydz. dróg wodnych p. inż. Tyrała w kilku zdaniach wyjaśnił, że wspólna praca żeglarzy zjednoczonych z władzami, a przede wszystkim z zarządami dróg wodnych przyczyni się do pomyślnego rozwoju żeglugi, jej ujednostajnienia oraz podniesienia bytu żeglarzy.

O obowiązujących przepisach, dotyczących spraw żeglugi śródlądowej, zmodernizowaniu taboru wodnego, o sprawach ubiegania się o pożyczkę na remont statków, o zaopiniowaniu wniosków patentów statkowych, regulacji dróg wodnych i ustaleniu typu budowy berlinek — b. obszernie mówił przedstawiciel wydziału dróg wodnych p. inż. Musiałowski.

Sprawę nabywania wysortowanego taboru wodnego z Niemiec, który został ograniczony — odpowiednio naświetlił p. radca Mayda. Sprawę zaś wymiaru i poboru podatków przedstawił p. mgr. Borowski, który przypominał zebranym o ciężącym obowiązku na każdym obywatelu oraz zaznajomił z ustawą podatkową.

Na ten temat wywiązała się ożywiona dyskusja. Wielu mówców podkreśliło, że zryczałtowanie podatków dochodowego i obrotowego może ulżyć ciężkiej doli żeglarza, a tym samym nie tamować ruchu żeglarskiego.

Sprawę taryfy przewozowej na rzekach śródlądowych, która dotąd nie jest jeszcze uregulowaną przez firmy trudniące się transportem — poruszył p. P. Sapek, który słusznie zauważył, że jest to największa bolączka żeglarza.

Zebrani jednogłośnie uchwalili zwrócić się z odpowiednim memoriałem do władz, celem spowodowania ujednostajnienia taryfy przewozowej. Tą sprawą ma odpowiednio pokierować upoważniony zarząd.

Jednogłośnie również uchwalono opodatkować się na rzecz FON po 10 zł minimum od każdego członka.

W dalszym ciągu obrad, z uwagi na odbywające się egzaminy żeglarskie, wybrano komisję egzaminacyjną w osobach pp.: J. Jeziorskiego, E. Schwartz, K. Dittmana, F. Sapoka i B. Szeffera.

Wreszcie po przyjęciu kilku nowych członków, przewodniczący, dziękując zebranym za współpracę, solwował zebranie hasłem: „Cześć żeglarstwu!“

## Kradzież cukrów i wędlin.

Antoni Rulewski, zam. przy ul. Biełańskiej 32-36 zgłosił o kradzieży czekolady, cukierków, pierników, masła, wędlin, papierosów, tytoniu na ogólną wartość 120 zł.

Franciszek Felski z Biskupic zgłosił o kradzieży świnii i wędlin — wartości 300 zł.

## Młoda para jeździ „na gapę“.

Wczoraj na dworcu Toruń—Przedmieście policja przytrzymała młodą parę... niemiłośników, która tanim kosztem, bo „na gapę“ chciała dostać się z Bydgoszczy do Torunia. Są to: Jan Wierguć, lat 17 i Janina Niewierowicz, lat 18.

## Falszywa 5-złotówka w obiegu.

Kazimiera Topnik, zam. przy ul. Kordeckiego 3 zgłosiła, że dnia 12 bm. przy zakupie wyrobów mięsnych w składzie przy ul. Grudziądzkiej 70, płacąc za towar, otrzymała jedną monetę 5-złotową, która okazała się fałszywą. Władze prowadzą dochodzenia.

## Zagubienie wędlin.

Uczeń rzeźnicki Erik Ross, zgłosił o zagubieniu z wozu wędlin, wart. około 44 zł w drodze z ul. Bydgoskiej do ul. Pod Dębową Górą.

## Samochód wpadł na zapórę kolejową.

Dnia 14 bm. około godz. 4,45 na przejeździe kolejowym przy dworcu północnym w Toruniu wpadł na zapórę kolejową samochód osobowy, kierowany przez Jana Przybysza, zam. w Podgórzu przy ul. Pułaskiego 52. Skutkiem zderzenia tak samochód, jak zapora zostały uszkodzone. Dzięki tylko temu, że Przybysz jechał nieznacznie szybkością — wyszedł z opresji cało.

Przyczyną zderzenia była nieoświetlenie zapory kolejowej, której Przybysz w ciemnościach nie spostrzegł.

## Odwołanie zebrania Stow. Polsko-Francuskiego.

Zebranie dyskusyjne Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w Toruniu zapowiedziane na wtorek 16 bm. nie odbędzie się. Następnego zebrania z referatem inż. Zhońskiego odbędzie się we wtorek 23 bm.

## Polykacz owadów.

Farmerzy, zajmujący się sadownictwem w południowej Afryce, mają wiele kłopotu ze zwalczaniem przeróżnych owadów, które niszczą plantacje. To też wielkim dobrodziejstwem dla plantatorów jest nowo wynaleziony aparat do tepienia tych szkodników.

Aparat ten wygląda jak trzymetrowa kolumna, łatwo przenośna. Na szczycie jej umieszczony jest oświetlacz, który wysyła zielono-żółte promienie. Gdy tylko zwabione tym światłem owady zbliżą się do aparatu — wsysa je do zbiornika i zabija działający wewnątrz, silny prąd powietrza. Po zapełnieniu zbiornika, pali się jego zawartość. Aparat działa szybko i niezawodnie i pochłonił już wiele milionów szkodników.

Szkody, wyrządzane przez owady, były obliczane na 250.000 funtów rocznie, to też aparat ten w niedługim czasie zamortyzuje się.

## Ile kropel wody jest w morzu.

Ludzie nudzący się wpadają czasem na najdziwniejsze pomysły. Jeden z takich nudzących się, pewien „uczony“, który przez skromność zataił swe nazwisko, obliczył ilość kropel w morzach całego świata. Jak wiadomo, ilość wody, zawarta w morzach i oceanach, wynosi 1.300 milionów kilometrów sześciennych. Przyjmując objętość kropli wody równą milimetrowi sześciennemu, „uczony“ doszedł do następującego „wspaniałego“ odkrycia. W metrze sześciennym mieści się ok. miliarda kropli. Kilometr sześcienny zawiera miliard metrów sześciennych. Stąd już rachunek prosty, którego rezultat wyraża się cyfrą 28 liczbowa. Pierwsze dwie liczby tworzą 13-tkę, za nią ciągnie się proporcjonalny do pomysłowości „uczony“ szereg zer. Astronomiczna ta liczba tak wygląda: 1.300.000.000.000.000.000.000.000.

Kto nie wierzy — niech sprawdzi!

## PODWIECZOREK.

Pani X zaprosiła kilka przyjaciółek na herbatkę. Pan X wraca do domu, siada w głębi na krześle i słucha rozmówek. Po chwili mówi do żony:

— Duszko — doleżę trochę herbaty pani Z — przecież ona już szóste ciastko macza w pustej filiżance.

# Dziś atak lotniczo-gazowy na Toruń.

W ostatniej chwili przypominamy, że w dniu dzisiejszym, (16 bm.) w godzinach od 12—22 przeprowadzone zostaną na terenie Torunia ćwiczenia obrony przeciwlotniczej, alarmowania i gaszenia światła.

Prezydent miasta w specjalnych obwieszczeniach wydał szereg zarządzeń, z których główne zamieszczamy. Podkreślamy przy tym, że opieszali i oporni będą b. surowo karani. Zarządzenia te są następujące:

Sygnal dźwiękowy alarmu nadany zostanie za pomocą centralnej syreny miejskiej i powtórzony będzie przez syreny fabryczne oraz przygotowany w tym celu sprzęt (gongi, dzwonki, trąbki) przy czym właściciele domów, administratorzy itp. obowiązani są zaalarmować mieszkańców domów.

Sygnalem alarmu będzie: „długi nie przerywany ton syren trwający 1—2 minut“.

A. W porze dziennej: Alarm w porze dziennej nie przerywa normalnego ruchu ani na ulicach i placach miasta ani też w obiektach.

### B. W porze nocnej:

1. Od nastania zmierzchu należy:

a) wygasić reklamy świetlne zewnętrzne (okna wystawowe, witryny, szafki), b) zredukować światła do minimum w mieszkaniach, sklepach, lokalach rozrywkowych, hotelach, restauracjach, zakładach prze-

mysłowych i użyteczności publicznej; c) zapatrzyć światła pojazdów mechanicznych i konnych, czynnych w tym okresie, w zasłony koloru niebieskiego; d) zawiesić okna materiałem nieprzepuszczającym promieni świetlnych na zewnątrz (niebieskim lub czarnym); e) przygotować światła zastępcze (świece, lampy naftowe).

Za niezastonięcie okien względnie niewygaszenie światła w budynkach mieszkalnych czynią odpowiedzialnymi właścicieli wzgl. administratorów domów.

2. Z chwilą nadania sygnału alarmu należy:

a) wszystkie bramy domów pozostawić otwarte; b) wstrzymać wszelki ruch pieszy i kołowy, przy czym przechodnie obowiązani są wejść do bram domów, które pozostaną otwarte w tym dniu; c) wystawić w każdym domu cywilne posterunki bezpieczeństwa, zadaniem których będzie kierowanie do otwartych bram przechodniów i zapobieganie ewentualnym wykroczeniom; d) zatrzymać pojazdy mechaniczne i konne po prawej stronie jezdni, lecz nie na zakrętach i skrzyżowaniach ulic, oraz wygasić wszystkie światła. Prawo poruszania się mają tylko pojazdy urzędowe (bezpieczeństwa, straży pożarnej, pogotowi itp.).

Odwołanie alarmu podane będzie za pomocą tych samych syren i sprzętu alarmowego o tonie przerywanym, trwającym 1—2 minut, złożonym z tonów długich (3—5 sek.), oddzielonych takimiż przerwami.

Po nadaniu sygnału odwołania alarmu, życie w mieście powraca do normalnego trybu.

## Targi Gdynskie

wysuwają się na czoło polskich targów ogólnokrajowych. Dodatnie wyniki targów zeszłorocznych zostały pozytywnie ocenione przez czynniki miarodajne, które podkreśliły ich doniosłą rolę w stabilizacji życia gospodarczego na wybrzeżu. Targi tegoroczne w porównaniu do lat ubiegłych zostały znacznie rozszerzone i obejmują następujące działy: budowlany, budowy dróg i motoryzacyjny, przemysłu rybnego, przemysłu kszubskiego i turystyki regionalnej, ekspansji morskiej oraz dział uprzemysłowienia Gdyni.

Plan Targów Gdynskich (20. 6. — 4. 7.) wywołał wielkie zainteresowanie w sferach gospodarczych kraju, czego dowodem jest zadeklarowany udział m. in. Wspólnoty Interesów, Stoczni okrętowych, f-my Herzfeld & Victorius, oraz szeregu firm produkujących okucia budowlane, materiał instalacyjny, artykuły pomocnicze dla przemysłu rybnego, sprzęt turystyki wodnej i lądowej. Tegoroczne Targi Gdynskie przyczynią się niewątpliwie do wzmocnienia obrotów inwestycyjnych w Gdyni i na wybrzeżu.

## „Moja podróż na około świata“.

W środę, dn. 17 bm. o godz. 20-tej zebranie Klubu Polsko-Angielskiego w Toruniu, w sali Dworu Artusa, wygłosi p. mjr dr Korczakowski ciekawy referat pt. „My trip around the world“ (Moja podróż na około świata).

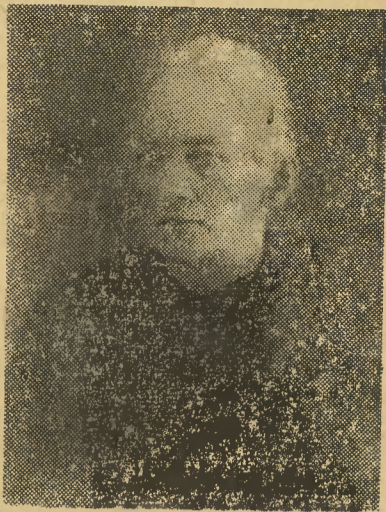
## Kronika policyjna.

W dniach 13 i 14 zgłoszono w Toruniu i powiecie: 7 wypadków różnych drobnych kradzieży, z których 3 wykryto, — spisano 10 doniesień za przekroczenia przepisów pol.-adm., 8 za awantury i opilstwo; 1 — za przekroczenie przepisów drogowych i 1 — za nielegalne posiadanie broni.

## Z Klubu Kynologów w Toruniu.

Dnia 17 bm. o godz. 20-ej w sali hotelu „Victoria“ przy ul. Żeglarskiej odbędzie się zebranie, na którym zostanie wygłoszony referat o tresurze psów.

## Ironika żałobna.



S. P. ZOFIA ZNANIECKA.

Dnia 25 lutego br. zmarła w Pakości, po dłuższej chorobie, Zofia z Bellina Węsierskich Znaniecka, wdowa po zmarłym 1933 r. radcy zdrowia d-rze Michale Znanieckim, obywatelu honorowym miasta Pakości i długoletnim członku zarządu miasta. Zmarła urodziła się 1870 r. w Żernikach pod Wrześnią. Matka zmarłej Helena z Oksza Stableskich była stryjczną siostrą arcybiskupa Stableskiego. Sp. Zofia Znaniecka otrzymała b. staranne wychowanie, wynosząc z domu głęboką religijność i przywiązanie do kościoła katolickiego. Tymi drogami kroczyła zawsze u boku swego męża sp. Michała, którego poślubiła w 1893 r. S. p. Zofia Znaniecka przychodziła, gdzie tylko mogła, bliźnim i biednym z pomocą. Te jej zalety, jako prawdziwej matrony polskokatolickiej, jako strażniczki moralności chrześcijańskiej, pięknie nad grobem podniósł ks. prob. Klitsche, stawiając sp. Zmarłą za wzór niewiastom naszym. Sp. Zofia pozostawiła dwoje dzieci: syna Edwarda, adwokata w Inowrocławiu i córkę Helenę, zam. za dr. Megera w Tczewie. R. i. p.!

## Okres przedwielkanocny na Kaszubach.

Okres przedwielkanocny na Kaszubach zaczyna się z momentem rozpoczęcia spowiedzi wielkanocnych w kościołach. Lud kaszubski, zwłaszcza na półwyspie helskim przywiązuje dużą wagę do tego okresu. W praktyce są rozmaite obyczaje magiczne, mające wpłynąć korzystnie na urodzaj. M. in. czerpie się wodę nie oglądając się poza siebie, wodą tą zlewa się pola. Drób sadza się w tym okresie w gniazdach, aby mieć już pisklęta w końcu marca i w maju ponieść je na sprzedaż.

## Dział społeczny.

### Polityka społeczna w bolszewickiej Rosji.

Świadoma i celowa polityka socjalna jest w Rosji Sowieckiej pojęciem zupełnie niemal obcym; od niedawna dopiero rozpoczęto tworzenie kas zapomogowych i organizowanie ubezpieczeń starców i inwalidów. Mimo, że są to dopiero pierwsze kroki na tej drodze, towarzyszy im głośna propaganda.

W ostatnim numerze „Socjalnoje Ubezpieczenie” czytamy w związku z tą sprawą artykuł pt. „Oburzający stan rzeczy”, który podaje szereg przykładów, ilustrujących, jak ujmuje się w Sowieckiej Rosji kwestję ubezpieczeń:

„W Mordowskiej ASSR kasy wzajemnej pomocy pracują bardzo źle. Fundusze, przeznaczone dla dzieci kolchoskich chłopów, którzy wpadli w nędzę (ach, więc jest nędza! — uw. red.) zostały wykorzystane jedynie w 2,9%. Ze strony miarodajnej brak bowiem dla tej sprawy zainteresowania. Nie można uważać za prosty przypadek zjawiska, iż dzieci, pozostawione bez rodziców, woła zbiec, niż cierpieć nędzę u swoich „wychowawców”. Inspektor Romodanowski obszar nie wie nawet, ile kas mu podlega; — nie otrzymuje on rachunków do sprawdzenia i wobec tego sam stwarza jakieś urojone pozycje. W obszarze Iczankowo środki, przeznaczone dla dzieci, wydano na urzędzanie przyjęć. Na każdym kroku dzieje się źle.

W Mosdok (Kaukaz) zorganizować miano domy inwalidów i wyznaczyć im pracę. Coż jednak się dzieje? Inwalidzi uciekają nieustannie, nie mogą bowiem znieść takiej egzystencji. Nieznana jest tu jakakolwiek dbałość o elementarne potrzeby ludzkie... W zimie — w oknach brak szyb, brak również drzwi, piece są niezdatne do użytku. W okręgu Złatoust, kolektyw najzupełniej zaniedbuje obowiązki wobec dzieci. Uciekają, gdyż nie mają obuwia i zamiast odzieży, noszą straszne łachmany.

Pieniądze, jakie kolektyw otrzymuje dla dzieci, wydawane są na inne cele...

Po ucieczce dzieci, w kolektywie oświadczono: „Lepiej, że uciekły. Mamy przynajmniej mniej kłopotu”.

Fakty te istotnie wymowniejsze są od słów.

# Poziom wody pod Fordonem podnosi się znowu.

Przyływ nowej fali spodziewany jest dzisiejszej nocy.

Po rozbiciu wielkiego zatoru pod Fordonem woda gwałtownie opadła i przez cały dzień wczorajszy utrzymała się. Dopiero dziś rano nastąpiło ponowne podniesienie się poziomu wody. Podczas gdy wczoraj wieczorem notowano w Fordonie 4,47 m, dziś rano o godz. 8 woda osiągnęła 6,64 m. (Najwyższy stan podczas kulminacji 6,40). Tak samo w Solcu Kujawskim poziom wody dziś rano podniósł się o 23 cm i notowano o godz. 9 rano 4,56 m. W Łęgnowie przy jazie notowano dziś rano 7,20 m.

Wielka fala osiągnie Fordon dzisiejszej nocy. Spodziewany jest nowy przybór wody o jeden metr, tak, że powódź nie będzie miała już tak katastrofalnych rozmiarów jak ostatnio. Niewątpliwie i Brda, która osiągnęła już swój stan normalny, podniesie się w ciągu nocy.

## Manewry zimowe w Finlandii



W pobliżu jeziora Lačoga, należącego w połowie do Rosji, odbywają się w tej chwili manewry zimowe armii fińskiej. Na zdjęciu widzimy zmontowane na platformie kolejowej karabiny maszynowe w walce z atakującymi samolotami.

— Uwaga, powstańcy kompanii samokleskiej! Były dowódca kompanii p. Kolańczyk wzywa wszystkich powstańców wielkopolskich, którzy służyli w jego kompanii od 1 stycznia do kwietnia 1919 r. do stawienia się dnia 20 bm. o godz. 17 w Bydgoszczy w lokalu „Pod Lwem”, ul. Marszałka Focha, celem załatwienia ważnych spraw.

Przy schorzeniach żołądka i jelit, wątroby oraz dróg żółciowych szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa brana na czczo jest doskonałym, delikatnie działającym środkiem wypróżniającym. Zał. p. lek.

## Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

„Bój z bolszewizmem”. W Warszawie wychodzi czasopismo pod nazwą „Bój z bolszewizmem”. Redakcja i administracja mieści się przy ul. Kilńskiego 1 m. 1. Czasopismo to ma za zadanie zapoznanie szerokich warstw społeczeństwa z istotną grozą zarazy bolszewickiej, oraz wykazanie całej obłudy i fałszu doktryny komunistycznej. Redakcja pozostaje w kontakcie z Instytutem Naukowego Badania Komunistów, w którym pracują wybitni znawcy i badacze zagadnień komunistycznych.

# PROGRAMY RADIOWE

Wtorek, 16 marca

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30: Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,33: Gimnastyka. 6,50: Kwintet Henryka Golda (płyty). 7,15: Dziennik poranny. 8,00: Audycja dla szkół. 8,10: Przerwa. 11,30: Audycja dla szkół: a) „Wykłuło się kurczątko” — pogadanka wygł. prof. Jan Rostafiński, b) Muzyka (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,40: Dziennik południowy. 12,50: „Umiejętność robienia zakupów” — pogadanka wygł. Halina Mamelokowa (z Katowic). 13,00—15,00: Przerwa. 15,00: Wiadomości gospodarcze. 16,10: „Nad albumem znaczków pocztowych” — dialog (dla dzieci starszych) w opracowaniu Kazimierza Plucińskiego (z Poznania). 16,25: „Tysiąc i jedna noc” — suita Sergiusza Bortkiewicza, w wykonaniu orkiestry Tadeusza Sereyńskiego (ze Lwowa). 17,00: „Kampania Inflancka Marszałka Śmigłego-Rydza” — odczyt, wygłosi Roman Umiański. 17,15: Koncert solistów. Wykonawcy: Marek Bauer (skrzypce) — Lwów, Marceli Kaufler (tenor) — Kraków. Akomp. we Lwowie: Tadeusz Sereyński. Akomp. w Krakowie: Bolesł. Wallek-Walewski. 17,50: „Rozmowa z Eliza Orzeszkową” (wywiad fikcyjny) — przeprowadzi Roman Zrebowski. 18,00: Pogadanka aktualna. 18,10: „Robotnice ćwiczą” — pogadanka Stan. Mianowskiej. 18,20: Programy lokalne. 18,50: „Nowe rośliny pastewne” — pogadanka — wygł. prof. Stefan Jankowski. 19,00: Audycja pt. „Cnota żołnierska” — w oprac. kpt. Adama Kowalskiego. 20,35: Chwila Biura Studiów. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: „Opowieść o Chopinie” — wieczór XII: „W zamkach Szkocji”, w opracowaniu Witolda Hulewicz. Przy fortep. Józef Śmidowicz. 21,45: Gabriel Faure: Kwartet fortepianowy g-moll, op. 45. 22,20: „Śpiewy Mickiewicza i Filaretów” — audycja muzyczna (ze Lwowa). Wykonawcy: Chór „Bard” pod dyr. prof. M. Krzyńskiego. Stanisław Gajda — tenor. W. Mattuschówna — fortepian, R. Prąglowski — teksty łączące.

### PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacji. 7,30: Muzyka (płyty) z Warszawy. 12,03: Poranek symfoniczny (płyty). 13,00: Melodia za melodią (płyty). 15,15: Koncert reklamowy. 15,35: Wiadomości społeczne. 15,40: Rytm taneczne (płyty). 16,00: Szlachta kaszubska — pog. 18,20: Pogadanka społeczna: Chwilka szkół powszechnych. 18,20: „Haydn i Mozart” (płyty). 18,45: Program na jutro. 19,20: Fortepian i śpiew — Utwory kompozytorów polskich w wyk. Zofii Rogoyskiej-Zukowskiej — fortepian i akompaniament oraz Franciszki Raczyńskiej — śpiew. 20,00: Bydgoszcz ku czci Marszałka Śmigłego-Rydza. Transmisja z Teatru Miejskiego uroczystości z okazji imienin Marszałka Śmigłego-Rydza, zorganizowanej przez Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy: przemówienie komendanta garnizonu — generała Jana Chmurawicza; hymn narodowy — odegra orkiestra wojskowa; Wallek-Walewski: pieśni żołnierskie — wykona chór Szkoły Podchorążych dla podoficerów pod dyr. Alfonsa Röslera; Edmund Bieder: „Naród i Wódz Jego” wypowiedie dyr. Władysław Stoma.

### ZAGRANICA.

Berlin. 19,15: Muzyka rozrywkowa. Londyn Reg. 19,00: Koncert radioork. Monachium. 19,00: Koncert orkiestrowy. Hamburg. 20,45: Koncert muzyki skandynawskiej. Kopenhaga. 20,00: Melodie operetkowe. Lipsk. 20,45: Koncert symf. Monachium. 20,45: Wesoly wieczór. Ryga. 20,25: Muzyka popularna. Sztuttgart. 20,45: Wieczór schubertowski. Bruksela flam. 21,00: Muzyka lekka. Drotwisch. 21,15: „Doktor Faust”, poemat Bussoniego. Kolonia. 21,00: Koncert muzyki irlandzkiej z Dublina. Rzym. 21,00: Koncert symf. Deutschlandsender. 22,30: Nocna muzyka. Królewiec. 22,35: Muzyka lekka. Paris PTT. 22,30: Muzyka kameralna. Monachium. 23,00: Koncert nocny. Tuluza. 23,15: Muzyka jazzowa. Kopenhaga. 24,00: Dawne melodie. Tuluza. 24,00: Ork. wieśniacka.

## Ze sportu.

### TARŁOWSKI MISTRZEM TENISOWYM CANNES.

Polak bije Schroedera — Jędrzejowska przegrywa znowu z Lizaną.

Nicea. W poniedziałek odbyły się w Cannes finały międzynarodowego turnieju tenisowego. Jak już podaliśmy, do finałów z Polaków zakwalifikowali się Jędrzejowska i Tarłowski.

W grze pojedynczej panów Tarłowski zrewanżował się pierwszej rakiem Szwecji Schroederowi za porażkę, poniesioną w Mentonie. Polak tym razem wyraźnie górował nad swym przeciwnikiem i walkę rozstrzygnął na swoją korzyść 6:2, 3:6, 9:7, 6:4. Tarłowski w ten sposób zajął pierwsze miejsce w turnieju.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska spotkała się ponownie z Lizaną i ponownie została pokonana 5:7, 7:5, 1:6. Jak widać z wyników, Jędrzejowska nie znajduje się jeszcze w swej szczytowej formie.

Z Cannes polscy tenisiści udali się na turniej do San Remo.

### TYM RAZEM POLSKA NA DRUGIM MIEJSCU.

Helsingfors. W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich związków strzeleckich Polski, Finlandii, Łotwy i Estonii rozegrany został bieg sztafetowy na 40 km. Pierwsze miejsce zajęła Finlandia w czasie 2:54 min. Na drugim miejscu sklasyfikowała się Polska w czasie 3:15 min. Trzecią była sztafeta estońska w czasie 3:24. Łotwa zajęła czwarte miejsce w czasie 4:07 min.

### SOBIK MISTRZEM ŚLĄSKA W SZABELI.

Katowice. W Katowicach zakończyły się ogólnopolskie zawody szermiercze o mistrzostwo Śląska. Jako ostatnia konkurencja odbyły się walki na szable. Po eliminacji do finału zakwalifikowało się 8-miu zawodników, w tym 6 ślązaków oraz Banaś (Łódź) i Mirowski (AZS Warsz.).

Po ciekawych walkach finałowych na czoło wysunęli się 3 ślązacy: Sobik, Kaczmarczyk i Zacyk (wszyscy PKS Katowice) z równą ilością zwycięstw. Po dogrywce pierwsze miejsce i tytuł mistrza Śląska zdobył Sobik, 2) Zacyk, 3) Kaczmarczyk.

### ZDOBYLI MISTRZOSTWO A TERAZ PRZEGRYWAJĄ.

Warszawa. Słynna drużyna kanadyjska Kimberleń Dynamiter, która zdobyła mistrzostwo hokejowe świata, odbyła jak wiadomo, tournée po całej Europie, odnosząc kilkadziesiąt zwycięstw nad najsilniejszymi zespołami Europy. Po zdobyciu z powrotem tytułu mistrza świata, nastąpiła jakby zmiana w drużynie. Kanadyjczycy przegrywają jeden mecz za drugim. W Herringay przegrali oni z miejscowym zespołem po raz trzeci w stosunku 2:4. Prasa kanadyjska domaga się, aby drużyna powróciła do Kanady i wzywa Związek Hokejowy, aby zakazał drużynie rozgrywania dalszych spotkań.

### NAGRODA ZA POPRAWNĄ GRĘ. CIEKAWY POMYSŁ KIELECKIEGO OKR. ZW. PIŁKARSKIEGO.

Katowice. Zarząd Kieleckiego Okręgu Związku Piłki Nożnej wprowadził ostatnio nagrodę za poprawną grę dla klubu którego gracz zostanie najmniej karani w sezonie rozgrywek. Nagroda w postaci sprzętu sportowego, wartości 100 zł oraz prawo wstępu na wszystkie zawody piłki nożnej na terenie Kiel. O. Z. P. N. ważne na 1 rok, oraz dla klubu, który zajmie drugie miejsce sprzęt sportowy, wartości 50, przyzna Kiel. Zw. O. P. N. na wniosek Wydz. Gier i Dysc. Kiel. O. Z. P. N. O nagrodę ubiegają się mogą wszystkie kluby, należące do Kiel. O. Z. P. N. bez względu na przydział do klasy.

### Bydgoszcz zdobywa mistrzostwo Pomorza KPW w ping-pongu.

Toruń. W niedzielę odbyły się w Toruniu zawody o mistrzostwo okręgu pomorskiego KPW. w tenisie stołowym. Przy udziale 67 zawodników i zawodniczek. Zwyciężyli w grupie juniorów p. Zygmunt Słowik, w grupie seniorów — Domeracki, w grupie starszych — Nagórski.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Bydgoszcz przed Toruniem.

### Z ŻYCIA KS „BRDA”.

### OTWARCIE ŚWIETLICY KLUBOWEJ W NOWYM LOKALU.

W dniu 1 marca o godz. 20-ej odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy KS „Brda” w nowym lokalu przy ul. Marsz. Focha 39. Otwarcia dokonał prezes p. Jaskólski w obecności licznych członków i sympatyków klubu. W przemówieniu zaznaczył p. Jaskólski, że z dniem otwarcia świetlicy klubowej rozpoczyna się nowy okres dla klubu i wezwał wszystkich do ściślejszej współpracy z zarządem dla dobra sportu i klubu. Po tym oficjalnym otwarciu świetlicy nastąpiło skromne przyjęcie oraz bawiono się w gry towarzyskie. W miłej atmosferze spędzono pierwszy wieczór w nowej świetlicy.

# Kronika Z Cechu Fryzjerów w Gdyni.

## gdyńska

### Egzaminy mistrzowskie.

Gdynia dnia marca 1937 roku.

#### KALENDARZYK.

Dziś: Hilarego, Feliksa.  
Jutro: Patrycjusza ap. Irlandii.  
Wschód słońca o godzinie 6,13.  
Zachód słońca o godzinie 18,5.

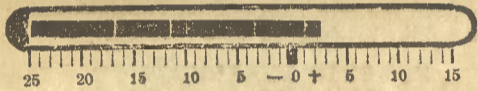
#### Stan pogody.

#### NIEGO CHŁODNIEJ.

Pogoda w Europie środkowej kształtuje się obecnie pod wpływem depresji barometrycznej, której środek znajduje się nad południowym Bałtykiem. Depresja powyższa, przesuwając się na wschód, powoduje intensywny napływ do Europy zachodniej i środkowej powietrza polarno-morskiego, z północnego zachodu. Wskutek tego wczoraj w godzinach popołudniowych w całej Polsce było pochmurno z niewielkimi przejaśnieniami w południowej połowie kraju. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 4 st. w Wilnie, 6 w Poznaniu i Białymstoku, 7 w Łodzi i Gdyni, 8 w Warszawie i Bydgoszczy, 9 w Kielcach, 10 w Lublinie, 12 we Lwowie, 15 w Krakowie i Zaleszczykach.



Termometr wskazywał dziś rano



#### POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.  
Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

#### REPERTUAR KIN:

**BAJKA:** „Ogród Allacha” z Marleną Dietrich.

**BODEGA:** „Obrona Częstochowy” oraz bogaty nadprogram.

**CZARODZIEJKA.** Kapitalna komedia muzyczna „Raj na ziemi”, w roli głównej: Hans Moser, Hermann Thimig, Aleda Sandrock — i tygodniki.

**„Lido”:** Największy film obecnej doby „Matura”, w roli głównej Simone Simon i Herbert Marshall. Bogaty nadprogram.

**MORSKIE OKO.** Elżbieta Bergner w genialnym arcydziele Szekspira „Jak wam się podoba”. Bogaty nadprogram.

Przed nową premierą Teatru Ziemi Pomorskiej.

„Mysz kościelna” Fodora z występem gościnnym Jadwigi Zaklickiej.

Jak nas zawiadamia Dyrekcja Teatru Ziemi Pomorskiej, już w najbliższych dniach przybywa zespół toruński do Gdyni, aby na naszej scenie wystawił kapitalną komedię Fodora p. t. „Mysz kościelna”. Tym razem czeka nas miła niespodzianka, gdyż w roli tytułowej ujrzymy czołową artystkę scen warszawskich p. Jadwigę Zaklicką, która również podjęła się trudu reżyserii.

Trzeci świetnej komedii Fodora jest nacechowana pogodą i maluje nam wysiłki młodzieży współczesnej w walce o byt. Obfituje ona w szereg pełnych humoru sytuacji, a doskonała obsada daje również gwarancję, że w naszym mieście znajdzie przychylnie przyjęcie. Termin występu gościnnego podamy w najbliższym czasie.

Do zarządu oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża wybrano: prezesem prokuratora dr. Kozłowskiego, I wiceprezesem dr. med. Neymana, II wiceprezesem mjr. dra Salickiego, skarbnikiem dyr. Koryckiego.

— **Znane w Polsce duńskie t-wo okrętowe „East Asiatic Company”,** jako udziałowiec naszego t-wa „Gdynia-Ameryka”, linie żeglutowe, osiągnęło w roku 1936 — 5,5 mil. koron czystego zysku, z którego wypłaca 8 proc. dywidendy. Za rok poprzedni 1935 czysty zysk wyniósł 3,3 miln. koron, a dywidenda była wypłacona w wysokości 5 proc.

Cech Fryzjerów w Gdyni w okresie, gdy cechmistrzem został ceniony fachowiec p. **Alojzy Kamiński**, doznał silnej konsolidacji, a wiele zaniedbanych spraw uległo uporządkowaniu. Między innymi starszy cech przyczynił się do zlikwidowania nielegalnie prowadzonych zakładów fryzjerskich, co należy z uznaniem podkreślić. Obecnie Cech liczy około 70-ciu członków i częste zebrania świadczą o należytych rozwoju życia cechowego.

W ub. poniedziałek odbył się w Gdyni egzamin mistrzowski, który był wielkim wydarzeniem w życiu Cechu. Do egzaminu stanęli: **Piotr Kurpisz, Kazimierz Hącia, Bolesław Orzeł, Franciszek Domagalski, Antoni Kopyciński, Wilhelm Veith i Hermann Kleinzeller** z Gdańska.

Sztuka fryzjerska w Gdyni stoi na wysokim poziomie co stwierdza cała liczna rzesza wybrednej klienteli stołecznej, przybywającej do Gdyni na sezon letni. Pan **Alojzy Kamiński** zdobył sam na licznych konkursach w stolicy i innych miastach cenne

nagrody i dyplomy. Nie więc dziwnego, że i „nowoupięcenie mistrzowie” pokazali na egzaminie prawdziwe „majstersztyki”. Szczególnie praca p. Veitha w dziale damskim i p. Kurpisza w perukarstwie (wspinała biała peruka teatralna) zasługują na podkreślenie (nie na próżno też zakład p. **Kurpisza** cieszy się zawsze wielkim powodzeniem).

W skład komisji egzaminacyjnej weszli pp. radca Ebert z Izby Rzemieślniczej, Sielczyński z Grudziądza i Gumieński również z Grudziądza. W charakterze gościa obecny był również p. radca Wojtasiak, oraz p. Kurowski z Gdańska. Po uroczystym wręczeniu dyplomów, odbyło się skromne przyjęcie, zakrapiane koniakiem. W czasie przyjęcia zainicjowano zbiórki na pomoc zimową dla bezrobotnych, oraz na zakup przez rzemiosło gdyńskie karabinu przeciwlotniczego. Zebrane kwoty przekazano odnośnym komitetom.

W drugie święto Zielonych Świątek odbędzie się w Gdyni poświęcenie sztandaru Cechu Fryzjerskiego.

## Geografowie całej Polski w Gdyni.

Dnia 14 bm. rozpoczęły się zebrania komisji naukowych Instytutu Bałtyckiego w Gdyni posiedzeniem komisji geograficznej. Na zebranie przybyli przedstawiciele wszystkich miast uniwersyteckich Polski w liczbie **25 osób**, m. in. prof. Loth, prof. Lipiński, dr. Gorzuchowski, dr. Szyszkowski, St. Oltarzewski, dyr. Szturm de Sztrem, prof. Zaborski z Warszawy, prof. Nowakowski i dr. Barciński z Poznania, dr. Ormicki z Krakowa i prof. Ehrlich ze Lwowa. Zarząd główny Ligi Morskiej i Kolonialnej reprezentował gen. Kwaśniewski.

Wagę obrad podkreśla delegowanie przez **trzy ministerstwa swoich delegatów**. Min. Spraw Zagranicznych reprezentuje radca Marlewski, Min. W. R. i O. P. jest reprezentowane przez delegatów dwóch departamentów — nauki (inż. Białobrzęskiego) i szkolnictwa ogólnego (instr. Janiszewskiego), Min. Przem. i Handlu przez dyr. dep. morskiego L. Możdżeńkiego. Z ramienia Komisarjatu Gen. Rzpłteli w Gdańsku brał udział w zebraniu radca Perkowski.

Na zebraniu były również zastąpione kółka naukowe Śląska (Katowice i Siemianowice), Gdańska i Gdyni.

Przewodniczył zebraniu **prof. dr Loth**, a wiceprzewodniczącym wybrano **prof. dr Nowakowskiego**. Po przemówieniu powitalnym dyr. Borowika i ukonstytuowaniu się komisji, złożył dyr. Borowik obszernie sprawozdanie z działalności naukowo-wydawniczej instytutu w zakresie zagadnień geograficznych. Następnie ocenę prac geograficznych instytutu przedstawił wybranym prof. dr Zaborski, podkreślając różnorodność i gruntowność wydawnictw instytutu w zakresie geografii. W ożywionej dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zabrali głos prof. dr Ehrlich, prof. dr Nowakowski, prof. dr Loth, dr. Gorzuchowski i dr. Ormicki, zwracając uwagę, iż mimo trudnych warunków instytut wywiązał się w okresie sprawozdawczym doskonale z nałożonych na niego zadań. Wysłunęto też szereg nowych tematów do opracowania.

Z olbrzymim zainteresowaniem wysłuchano następnie referatów pp. B. Polkowskiego z Gdyni: „Tymczasowe wyniki spisu ludności miasta Gdyni z dnia 12 maja 1936 roku” oraz dra A. Wrzoska z Katowic: „Porównawcze opracowanie pod względem geograficzno-gospodarczym portów bałtyckich”.

### Specjalne zadanie P. O. W. w obozie płk. Koca.

Ubiegłej niedzieli odbyło się specjalne zgromadzenie członków Związku Peowików w Gdyni w celu omówienia **deklaracji pułk. Koca**. Na zebranie przybyło ponad 120 członków. Po referacie p. B. Janickiego, zebrani jednogłośnie przyjęli rezolucję, w której stwierdzają, że jedyną ambicją P. O. W. jest planowa i wydajna praca.

W organizacji pracy społecznej na terenie Gdyni kierować się będzie P. O. W. następującymi wytycznymi:

Pogrupować organizacje społeczne o podobnych zadaniach i powołać organa **dla kontroli i ścisłej współpracy** poszczególnych grup.

**Zlikwidować organizacje nie wykazujące żywotności i zbędne!**

**Usunąć z władz organizacji figurantów i wprowadzić ludzi, którzy chcą i umieją bezinteresownie pracować.**

**Bezwzględnie tępić ambicje osobiste, przeszkadzające pracy.**

**Przyjazd przedstawicieli Kolei i Portów Polskich z Wiednia.** Dnia 18 bm. bawić będzie w Gdyni przedstawiciel Kolei i Portów Polskich na Austrię p. dr L. Bar, który w tym dniu przyjmować będzie w Urzędzie Morskim od godz. 10 do 12 przedstawicieli zainteresowanych firm. Uprzednio zgłoszenia należy kierować do Wydziału Handlowego Urzędu Morskiego (tel. 13-23).

## CO DAJE GDYNIA?

Minister przemysłu i handlu Antoni Roman o naszym programie morskim.

(Ciąg dalszy).

Jego przełamanie jest dziełem rządów Marszałka Piłsudskiego, które śmiało wzięły inicjatywę w swoje ręce, tworząc przedsiębiorstwo żeglugi morskiej w oparciu o kapitał państwowy i o dyspozycję państwową. Tu chciałbym nawiasem podkreślić, że tak zw. „etatyzm”, **uprawiany przez kolejne rządy na odcinku morskim, należy zaliczyć do najzdrowszych przejawów tego kierunku na naszym gruncie.** Inicjatywa prywatna nie tylko nie mogła się tutaj przejawiać wskutek nastrojów, o których wspominałem wyżej, lecz również nie zdolaby zmobilizować poważniejszych sum pieniężnych, niezbędnych dla montowania stosunkowo niewielkich nawet przedsiębiorstw i to przedsiębiorstw w większości wypadków o charakterze pionierskim, których rentowność była i jeszcze jest niedosć pewna.

Etatyzm tedy w naszej żegludze morskiej, to nie rezultat doktryny, bo jak to już zaznaczyłem w Sejmowej Komisji Budżetowej, na doktrynerstwo nie ma miejsca w naszej rzeczywistości, i z właściwie załatwienie palącej sprawy, która w braku takiego załatwienia pozostałaby po prostu w sferze marzeń niewątpliwie z wielką stratą dla naszego życia gospodarczego i państwowego prestiżu.

W tym stanie rzeczy 90 proc. tonażu polskiej marynarki handlowej stanowi własność państwową; są to trzy spółki akcyjne, w których 75 proc. do 100 proc. kapitału należy do Skarbu Państwa. Pozostałe 10 proc. tonażu należy do firmy „**Polskarob**”, będącej emanacją koncernu węglowego „**Robur**”, której statki służą niemal wyłącznie do przewozu węgla eksportowanego przez ten koncern. Aczkolwiek wpływ czynnika państwowego w żegludze światowej jest dziś powszechnie bardzo znaczny (można tutaj — poza Z. S. S. R. — wspomnieć o krajach takich jak Niemcy, Italia, Stany Zjednoczone, Japonia, Rumunia, Brazylia, częściowo Jugosławia i t. p.), przy czym szczególnie wpływ ten akcentuje się w różnych formach pomocy dla żeglugi, w dyspozycjach organizacyjnych i protekcjach eksploatacyjnych — to jednak nie należy sądzić, że jest to zjawisko stałe i normalne, szczególnie jeśli chodzi o bezpośredni udział Państwa w przedsiębiorstwach żeglugi. Jest to raczej wynik anormalnych stosunków powojennych i kryzysowych.

Nie należy zatem uważać, by udział Państwa w polskiej marynarce handlowej, zresztą udział mający zakres większy niż gdzieindziej, **miał stać się jedyną formą naszej przedsiębiorczości żeglutowej.** Po po-

## P. wojewoda pomorski w Gdyni badał kwestię bezrobocia.

W drugim dniu pobytu w Gdyni, p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz w towarzystwie p. komisarza rządu Sokola zlustrował: ekspozyturę Wojew. Biura Funduszy Pracy, Lokalny Komitet Pomocy Zimowej, Ośrodek Zdrowia, szkołę powszechną i przedszkole na Grabówku, szkołę powszechną w Chylonii i przedszkole przy ul. Śląskiej. W czasie lustracji p. wojewoda odbył konferencję w ekspozyturze Woj. Biura Funduszy Pracy, **badając szczegółowo kwestię bezrobocia oraz rozpoczęte i mające się rozpocząć inwestycje na terenie Gdyni.**

Podczas lustracji lokalnego Komitetu Pomocy Zimowej badał p. wojewoda warunki i sposób udzielania pomocy bezrobotnym, ilość udzielanych świadczeń, oraz zwiedził magazyny Komitetu. Ze szczególnym zainteresowaniem zwiedził p. wojewoda całość urządzeń Ośrodka Zdrowia, gdzie kierownik p. dr Neymann przedstawił szczegółowo sposób, warunki i wyniki pracy Ośrodka.

W godzinach popołudniowych p. wojewoda w towarzystwie p. komisarza rządu **przyjął przedstawicieli sfer gospodarczych, społecznych i kulturalnych Gdyni.**

P. wojewoda Raczkiewicz dokonał również **dekoracji osób odznaczonych Krzyżami Zasługi w dniu 11 listopada ub. roku.**

Odznaczenie otrzymali pp.: inż. Kazimierz Ślaczka — złoty krzyż zasługi, Czesław Karwowski, Józef Lewański, Feliks Bolesław Janicki, Stanisław Grenczyk — srebrne krzyże zasługi, Franciszek Twardowski, Jan Netzel, Jan Chojka, Wojciech Broszko, Werner Bucholz i Alojzy Szydzik — brązowe krzyże zasługi.

Po południu p. wojewoda **wyjechał do Gdańska** rewizytować komisarza generalnego R. P.

## Targi Gdyńskie

wysuwają się na czoło polskich targów ogólnokrajowych. Dodatnie wyniki targów zeszłorocznych zostały pozytywnie ocenione przez czynniki miarodajne, które podkreśliły ich doniosłą rolę w stabilizacji życia gospodarczego na wybrzeżu. Targi tegoroczne w porównaniu do lat ubiegłych zostały znacznie rozszerzone i obejmują następujące działy: budowlany, budowy dróg i motoryzacyjny, przemysłu rybnego, przemysłu kaszubskiego i turystyki regionalnej, ekspansji morskiej oraz dział przemysłowania Gdyni.

Plan Targów Gdyńskich (20. 6. — 4. 7.) wywołał wielkie zainteresowanie w sferach gospodarczych kraju, czego dowodem jest zadeklarowany udział m. in. Wspólnoty Interesów, Stoczni okrętowych, f-my Herzfeld & Victorius, oraz szeregu firm produkujących okucia budowlane, materiał instalacyjny, artykuły pomocnicze dla przemysłu rybnego, sprzęt turystyki wodnej i lądowej. Tegoroczne Targi Gdyńskie przyczynią się niewątpliwie do wzmożenia obrotów inwestycyjnych w Gdyni i na wybrzeżu.

— **Powiększenie Rady Portowej przy Urzędzie Morskim w Gdyni.** W myśl zarządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 6 bm. (Monitor Polski nr 59, poz. 86) powiększony został skład Rady Portowej o jednego przedstawiciela sfer rolniczych, delegowanego na przeciąg roku przez związek izb i organizacji rolniczych.

konaniu pierwszych trudności na tym polu przez pionierską pracę Państwa, po preferowaniu dróg i wykształceniu pierwszych kadr pracowniczych, a zwłaszcza po odrodzeniu się możliwości rentownej pracy w żegludze, które to możliwości dziś bez wątpienia powstają i pogłębiają się, — **kapitał prywatny może i powinien ujawnić bezpośrednio zainteresowanie dla tej dziedziny pracy, w czym może liczyć na konsekwentną i rzeczywistą pomoc ze strony Państwa.**

Tutaj należy wskazać przede wszystkim na dziedziny żeglugi nieregularnej (tramping), dla której z uwagi na specyficzną strukturę naszego handlu zagranicznego, a w szczególności handlu morskiego (ok. 85% masowych obrotów surowcowych) oraz z uwagi na wielką skalę możliwości organizacyjno-finansowych (przedsiębiorstwa małe i wielkie, elastyczność ryzyka eksploatacyjnego, koncentracja dyspozycji itd.) istnieją perspektywy bardzo rozległe, a dotychczas niemal nieknięte przez inicjatywą polską.

Pomimo jednak, iż obecnie powstają niewątpliwie poważne i realne możliwości zaangażowania się prywatnej inicjatywy w żegludze, a zagranicą żegluga np. trampowa przeżywa nawet w chwili obecnej powrót wyraźnie wysokiej koniunktury, cechującej się gwałtowną zwyżką frachtów (indeks frachtów przekroczył już poziom 1928-1929 r.), musimy w dalszym ciągu kontynuować rozbudowę naszego tonażu dotychczasowymi sposobami, t. zn. przez Państwo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Kronika żałobna.



S. P. ZOFIA ZNANIECKA.

Dnia 25 lutego br. zmarła w Pakości, po dłuższej chorobie, Zofia z Bellina Węsierskich Znaniecka, wdowa po zmarłym 1933 r. radcy zdrowia dr. Michał Znaniecki, obywatelu honorowym miasta Pakości i długoletnim członku zarządu miasta. Zmarła urodziła się 1870 r. w Żernikach pod Wrześnią. Matka zmarłej Helena z Oksza Stablewskich była stryjeczną siostrą arcybiskupa Stablewskiego. Sp. Zofia Znaniecka otrzymała b. staranne wychowanie, wynosząc z domu głęboką religijność i przywiązanie do kościoła katolickiego. Tymi drogami kroczyła zawsze u boku swego męża sp. Michała, którego poślubiła w 1893 r. S. p. Zofia Znaniecka przychodziła, gdzie tylko mogła, bliżnim i biednym z pomocą. Te jej zalety, jako prawdziwej matrony polsko-katolickiej, jako strażniczki moralności chrześcijańskiej, pięknie nad grobem podniosł ks. prob. Klitsche, stawiając sp. Zmarłą za wzór niewiastom naszym. Sp. Zofia pozostawiła dwoje dzieci: syna Edwarda, adwokata w Inowrocławiu i córkę Helenę, zam. za dr. Megera w Tczewie. R. i. p.!

## Okres przedwielkanocny na Kaszubach.

Okres przedwielkanocny na Kaszubach zaczyna się z momentem rozpoczęcia spowiedzi wielkanocnych w kościołach. Lud kaszubski, zwłaszcza na półwyspie helskim przywiązuje dużą wagę do tego okresu. W praktyce są rozmaite obyczaje magiczne, mające wpłynąć korzystnie na urodzaj. M. in. czerpie się wodę nie oglądając się poza siebie, wodą tą zlewa się pola. Drób sadza się w tym okresie w gniazdach, aby mieć już pisklęta w końcu marca i w maju ponieść je na sprzedaż.

## Dział społeczny.

## Polityka społeczna w bolszewickiej Rosji.

Świadoma i celowa polityka socjalna jest w Rosji Sowieckiej pojęciem zupełnie niemal obcym; od niedawna dopiero rozpoczęto tworzenie kas zapomogowych i organizowanie ubezpieczeń starców i inwalidów. Mimo, że są to dopiero pierwsze kroki na tej drodze, towarzyszy im głośna propaganda.

W ostatnim numerze „Socjalnoje Ubezpieczenie” czytamy w związku z tą sprawą artykuł pt. „Oburzający stan rzeczy”, który podaje szereg przykładów, ilustrujących, jak ujmuje się w Sowieckiej Rosji kwestię ubezpieczeń:

„W Mordowskiej ASSR kasy wzajemnej pomocy pracują bardzo źle. Fundusze, przeznaczone dla dzieci kotłoskich chłopów, którzy wpadli w nędzę (ach, więc jest nędza! — uw. red.) zostały wykorzystane jedynie w 2,9%. Ze strony miarodajnej brak bowiem dla tej sprawy zainteresowania. Nie można uważać za prosty przypadek zjawiska, iż dzieci, pozostawione bez rodziców, wolą zbiec, niż cierpieć nędzę u swoich „wychowawców”. Inspektor Romodanowskiiego obszaru nie wie nawet, ile kas mu podlega; — nie otrzymuje on rachunków do sprawdzenia i wobec tego sam stwarza jakieś urojone pozycje. W obszarze Iczankowo środku, przeznaczone dla dzieci, wydano na urządzanie przyjęć. Na każdym kroku dzieje się źle.

W Mosdok (Kaukaz) zorganizować miało domy inwalidów i wyznaczać im pracę. Cóż jednak się dzieje? Inwalidzi uciekają nieustannie, nie mogą bowiem znieść takiej egzystencji. Nieznana jest tu jakakolwiek dbałość o elementarne potrzeby ludzkie... W zimie — w oknach brak szyb, brak również drzwi, piece są niezdadne do użytku. W okręgu Złatoust, kolektyw najzupełniej zaniedbuje obowiązki wobec dzieci. Uciekają, gdyż nie mają obuwia i zamiast odzieży, noszą straszne lachmany.

Pieniądze, jakie kolektyw otrzymuje dla dzieci, wydawane są na inne cele...

Po ucieczce dzieci, w kolektywie oświadczono: „Lepiej, że uciekły. Mamy przynajmniej mniej kłopotu”.

Fakty te istotnie wymowniejsze są od słów.

## Poziom wody pod Fordonem podnosi się znowu.

Przyptyw nowej fali spodziewany jest dzisiejszej nocy.

Po rozbiciu wielkiego zatoru pod Fordonem woda gwałtownie opadła i przez cały dzień wczorajszy utrzymała się. Dopiero dziś rano nastąpiło ponowne podniesienie się poziomu wody. Podczas gdy wczoraj wieczorem notowano w Fordonie 4,47 m, dziś rano o godz. 8 woda osiągnęła 6,64 m. (Najwyższy stan podczas kulminacji 6,40). Tak samo w Solcu Kujawskim poziom wody dziś rano podniósł się o 23 cm i notowano o godz. 9 rano 4,56 m. W Łęgowie przy jazie notowano dziś rano 7,20 m.

Wielka fala osiągnie Fordon dzisiejszej nocy. Spodziewany jest nowy przybór wody o jeden metr, tak, że powódź nie będzie miała już tak katastrofalnych rozmiarów jak ostatnio. Niewątpliwie i Brda, która osiągnęła już swój stan normalny, podniesie się w ciągu nocy.

## Manewry zimowe w Finlandii



W pobliżu jeziora Lačoga, należącego w połowie do Rosji, odbywają się w tej chwili manewry zimowe armii fińskiej. Na zdjęciu widzimy zmontowane na platformie kolejowej karabiny maszynowe w walce z atakującymi samolotami.

— Uwaga, powstańcy kompanii samokłeskiej! Były dowódca kompanii p. Kolańczyk wzywa wszystkich powstańców wielkopolskich, którzy służyli w jego kompanii od 1 stycznia do kwietnia 1919 r. do stawienia się dnia 20 bm. o godz. 17 w Bydgoszczy w lokalu „Pod Lwem”, ul. Marszałka Focha, celem załatwienia ważnych spraw.

Przy schorzeniach żołądka i jelit, wątrobę oraz dróg żółciowych szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa brana na czczo jest doskonałym, delikatnie działającym środkiem wypróżniającym. Zał. p. lek.

## Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

„Bój z bolszewizmem”. W Warszawie wychodzi czasopismo pod nazwą „Bój z bolszewizmem”. Redakcja i administracja mieści się przy ul. Kilińskiego 1 m. 1. Czasopismo to ma za zadanie zapoznanie szerokich warstw społeczeństwa z istotną groźbą zarazy bolszewickiej, oraz wykazanie całej obłudy i fałszu doktryny komunistycznej. Redakcja pozostaje w kontakcie z Instytutem Naukowym Badania Komunistów, w którym pracują wybitni znawcy i badacze zagadnień komunistycznych.

## PROGRAMY RADIOWE

Wtorek, 16 marca

## PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30: Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,33: Gimnastyka. 6,50: Kwintet Henryka Golda (płyty). 7,15: Dziennik poranny. 8,00: Audycja dla szkół. 8,10: Przerwa. 11,30: Audycja dla szkół: a) „Wykłuło się kurczak” — pogadanka wygł. prof. Jan Rostański, b) Muzyka (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,40: Dziennik południowy. 12,50: „Umiejętność robienia zakupów” — pogadanka — wygł. Halina Mamełkowa (z Katowic). 13,00—15,00: Przerwa. 15,00: Wiadomości gospodarcze. 16,10: „Nad albumem znaczków pocztowych” — dialog (dla dzieci starszych) w opracowaniu Kazimierza Plucińskiego (z Poznania). 16,25: „Tysiąc i jedna noc” — suita Sergiusza Bortkiewicza, w wykonaniu orkiestry Tadeusza Sereżyńskiego (ze Lwowa). 17,00: „Kampania Inflancka Marszałka Śmigłego-Rydza” — odczyt, wygłosi Roman Umiański. 17,15: Koncert solistów. Wykonawcy: Marek Bauer (skrzypce) — Lwów, Marcelli Kauffler (tenor) — Kraków. Akomp. we Lwowie: Tadeusz Sereżyński. Akomp. w Krakowie: Bolesł. Wallek-Walewski. 17,50: „Rozmowa z Elizą Orzeszkową” (wywiad fikcyjny) — przeprowadzi Roman Zrębowski. 18,00: Pogadanka aktualna. 18,10: „Robotnicze ćwiczenia” — pogadanka Stan. Mianowskiej. 18,20: Programy lokalne. 18,50: „Nowe rośliny pastewne” — pogadanka — wygł. prof. Stefan Jankowski. 19,00: Audycja pt. „Cnota żołnierska” — w oprac. kpt. Adama Kowalskiego. 20,35: Chwila Biura Studiów. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: „Opowieść o Chopinie” — wieczór XII: „W zamkach Szkocji”, w opracowaniu Witolda Hulewicz. Przy fortep. Józef Śmidowicz. 21,45: Gabriel Faure: Kwartet fortepianowy g-moll, op. 45. 22,20: „Śpiewy Mickiewicza i Filaretów” — audycja muzyczna (ze Lwowa). Wykonawcy: Chór „Bard” pod dyr. prof. M. Krzyńskiego. Stanisław Gajda — tenor, W. Małuszcówna — fortepian, R. Pragłowski — teksty łączące.

## PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacji. 7,30: Muzyka (płyty) z Warszawy. 12,03: Poranek symfoniczny (płyty). 13,00: Melodia za melodią (płyty). 15,15: Koncert reklamowy. 15,35: Wiadomości społeczne. 15,40: Rytmy taneczne (płyty). 16,00: Szlachta kaszubska — pog. 18,20: Pogadanka społeczna: Chwilka szkół powszechnych. 18,20: „Haydn i Mozart” (płyty). 18,45: Program na jutro. 19,20: Fortepian i śpiew — Utwory kompozytorów polskich w wyk. Zofii Rogoyskiej-Żukowskiej — fortepian i akompaniament oraz Franciszki Racyńskiej — śpiew. 20,00: Bydgoszcz ku czci Marszałka Śmigłego-Rydza. Transmisja z Teatru Miejskiego uroczystości z okazji imienin Marszałka Śmigłego-Rydza, zorganizowanej przez Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy: przemówienie komendanta garnizonu — generała Jana Chmurawicza; hymn narodowy — odegra orkiestra wojskowa; Wallek-Walewski: pieśni żołnierskie — wykona chór Szkoły Podchorążych dla podoficerów pod dyr. Alfonsa Röslera; Edmund Bieder: „Naród i Wódz Jego” wypowie dyr. Władysław Stoma.

## ZAGRANICA.

Berlin. 19,15: Muzyka rozrywkowa. Londyn Reg. 19,00: Koncert radioork. Monachium. 19,00: Koncert orkiestrowy. Hamburg. 20,45: Koncert muzyki skandynawskiej. Kopenhaga. 20,00: Melodie operetkowe. Lipsk. 20,45: Koncert symf. Monachium. 20,45: Wesoly wieczór. Ryga. 20,25: Muzyka popularna. Sztuttgart. 20,45: Wieczór Schubertowski. Bruksela flam. 21,00: Muzyka lekka. Drotwisch. 21,15: „Doktor Faust”. poemat Bussoniego. Kolonia. 21,00: Koncert muzyki irlandzkiej z Dublina. Rzym. 21,00: Koncert symf. Deutschlandsender. 22,30: Nocna muzyka. Królewiec. 22,35: Muzyka lekka. Paris PTT. 22,30: Muzyka kameralna. Monachium. 23,00: Koncert nocny. Tuluza. 23,15: Muzyka jazzowa. Kopenhaga. 24,00: Dawne melodie. Tuluza. 24,00: Ork. wiedeńska.

## Ze sportu.

## TARLOWSKI MISTRZEM TENISOWYM CANNES.

Polak bije Schroedera — Jędrzejowska przegrywa znowu z Lizaną.

Nicea. W poniedziałek odbyły się w Cannes finały międzynarodowego turnieju tenisowego. Jak już podaliśmy, do finałów z Polaków zakwalifikowali się Jędrzejowska i Tarłowski.

W grze pojedynczej panów Tarłowski zrewanżował się pierwszej rakiem Szwecji Schroederowi za porażkę, poniesioną w Mentonie. Polak tym razem wyraźnie górował nad swym przeciwnikiem i walkę rozstrzygnął na swoją korzyść 6:2, 3:6, 9:7, 6:4. Tarłowski w ten sposób zajął pierwsze miejsce w turnieju.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska spotkała się ponownie z Lizaną i ponownie została pokonana 5:7, 7:5, 1:6. Jak widać z wyników, Jędrzejowska nie znajduje się jeszcze w swej szczytowej formie.

Z Cannes polscy tenisiści udali się na turniej do San Remo.

## TYM RAZEM POLSKA NA DRUGIM MIEJSCU.

Helsingfors. W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich związków strzeleckich Polski, Finlandii, Lotwy i Estonii rozegrany został bieg sztafetowy na 40 km. Pierwsze miejsce zajęła Finlandia w czasie 2:54 min. Na drugim miejscu sklasyfikowała się Polska w czasie 3:15 min. Trzecią była sztafeta estońska w czasie 3:24. Lotwa zajęła czwarte miejsce w czasie 4:07 min.

SOBIK MISTRZEM ŚLĄSKA W SZABLI. Katowice. W Katowicach zakończyły się ogólnopolskie zawody szermiercze o mistrzostwo Śląska. Jako ostatnia konkurencja odbyły się walki na szable. Po eliminacji do finału zakwalifikowało się 8-miu zawodników, w tym 6 ślązaków oraz Banaś (Łódź) i Mirowski (AZS Warsz.).

Po ciekawych walkach finałowych na czoło wysunęli się 3 ślązacy: Sobik, Kaczmarczyk i Zaczek (wszyscy PKS Katowice) z równą ilością zwycięstw. Po dogrywce pierwsze miejsce i tytuł mistrza Śląska zdobył Sobik, 2) Zaczek, 3) Kaczmarczyk.

## ZDOBYLI MISTRZOSTWO A TERAZ PRZEGRYWAJĄ.

Warszawa. Słynna drużyna kanadyjska Kimberleń Dynamiter, która zdobyła mistrzostwo hokejowe świata, odbyła jak wiadomo, tournée po całej Europie, odnosząc kilkadziesiąt zwycięstw nad najsilniejszymi zespołami Europy. Po zdobyciu z powrotem tytułu mistrza świata, nastąpiła jakby zmiana w drużynie. Kanadyjczycy przegrywają jeden mecz za drugim. W Herringay przegrali oni z miejscowym zespołem po raz trzeci w stosunku 2:4. Prasa kanadyjska domaga się, aby drużyna powróciła do Kanady i wzywa Związek Hokejowy, aby zakazał drużynie rozgrywania dalszych spotkań.

## NAGRODA ZA POPRAWNĄ GRĘ. CIEKAWY POMYSŁ KIELECKIEGO OKR. ZW. PIŁKARSKIEGO.

Katowice. Zarząd Kieleckiego Okręgu Związku Piłki Nożnej wprowadził ostatnio nagrodę za poprawną grę dla klubu którego gracz zostanie najmniej karani w sezonie rozgrywek. Nagroda w postaci sprzętu sportowego, wartości 100 zł oraz prawo wstępu na wszystkie zawody piłki nożnej na terenie Kiel. O. Z. P. N. ważne na 1 rok, oraz dla klubu, który zajmie drugie miejsce sprzęt sportowy, wartości zł 50, przyzna Kiel. Zw. O. P. N. na wniosek Wdz. Gier i Dvsc. Kiel. O. Z. P. N. O nagrodę ubiegać się mogą wszystkie kluby, należące do Kiel. O. Z. P. N. bez względu na przydział do klasy.

Bydgoszcz zdobywa mistrzostwo Pomorza KPW. w ping-pongu.

Toruń. W niedzielę odbyły się w Toruniu zawody o mistrzostwo okręgu pomorskiego KPW. w tenisie stołowym. Przy udziale 67 zawodników i zawodniczek. Zwyciężyli w grupie juniorów p. Zygmunt Słowik, w grupie seniorów — Domeracki, w grupie starszych — Nagórski.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Bydgoszcz przed Toruniem.

## Z ŻYCIA KS „BRDA”. OTWARCIE ŚWIETLICY KLUBOWEJ W NOWYM LOKALU.

W dniu 1 marca o godz. 20-ej odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy KS „Brda” w nowym lokalu przy ul. Marsz. Focha 39. Otwarcia dokonał prezes p. Jaskólski w obecności licznych członków i sympatyków klubu. W przemówieniu zaznaczył p. Jaskólski, że z dniem otwarcia świetlicy klubowej rozpoczyna się nowy okres dla klubu i wezwał wszystkich do ściślejszej współpracy z zarządem dla dobra sportu i klubu. Po tym oficjalnym otwarciu świetlicy nastąpiło skromne przyjęcie oraz bawiono się w gry towarzyskie. W miłej atmosferze spędzono pierwszy wieczór w nowej świetlicy.

# Kronika Uroczystości 19 marca w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, dnia 16 marca 1937 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Hilarego, Feliksa.  
Jutro: Patrycjusza ap. Irlandii.  
Wschód słońca o godzinie 6,13.  
Zachód słońca o godzinie 18,5.

## Stan pogody.

### NIECO CHŁODNIEJ.

Pogoda w Europie środkowej kształtuje się obecnie pod wpływem depresji barometrycznej, której środek znajduje się nad południowym Bałtykiem. Depresja powyższa, przesuując się na wschód, powoduje intensywny napływ do Europy zachodniej i środkowej powietrza polarno-morskiego, z północnego zachodu. Wskutek tego wczoraj w godzinach popołudniowych w całej Polsce było pochmurno z niewielkimi przejaśnieniami w południowej połowie kraju. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 4 st. w Wilnie, 6 w Poznaniu i Białymstoku, 7 w Łodzi i Gdyni, 8 w Warszawie i Bydgoszczy, 9 w Kielcach, 10 w Lublinie, 12 we Lwowie, 15 w Krakowie i Zaleszczykach. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno i deszcz. — Przewidywany przebieg pogody: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Nieco chłodniej. Dość silne i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



## NOCNE DYŻURY APTEK od 15—21 marca pełnia:

- 1) Apteka Piastowska, Sniadeckich 49, telefon 3682.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, telefon 3098.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa drzeworytów Stefana Mrożewskiego.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek oraz w czwartek i sobotę „ADRIENNE”, piękna operetka W. Goetza.

W środę uroczysta akademicka z okazji imienin Marszałka Śmigłego-Rydza.

W piątek wieczorem „PIERWSZY LEZION”, sztuka Lavry'ego, która schodzi zupełnie z afisza, ustępując miejsca nowej premierze.

„ADRIENNE” po cenach zniżonych. Ostatnie przedstawienie przebogatej w melodie, uroczej operetki W. Goetza „Adrienne” odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16-ej po cenach zniżonych w premierowej, doskonałej obsadzie pod batutą kapelmistrza Kuczery.

„GDZIE DIABEL NIE MOŻE...” — oto tytuł najbliższej premiery jednej z najwspanialszych i najdowcipniejszych komedii R. Niewiarowicza, którą przygotowuje starannie i pomysłowo reżyser Szyndler. Pierwszorzędną obsadę tworzą pp.: Czechowska, Morozowiczowa, Paszkowska, Podgórska, Dytrych, Jaglarz, Leśniowski, Nowakowski, Serwiński i Ziemiński. Premiera w niedzielę, dnia 21 bm. Na obydwa niedzielne przedstawienia bilety nabywać można w kasie teatru.

— JAKA WIELKANOCNE własnego wyrobu z prawdziwego marcepanu, poleca Cukiernia R. Stenzel.

— Medal złoty na pokazie drobiu otrzymała pani Nykyforowa — za leghorny białe i p. Popielewska — za karmazyny. Pan Surma otrzymał dyplom za hamburskie kury srebrzyste, p. Michaliński — nagrodę wartościową za bantanki, p. Bielska — medal srebrny za karmazyny, pp. Reibe, Paicherowa, Gaedtko i Wrzuś — medale brązowe, p. Korus z Inowrocławia dyplom na medal złoty za langszany czarne, Państwo we Liceum Rolnicze w Bydgoszczy i p. Mittelstaedt — medale srebrne.

— Bezpłatny, 3-miesięczny francuski kurs początkowy rozpocznie się 18 bm. Sekretariat Francuskich Kursów w Gimn. Kopernika przyjmuje zapisy codziennie (prócz soboty) od godz. 6—8. (4449)

Dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego w dniu 19 marca, utworzony został z inicjatywy Związku Legionistów w Bydgoszczy obywatelski komitet uroczystościowy, który, doceniając doniosłość inicjatywy Związku Legionistów, postanowił udzielić Związkowi Legionistów jak najdalej współpracy, w poczuciu, że przyczyni się w ten sposób do powiększenia pamiętek historycznych, których tyle posiada miasto Bydgoszcz, w jeszcze jedną najdroższą sercu każdego Polaka pamiętkę.

Ze strony wymienionego obywatelskiego komitetu uroczystościowego otrzymaliśmy następującą odezwę:

### POLACY!

W dniu 19 marca br., tj. w dniu św. patrona marszałka Józefa Piłsudskiego, uczcijmy godnie pamięć tego wielkiego Polaka, który cały trud swego życia poświęcił wy-

łącznie i jedynie pracy nad odbudową, a następnie nad utrwaleniem mocarstwowej potęgi Odrodzonej Polski.

Komitet Obywatelski m. Bydgoszczy zaprasza wszystkich Rodaków do gremialnego wzięcia udziału w uroczystościach tego dnia, które odbędą się według poniższego programu:

W piątek, dnia 19 marca 1937 r.

1) O godz. 10 rano msza św. żałobna w kościele garnizonowym, urządzona staraniem dowódcy garnizonu bydgoskiego. W nabożeństwie winny wziąć udział organizacje społeczne wraz z sztandarami.

2) Po nabożeństwie wymarsz z Kościoła do miejsca wmurowania tablicy pamiątkowej przy ul. Gdańskiej nr. 92, gdzie nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy około godziny 11.30.

## Bielawki otrzymają plac targowy.

Zarząd Tow. Miłośników Bielaw podaje do wiadomości członkom swoim, jak również wszystkim obywatelom Bielaw, że otrzymał z Zarządu Miejskiego, oddział urbanistyki nader pocieszającą wiadomość, że miasto przystąpi prawdopodobnie w sezonie bieżącym do urządzenia placu targowego na terenie obecnych baraków przy ul. Dwernickiego, po ich zlikwidowaniu. Jak wiadomo zarząd miejski przystąpił w jesieni 1936 r. do budowy nowego osiedla dla bezdomnych przy ul. Smoleńskiej (w

Zimnychwodach), do którego przeniesieni będą mieszkańcy obecnych baraków przy ul. Dwernickiego. Zarząd miejski czyni od lat kilka bardzo poważne inwestycje na terenie Bielaw, upiększając tę dzielnicę i dając obywatelom Bielaw cały szereg udogodnień życiowych — jak tramwaj, brukowania, a obecnie urządzenie targowiska. Panu prezydentowi miasta i całemu zarządowi należy się jak najserdeczniejsze podziękowanie i głęboka wdzięczność ze strony obywateli Bielawek.

## Oszust obiecywał dobre posady pobierając wysokie zaliczki.

### Dziesięć miesięcy więzienia zasłużoną karą.

Prawdziwy proceder z wyrabianiem nieistniejących posad uprawiał w Bydgoszczy 36-letni bezrobotny handlowiec Wiktor Orłowski, zam. przy ul. Pod Blankami. Wyrafinowany ten oszust podchodził do bezrobotnych kobiet przed Urzędem Pośrednictwa Pracy, ofiarując im usługi w wystaraniu się o dobrą, intratną posadkę w firmie „Bacon-Export Gniezno”, gdzie rzekomo posiadał dobre stosunki. Oczywiście że niejedna bezrobotna dziewczyna dała nawet wszystkie swe skromne oszczędności za podjęte starania. Dobra posada bowiem w dzisiejszych czasach ciężkiej walki o kawałek chleba, to niemal równoznaczne z wygraniam wielkiego losu na loterii.

Oszust w dziesięciu wypadkach pobrał zaliczki od biednych dziewcząt, przeważnie

w sumie od 5—20 złotych. Od niejakiej Rozalii Krzywińskiej zdołał nawet wyłudzić 125,— zł w ratach, a od Alicji Dawid 50 złotych. Na tym wyłudzeniu pieniędzy i obietnicach otrzymania posad cała „praca” oszusta się skończyła. Posad zawiedzione kobiety nie otrzymały, tak, że w końcu zwróciły się do policji. Jak się okazało oszust zdołał ogółem wyłudzić w powyższy sposób blisko 360 złotych.

Karany już kilkakrotnie oszust onegdaj stanął przed sądem grodzkim. Przyznał się do zarzuconych mu czynów i tłumaczył się, że mając żonę i liczną rodzinę, a będąc długi czas bez pracy z nędzy dopuścił się oszustwa. Sąd w wyniku postępowania dowodowego skazał Orłowskiego na dziesięć miesięcy więzienia.

## Kradzież materiałów z okna wystawowego.

Wczorajszej nocy około godz. 3-ej podczas ulewnej deszczu złodzieje wybili otwór w szybie okna wystawowego w „Składzie Ludowym” stanowiącym własność p. Eugenii Preissowej przy Placu Wolności 1. narożnik ul. Gdańskiej i wyciągnęli z okna siedem kuponów materiałów wiosennych o ogólnej wartości 500 zł. Policja jest już na tropie złodziei.

## Nieszczęśliwe wypadki podczas pracy.

We wczorajszy poniedziałek podczas pracy uległ nieszczęśliwym wypadkom: 19-letni monter elektryki miejskiej Jan Nawrocki, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 39, który poważnie skaleczył sobie lewą rękę; 17-letni Alfons Poradziński, zam.

przy ul. Grunwaldzkiej, który nożem przeciął sobie rękę i 30-letnia Helena Szarapińska, zam. przy ul. Dworcowej 6. Spadła ona z drabiny odnosząc okaleczenie głowy. Wszystkim trzem udzielono pomocy lekarskiej w Lecznicy Miejskiej.

## Z wycieńczenia zesłała na ulicy.

Wielka nędza, w jakiej pogrążone są szerokie masy społeczeństwa, znajduje wyraz w częstych wypadkach zaślubienia z powodu ogólnego wycieńczenia. Wczoraj znowu padła na ulicy Jagiellońskiej bez przytomności 19-letnia Gertruda Wendtke, zam. przy ul. Ks. Skorupki 9. Nieszczęśliwą dziewczyną zajęli się przechodnie i przenieśli ją do Lecznicy Miejskiej.

## Z SALI KONCERTOWEJ.

### Koncert „Collegium Musicum”

G. Konatkowska (fortepian), F. Krysielwiczowa (śpiew), Zdzisław Jahnke (skrzypce).

Utworzona niedawno przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym instytucja „Collegium Musicum” zdołała w krótkim czasie swego istnienia objawić żywotność prawdziwie owocną. Z hasłem „dobra muzyka dla wszystkich” wszczęła instytucja ta organizację koncertów bezpłatnych, wychodząc z założenia, że dostęp do muzyki winien mieć każdy, nawet ten, kogo dziś nie stać na drobny wydatek. Że założenie takie jest słuszne świadczy fakt stałego wzrostu frekwencji publiczności na imprezach „Collegium”, co zmusiło organizatorów do zmiany małej salki Konserwatorium na pomieszczenie obszerniejsze. Bez żadnej niemal reklamy, bez zwykłej agitacji i snobistycznego „wypada”, ot tak, z dobrej woli i prawdziwego zamiłowania zbiera się publiczność, ta prawdziwa publiczność muzyczna, której wielka część pozostawała do-

tychczas w ukryciu, gdyż nie miała na opłatę biletów.

Świeżo odbył się w wypełnionej po brzegi auli Państw. Gimnazjum Klasycznego koncert „Collegium” z udziałem Gertrudy Konatkowskiej (fortepian), F. Krysielwiczowej (sopran) i Zdzisława Jahnkego (skrzypce). Program zawierał tylko dwa nazwiska: J. Brahmsa i R. Straussa. Trudno było o zestawienie lepsze i bardziej jednolite. Kompozytorzy ci, mimo zasadniczych różnic, jakie dzieła ich artystyczne poglądy na istotę muzyki, mimo różnicy wieku i epoki ich życia, spotykają się przecież na wspólnym gruncie romantyzmu. Obaj byli z natury romantykami: z klasycyzmu wywodzący się Brahms i ku muzycznemu nowatorstwu idący Strauss.

Występ pianistki poznańskiej, Gertrudy Konatkowskiej (prof. Państw. Konserwatorium Muz.) był dowodem, że widocznie ciągle jeszcze zbyt mało okazujemy zainteresowania dla kultury muzycznej Poznania, skoro artystyka tej miary, dopiero teraz została odkryta dla naszej publiczności. Zarówno w solowych utworach Brahmsa (Ballada, Capriccio, Rapsodia i walce), jak

Komisję egzaminacyjną stanowią: pp. Ludwikowski Bolesław z Bydgoszczy, Malak Alojzy z Bydgoszczy, Krajniowski Bernard z Bydgoszczy.

## Składajcie ofiary

### na pomoc zimową dla bezrobotnych

na konto „Pomoc zimowa” do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, względnie Banku Związku Spółek Zarobkowych. Oddział w Bydgoszczy (833)

## Targi Gdynskie

wysuwają się na czoło polskich targów ogólnokrajowych. Dodatnie wyniki targów zeszłorocznych zostały pozytywnie ocenione przez czynniki miarodajne, które podkreśliły ich doniosłą rolę w stabilizacji życia gospodarczego na wybrzeżu. Targi tegoroczne w porównaniu do lat ubiegłych zostały znacznie rozszerzone i obejmują następujące działy: budowlany, budowy dróg i motoryzacyjny, przemysłu rybnego, przemysłu kaszubskiego i turystyki regionalnej, ekspansji morskiej oraz działu uprzemysłowienia Gdyni.

Plan Targów Gdynskich (20. 6. — 4. 7.) wywołał wielkie zainteresowanie w sferach gospodarczych kraju, czego dowodem jest zadeklarowany udział m. in. Wspólnoty Interesów, Stoczni okrętowych, f-my Herzfeld & Victorius, oraz szeregu firm produkujących okucia budowlane, materiał instalacyjny, artykuły pomocnicze dla przemysłu rybnego, sprzęt turystyki wodnej i lodowej.

Tegoroczne Targi Gdynskie przyczynią się niewątpliwie do wzmocnienia obrotów inwestycyjnych w Gdyni i na wybrzeżu.

i w dwu sonatach skrzypcowych Brahmsa i Straussa, okazała się pianistką o głębokiej kulturze i wrażliwości artystycznej, jak również wspaniałej biegłości i lekkości technicznej. W interpretacji muzyki romantycznej podkreślała wnikliwie jej poetyczny nastrój, wyczuwała jej subtelne odcienie emocjonalne, nie popadając przy tym nigdy w przesadną egzaltację i sentymentalizm.

Krysielwiczowa, która jest zawsze najlepszą w liryce, śpiewała kilka pieśni, dając ponowne świadectwo swej kulturze interpretacyjnej i techniki wokalne.

Z zadowoleniem stwierdzamy, że w ostatnim czasie częściej znów mamy sposobność słyszenia Zdz. Jahnkego, bądź jako skrzypka, bądź też jako dyrygenta. Szczera wdzięczność należy się temu artyście, za zainteresowanie, jakie okazuje naszemu miastu. Grał tym razem, wraz z Konatkowską, sonatę Brahmsa (d) i Straussa (Es), osiągając, jak zawsze, poziom prawdziwego i szlachetnego artyzmu, artyzmu skupionego i poważnego, idącego z wewnętrznego przeżycia.

Alf. Rösler.

# Poziom wody pod Fordonem podnosi się znowu.

Przyptyw nowej fali spodziewany jest dzisiejszej nocy.

Po rozbiciu wielkiego zatoru pod Fordonem woda gwałtownie opadła i przez cały dzień wczorajszy utrzymała się. Dopiero dziś rano nastąpiło ponowne podniesienie się poziomu wody. Podczas gdy wczoraj wieczorem notowano w Fordonie 4,47 m, dziś rano o godz. 8 woda osiągnęła 6,64 m. (Najwyższy stan podczas kulminacji 6,40). Tak samo w Solcu Kujawskim poziom wody dziś rano podniósł się o 23 cm i notowa-

wano o godz. 9 rano 4,56 m. W Łęgnowie przy jazie notowano dziś rano 7,20 m.

Wielka fala osiągnie Fordon dzisiejszej nocy. Spodziewany jest nowy przybór wody o jeden metr, tak, że powódź nie będzie miała już tak katastrofalnych rozmiarów jak ostatnio. Niewątpliwie i Brda, która osiągnęła już swój stan normalny, podniesie się w ciągu nocy.

## Manewry zimowe w Finlandii



W pobliżu jeziora Lačoga, należącego w połowie do Rosji, odbywają się w tej chwili manewry zimowe armii fińskiej. Na zdjęciu widzimy zmontowane na platformie kolejowej karabiny maszynowe w walce z atakującymi samolotami.

— Uwaga, powstańcy kompanii samokęskiej! Były dowódca kompanii p. Kolańczyk wzywa wszystkich powstańców wielkopolskich, którzy służyli w jego kompanii od 1 stycznia do kwietnia 1919 r. do stawienia się dnia 20 bm. o godz. 17 w Bydgoszczy w lokalu „Pod Lwem”, ul. Marszałka Focha, celem załatwienia ważnych spraw.

Przy schorzeniach żołądka i jelit, wątroby oraz dróg żółciowych szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa brana na czczo jest doskonałym, delikatnie działającym środkiem wypróżniającym. Zał. p. lek.

## Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

„Bój z bolszewizmem”. W Warszawie wychodzi czasopismo pod nazwą „Bój z bolszewizmem”. Redakcja i administracja mieści się przy ul. Kilńskiego 1 m. 1. Czasopismo to ma za zadanie zapoznanie szerokich warstw społeczeństwa z istotną groźbą zarazy bolszewickiej, oraz wykazanie całej obłudy i fałszu doktryny komunistycznej. Redakcja pozostaje w kontakcie z Instytutem Naukowego Badania Komunizmu, w którym pracują wybitni znawcy i badacze zagadnień komunistycznych.

## Okres przedwielkanocny na Kaszubach.

Okres przedwielkanocny na Kaszubach zaczyna się z momentem rozpoczęcia spowiedzi wielkanocnych w kościołach. Lud kaszubski, zwłaszcza na półwyspie helskim przywiązuje dużą wagę do tego okresu. W praktyce są rozmaite obyczaje magiczne, mające wpłynąć korzystnie na urodzaj. M. in. czerpie się wodę nie oglądając się poza siebie, wodą tą zlewa się pola. Drób sadza się w tym okresie w gniazdach, aby mieć już pisklęta w końcu marca i w maju ponieść je na sprzedaż.

## Dział społeczny.

### Polityka społeczna w bolszewickiej Rosji.

Świadoma i celowa polityka socjalna jest w Rosji Sowieckiej pojęciem zupełnie niemal obcym; od niedawna dopiero rozpoczęto tworzenie kaszobowych i organizowanie ubezpieczeń starców i inwalidów. Mimo, że są to dopiero pierwsze kroki na tej drodze, towarzyszy im głośna propaganda.

W ostatnim numerze „Socjalnoje Ubezpieczenie” czytamy w związku z tą sprawą artykuł pt. „Oburzający stan rzeczy”, który podaje szereg przykładów, ilustrujących, jak ujmuje się w Sowieckiej Rosji kwestię ubezpieczeń:

„W Mordowskiej ASSR kasy wzajemnej pomocy pracują bardzo źle. Fundusze, przeznaczone dla dzieci kolchoskich chłopów, którzy wpadli w nędzę (ach, więc jest nędza! — uw. red.) zostały wykorzystane jedynie w 2,9%. Ze strony miarodajnej brak bowiem dla tej sprawy zainteresowania. Nie można uważać za prosty przypadek zjawiska, iż dzieci, pozostawione bez rodziców, wolał zbiec, niż cierpieć nędzę u swoich „wychowawców”. Inspektor Romodanowski obszaru nie wie nawet, ile kas mu podlega; — nie otrzymuje on rachunków do sprawdzenia i wobec tego sam stwarza jakiegoś urojone pozycje. W obszarze Iczankowo środki, przeznaczone dla dzieci, wydano na urządzanie przyjęć. Na każdym kroku dzieje się źle.

W Mosdok (Kaukaz) zorganizować miało domy inwalidów i wyznaczać im pracę. Cóż jednak się dzieje? Inwalidzi uciekają nieustannie, nie mogą bowiem znieść takiej egzystencji. Nieznana jest tu jakakolwiek dbałość o elementarne potrzeby ludzkie... W zimie — w oknach brak szyb, brak również drzwi, piece są niezdadne do użytku. W okręgu Zlatoust, kolektyw najzupełniej zaniedbuje obowiązki wobec dzieci. Uciekają, gdyż nie mają obuwia i zamiast odzieży, noszą straszne łachmany.

Pieniądze, jakie kolektyw otrzymuje dla dzieci, wydawane są na inne cele...

Po ucieczce dzieci, w kolektywie oświadczone: „Lepiej, że uciekły. Mamy przynajmniej mniej kłopotu”.

Fakty te istotnie wymowniejsze są od...

# PROGRAMY RADIOWE

Wtorek, 16 marca

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,33: Gimnastyka. 6,50: Kwintet Henryka Golda (płyty). 7,15: Dziennik poranny. 8,00: Audycja dla szkół. 8,10: Przerwa. 11,30: Audycja dla szkół: a) „Wykłuło się kurczakko” — pogadanka wygł. prof. Jan Rostafiński, b) Muzyka (płyty). 11,57: Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12,40: Dziennik południowy. 12,50: „Umiejętność robienia zakupów” — pogadanka — wygł. Halina Mamełkowa (z Katowic). 13,00—15,00: Przerwa. 15,00: Wiadomości gospodarcze. 16,10: „Nad albumem znaczków pocztowych” — dialog (dla dzieci starszych) w opracowaniu Kazimierza Plucińskiego (z Poznania). 16,25: „Tysiąc i jedna noc” — suita Sergiusza Bortkiewicza, w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 17,00: „Kampania Inflancka Marszałka Śmigłego-Rydza” — odczyt, wygłosi Roman Umiański 17,15: Koncert solistów. Wykonawcy: Marek Bauer (skrzypce) — Lwów, Marcelli Kaufler (tenor) — Kraków. Akomp. we Lwowie: Tadeusz Seredyński. Akomp. w Krakowie: Bolesł. Wallek-Walewski. 17,50: „Rozmowa z Elizą Orzeszkową” (wywiad fikcyjny) — przeprowadzi Roman Zrebowski. 18,00: Pogadanka aktualna. 18,10: „Robotnicze ćwiczenia” — pogadanka Stan. Mianowskiej. 18,20: Programy lokalne. 18,50: „Nowe rośliny pastewne” — pogadanka — wygł. prof. Stefan Jankowski. 19,00: Audycja pt. „Cnota żołnierska” — w oprac. kpt. Adama Kowalskiego. 20,35: Chwila Biura Studiów. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: „Opowieść o Chopinie” — wieczór XII: „W zamkach Szkocji”, w opracowaniu Witolda Hulewicz. Przy fortep. Józef Smidowicz. 21,45: Gabriel Faure: Kwartet fortepianowy g-moll, op. 45. 22,20: „Śpiewy Mickiewicza i Filaretów” — audycja muzyczna (ze Lwowa). Wykonawcy: Chór „Bard” pod dyr. prof. M. Krzyńskiego. Stanisław Gajda — tenor. W. Mattuschówna — fortepian, R. Prażmowski — teksty łączące.

### PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacji. 7,30: Muzyka (płyty) z Warszawy. 12,03: Poranek symfoniczny (płyty). 13,00: Melodia za melodią (płyty). 15,15: Koncert reklamowy. 15,35: Wiadomości społeczne. 15,40: Rytm taneeczne (płyty). 16,00: Szlachta kaszubska — pog. 18,20: Pogadanka społeczna: Chwilka szkół powszechnych. 18,20: „Haydn i Mozart” (płyty). 18,45: Program na jutro. 19,20: Fortepian i śpiew — Utwory kompozytorów polskich w wyk. Zofii Rogoyskiej-Zukowskiej — fortepian i akompaniament oraz Franciszki Raczyńskiej — śpiew. 20,00: Bydgoszcz ku czci Marszałka Śmigłego-Rydza. Transmisja z Teatru Miejskiego uroczystości z okazji imienin Marszałka Śmigłego-Rydza, zorganizowanej przez Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy: przemówienie komendanta garnizonu — generała Jana Chmurowicza; hymn narodowy — odegra orkiestra wojskowa; Wallek-Walewski: pieśni żołnierskie — wykona chór Szkoły Podchorążych dla podoficerów pod dyr. Alfonsa Röslera; Edmund Bieder: „Naród i Wódz Jego” wypowiedzie dyr. Władysław Stoma.

### ZAGRANICA.

Berlin. 19,15: Muzyka rozrywkowa. Londyn Reg. 19,00: Koncert radioork. Monachium. 19,00: Koncert orkiestrowy. Hamburg. 20,45: Koncert muzyki skandynawskiej. Kopenhaga. 20,00: Melodie operetkowe. Lipsk. 20,45: Koncert symf. Monachium. 20,45: Wesoly wieczór. Ryga. 20,25: Muzyka popularna. Sztuttgart. 20,45: Wieczór Schubertowski. Bruksela flam. 21,00: Muzyka lekka. Droitwich. 21,15: „Doktor Faust”, poemat Bussoniego. Kolonia. 21,00: Koncert muzyki irlandzkiej z Dublina. Rzym. 21,00: Koncert symf. Deutschlandsender. 22,30: Nocna muzyka. Królewiec. 22,35: Muzyka lekka. Paris PTT. 22,30: Muzyka kameralna. Monachium. 23,00: Koncert nocny. Tuliza. 23,15: Muzyka jazzowa. Kopenhaga. 24,00: Dawne melodie. Tuliza. 24,00: Ork. wiedeńska.

## Ze sportu.

### TARŁOWSKI MISTRZEM TENISOWYM CANNES.

Polak bije Schroedera — Jędrzejowska przegrywa znowu z Lizaną.

Nicea. W poniedziałek odbyły się w Cannes finały międzynarodowego turnieju tenisowego. Jak już podaliśmy, do finałów z Polaków zakwalifikowali się Jędrzejowska i Tarłowski.

W grze pojedynczej panów Tarłowski zrewanżował się pierwszej rakiectce Szwecji Schroederowi za porażkę, poniesioną w Mentonie. Polak tym razem wyraźnie górował nad swym przeciwnikiem i walkę rozstrzygnął na swoją korzyść 6:2, 3:6, 9:7, 6:4. Tarłowski w ten sposób zajął pierwsze miejsce w turnieju.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska spotkała się ponownie z Lizaną i ponownie została pokonana 5:7, 7:5, 1:6. Jak widać z wyników, Jędrzejowska nie znajduje się jeszcze w swej szczytowej formie.

Z Cannes polscy tenisisci udali się na turniej do San Remo.

### TYM RAZEM POLSKA NA DRUGIM MIEJSCU.

Helsingfors. W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich związków strzeleckich Polski, Finlandii, Lotwy i Estonii rozegrany został bieg sztafetowy na 40 km. Pierwsze miejsce zajęła Finlandia w czasie 2:54 min. Na drugim miejscu sklasyfikowała się Polska w czasie 3:15 min. Trzecią była sztafeta estońska w czasie 3:24. Lotwa zajęła czwarte miejsce w czasie 4:07 min.

### SOBIK MISTRZEM ŚLĄSKA W SZABLI.

Katowice. W Katowicach zakończyły się ogólnopolskie zawody szermiercze o mistrzostwo Śląska. Jako ostatnia konkurencja odbyły się walki na szable. Po eliminacji do finału zakwalifikowało się 8-miu zawodników, w tym 6 ślązaków oraz Banaś (Łódź) i Mirowski (AZS Warsz.).

Po ciekawych walkach finałowych na czoło wysunęli się 3 ślązacy: Sobik, Kaczmarczyk i Zaczek (wszyscy PKS Katowice) z równą ilością zwycięstw. Po dogrywce pierwsze miejsce i tytuł mistrza Śląska zdobył Sobik, 2) Zaczek, 3) Kaczmarczyk.

### ZDOBYLI MISTRZOSTWO A TERAZ PRZEGRYWAJĄ.

Warszawa. Słynna drużyna kanadyjska Kimberleń Dynamiter, która zdobyła mistrzostwo hokejowe świata, odbyła jak wiadomo, tournée po całej Europie, odnosząc kilkadziesiąt zwycięstw nad najsilniejszymi zespołami Europy. Po zdobyciu z powrotem tytułu mistrza świata, nastąpiła jakby zmiana w drużynie. Kanadyjczycy przegrywają jeden mecz za drugim. W Herringay przegrali oni z miejscowym zespołem po raz trzeci w stosunku 2:4. Prasa kanadyjska domaga się, aby drużyna powróciła do Kanady i wzywa Związek Hokejowy, aby zakazał drużynie rozgrywania dalszych spotkań.

### NAGRODA ZA POPRAWNĄ GRĘ. CIEKAWY POMYSŁ KIELECKIEGO OKR. ZW. PIŁKARSKIEGO.

Katowice. Zarząd Kieleckiego Okręgu Związku Piłki Nożnej wprowadził ostatnio nagrodę za poprawną grę dla klubu którego gracze zostaną najmniej karani w sezonie rozgrywek. Nagroda w postaci sprzętu sportowego, wartości 100 zł oraz prawo wstępu na wszystkie zawody piłki nożnej na terenie Kiel. O. Z. P. N. ważne na 1 rok, oraz dla klubu, który zajmie drugie miejsce sprzęt sportowy, wartości zł 50, przyzna Kiel. Zw. O. P. N. na wniosek Wydz. Gier i Dvsc. Kiel. O. Z. P. N. O nagrodę ubiegać się mogą wszystkie kluby, należące do Kiel. O. Z. P. N. bez względu na przydział do klasy.

### Bydgoszcz zdobywa mistrzostwo Pomorza KPW. w ping-pongu.

Toruń. W niedzielę odbyły się w Toruniu zawody o mistrzostwo okręgu pomorskiego KPW. w tenisie stołowym. Przy udziale 67 zawodników i zawodniczek. Zwyciężyli w grupie juniorów p. Zigmunt Słowik, w grupie seniorów — Domeracki, w grupie starszych — Nagórski.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Bydgoszcz przed Toruniem.

### Z ŻYCIA KS „BRDA”. OTWARCIE ŚWIETLICY KLUBOWEJ W NOWYM LOKALU.

W dniu 1 marca o godz. 20-ej odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy KS „Brda” w nowym lokalu przy ul. Marsz. Focha 39. Otwarcia dokonali przez p. Jaskólski w obecności licznych członków i sympatyków klubu. W przemówieniu zaznaczył p. Jaskólski, że z dniem otwarcia świetlicy klubowej rozpoczyna się nowy okres dla klubu i wezwał wszystkich do ściślejszej współpracy z zarządem dla dobra sportu i klubu. Po tym oficjalnym otwarciu świetlicy nastąpiło skromne przyjęcie oraz bawiono się w gry towarzyskie. W miłej atmosferze spędzono pierwszy wieczór w nowej świetlicy.



**Pijawki przeciw ukąszeniu węża.**

Zatrucia jadem węża nie umiano do niedawna zupełnie leczyć, wypadki takie kończyły się też z reguły śmiercią. Z czasem wynaleziono specjalne serum wstrzykiwane pod skórę.

Środek ten jednak niezawsze jest „pod ręką”, gdy zachodzi potrzeba ratowania ukąszonego przez gada człowieka. Wypadki takie zdarzają się przecież zazwyczaj w lasach, do najbliższego lekarza bywa zwykle daleko, a lekarz w małym miasteczku przeważnie nie jest zaopatrzony w serum, o którym mowa; nie można też takiego serum dostać w każdej aptece.

W Stanie Texas (Ameryka północna) jeden z farmerów przypadkowo wpadł na odkrycie, które może mieć decydujące znaczenie w leczeniu ukąszonego przez węża. Wydarzyło się mianowicie, że wąż ukąsił jego 4-letniego synka, a ojciec próbując różnych środków zaradczych zastosował po prostu najwycześniejsze pijawki. Najpierw przyłożył do ukąszonego miejsca trzy pijawki, a po godzinie jeszcze dwie. Pijawki wyssały jad z rany i ukąszenie nie pozostawiło żadnych śladów w organizmie dziecka.

Od tej pory miejscowi farmerzy, żyjący na ogromnych obszarach, oddalonych od ośrodków miejskich, zajęli się gorliwie hodowlą pijawek.

**Rosół, liczący 75 lat.**

Uniwersytet amerykański w Filadelfii przechowyuje we flaszkach szlonej rosół, ugotowany przed 75 laty, w stanie świeżym i czystym, nadającym się do natychmiastowego choćby spożycia.

Flaszkę tę napełnił wielki uczonego francuski — Pasteur — wynalazca metody oczyszczania od bakterij, tzw. pasteuryzacji. Uczonego podał próbkę rosółu pasteuryzacji i po napełnieniu nią flaszki ofiarował następnie jednemu ze swych uczniów — Amerykaninowi. Tą drogą flaszka rosółu dostała się do laboratorium uniwersytetu w Filadelfii, gdzie dotąd przechowywana jest z wielką pieczołowitością i pietysmem na dowód skuteczności metody wielkiego Pasteura.

**Pożyteczne wydawnictwo.**

Nakładem Centralnego Wydziału Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie przy Związku Izby i Organizacji Rolniczych R. P. ukazał się „Kalendarz Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie na rok 1937”. Zarówno dzięki starannej szacie zewnętrznej, jak i bardzo ciekawemu materiałowi jaki tam jest zebrany, pożyteczne to wydawnictwo na pewno spełni swoje zadanie. Tak niesłychanie ważny problem bezpieczeństwa pracy w rolnictwie i całokształt zagadnień z nim związanych jest tam ujęty syntetycznie w kilkunastu plastycznych rysunkach i hasłach. Rysunki te ilustrują bądź właściwe warunki w jakich praca rolnika odbywać się powinna, bądź też opłakane skutki niewłaściwej organizacji pracy, braku zabezpieczeń maszyn, niedbalstwa itd.

Wszystko to przemawia do czytelnika, trafia do jego przekonania i niemal zmusza do poważniejszego zastanowienia się, czy sam nie ma takich grzechów niedbalstwa na sumieniu, czy u niego praca jest właściwie zorganizowana, czy nie ma tego niebezpieczeństwa w pracy.

Kalendarz przynosi również cały szereg cennych informacji jak można najprostszymi środkami i minimalnym nakładem kosztów zorganizować bezpiecznie pracę. Wskazuje jak uchronić się przed wypadkami w pracy na roli, które u nas jeszcze ciągle są traktowane jako „dopuszty Boże”. Gospodarz, który ścieżkę do studni będzie w czasie mrozów posypywał piaskiem lub popiołem, uniknie poślizgnięcia się i wypadku.

Wydawnictwo Centralnego Wydziału Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie należy powitać z całym uznaniem, tym bardziej, że do niedawna bezpieczeństwo pracy rolnika było karygodnie wprost zaniedbane. Niewątpliwie „Kalendarz” spotka się z najprzychylniejszym przyjęciem w sferach rolniczych i nie będzie rolnika, któryby się nie zaznajomił z tym wydawnictwem. Dodać należy, że niska cena (kalendarz bowiem kosztuje 25 gr) na pewno również dodatnio wpłynie na spopularyzowanie tego wydawnictwa.

**Sprawy sokole.**

**SOKÓŁ ZENSKI.**

Dziś, wtorek ćwiczenia młodzieży oddziału III o godz. 6-tej, drużyny oddziału II o godz. 7-mej, drużyny oddziału I o godz. 8-ej.

**POLECENIE.**

Pewien średniej miary aktor prosił raz Bernarda Shawa o list polecający do jednego z dyrektorów teatrów.

Shaw napisał następująco: „Kochany Dyrektorze! Polecam oddawcą niniejszego listu. Gra on Hamleta, Romea, Makbeta, na fortepianie i w bilard. Ostatnie gra najlepiej”.

**A kto chce rozkoszy użyć...**

**Wskazówki dla ochotników do służby wojskowej.**

W ostatnich dniach ogłoszony został **zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej.**

Jako ochotnicy mogą zgłaszać się **mężczyźni urodzeni w latach 1917, 1918 i 1919.** Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju wojska, marynarki wojennej lub KOP. Prawo wyboru formacji ochotnikom nie przysługuje.

Ochotnicy z **cenzusem**, tj. posiadający warunki do skróconej służby wojskowej w myśl art. 51 ustawy o powsz. obow. wojsk. — mogą być przyjmowani: do **piechoty, kawalerii, artylerii, lotnictwa, saperów, do łączności, broni pancernej.**

Do piechoty przyjmowani są wszyscy, do innych broni przyjęcie zależne jest od **rodzaju studiów**, a do lotnictwa — przyjęcie uzależnione jest jeszcze od badań lekarskich.

Ochotnicy, którzy nie posiadają warunków do skróconej czynnej służby wojskowej (bez cenzusu) mogą być przyjęci do wojska, marynarki wojennej i KOP na następujących warunkach:

1) o ile posiadają **wykształcenie ukończonych co najmniej 4-ch klas (oddziałów) szkoły powszechnej:** do piechoty, kawalerii, Korpusu Ochrony Pogranicza, artylerii, łączności, marynarki wojennej. (Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy posiadają praktykę w zawodach: kowalskim, ślusarskim, elektrykarskim, monter, palacza, szofera, maszynisty, cieśli, kucharza, kelnera, marynarza).

O ile posiadają **wykształcenie ukończonych co najmniej 7 klas (oddziałów) szkoły powszechnej:** do broni pancernej, lotnictwa i saperów (w tych broniach mają pierwszeństwo ci, którzy mają za sobą pewne przygotowanie zawodowe).

Ponadto warunkiem przyjęcia do służby ochotniczej dla wszystkich kandydatów bez cenzusu jest **złożenie zobowiązania do pozostania w wojsku lub KOP na 1 rok w charakterze nadterminowych, a w marynarce wojennej — na 2 lata.**

Podania o przyjęcie w charakterze ochotników należy składać do właściwej P. K. U. zasadniczo **do dnia 1 maja 1937 r.**

**Najdalej do dnia 1 lipca** przyjmuje się podania kandydatów na ochotników, którzy posiadają warunki do skróconej czynnej służby wojskowej; **najdalej do dnia 1 lipca** — podania kan-

dydatów uczniów ślusarsko - monterskich kursów wojskowo-przetwórczych, dziennych i wieczorowych Tow. Wojskowo-Technicznego;

podania o przyjęcie do służby ochotniczej junaków p. w. broni panc., którzy w 1937 r. kończą obóz p. w. broni panc., o ile kandydaci wniosą je w takim terminie, by można było przedstawić ich dod. komisji poborowej przed **1 października.**

Do własnoręcznie napisanych podań należy dołączyć następujące dokumenty:

- 1) poświadczenie obywatelstwa polskiego,
- 2) metrykę urodzenia,
- 3) świadectwo nienagannego prowadzenia się,
- 4) jeśli zgłaszający się jest niepełnoletni, zezwolenie ojca lub prawnego opiekuna na wstąpienie do wojska,
- 5) ostatnie świadectwo szkolne, szczególnie takie, które uprawnia do skróconej czynnej służby wojskowej,
- 6) zobowiązanie do służby ochotniczej w wojsku.

W myśl okólnika Min. Skarbu D. V. 50951/5/36 z dnia 14 grudnia 1936 r., dokumenty potrzebne do podania o przyjęcie na ochotnika, mają odnośne władze i urzędy **wydawać bez pobrania opłaty stempłowej.** Dotyczy to poświadczeń obywatelstwa polskiego, metryk urodzenia oraz świadectw nienagannego prowadzenia się. Celem uzyskania tych dokumentów bez opłaty stempłowej należy do urzędu lub władzy, uprawnionej do wydania danego dokumentu, wnieść podanie, wyszczególniając doкладnie nazwisko, imię, rok urodzenia i miejsce zamieszkania oraz oświadczając, że dokument jest potrzebny dla uzyskania przyjęcia do ochotniczej służby wojskowej.

Podanie to jest również **wolne od opłaty stempłowej.** Akty podpisane przez ojca lub opiekuna, a zawierające zezwolenie synowi (pupilowi) na wstąpienie do wojska (mar. woj. KOP) w charakterze ochotnika, zostały zwolnione od opłat stempłowych na mocy art. 130 i 209 ordynacji podatkowej z dnia 12 maja 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 346).

Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez komisje poborowe odbędzie się zasadniczo w czasie poboru głównego rocznika 1916 w terminie, jaki podany będzie w obwieszczeniach o poborze.

**Nowiny amerykańskie.**

**Ford ostrzega robotników przed związkami zawodowymi.**

**WRZENIE WŚRÓD POLONII DETROICKIEJ. — GO PRASA AMERYKAŃSKA PISZE O POCZYNIANIACH PLK. KOCA.**

Henry Ford wydał ostrzeżenie do robotników, aby trzymali się z dala od organizacji robotniczych i postawił zarzut, że „**miedzynarodowi finansisci popierają unie**” (związki zawodowe w Ameryce).

„Miedzynarodowi finansisci — powiedział Ford, nie przytaczając na swe zarzuty żadnych dowodów — stoją za uniami robotniczymi dlatego, że **chcą kontrolować przemysł i ubić konkurencję. Oni to są powodem wszystkich strajków**”.

Poglądy Forda przeciw należeniu robotników do unii (związku zawodowego) są następujące:

- Robotnik traci swą niezawisłość, gdy przystępuje do grupy robotniczej jakiegokolwiek rodzaju i w rezultacie tego cierpi...
- Konkurencja w przemyśle gwarantuje robotnikom rzetelne płace, lecz unie robotnicze niszczą tę konkurencję...
- Organizacje tego właśnie rodzaju prowadzą do wojny w przemyśle.
- Jestem zupełnie przekonany, że lekarstwem na strajki i inne kłopoty robotnicze jest **wysoka skala płac!!!**

Ciekawe rozumowanie. Warto by się zapytał pracodawców, czy oni **przez swą przynależność do związku pracodawców** (jednolitego! nie rozbitego na tyle grup, co związki robotnicze) też nie zatracają swej niezawisłości.

Ostatni, olbrzymi strajk w przemyśle samochodowym, zakończony zwycięstwem klasy pracującej, poruszył Polonię w liście najbardziej jej ośrodku robotniczym, to jest w okręgu Detroit, gdzie Ford ma swoje fabryki. W prasie polskiej powszechnie panuje oburzenie na redaktora detroickiego „Dziennika Polskiego”, który (oczywiście za **dobrą zapłatą**, gdyż milionerzy na przekupstwo pieniądze nie szczędzą) przemawiał przez radio w **interesie fabryki**, w czasie najzaciętszej walki zarobkowej. W jednej chwili zebrali się tłumy Polaków przed redakcją i domagali się usunięcia owego redaktora z wydawnictwa, grożąc najdalej idącym bojkotem. Dużo kłopotu ma również prowincja! Ojciec Franciszkanów, **ks. Justyn Figas**, który w przemówieniu radiowym **stał po**

stronie General Motors, a przeciw domagającym się **sprawiedliwej płacy robotnikom!** Jego zwolnienie i słuchacze atakują go obecnie bardzo ostro.

Ojciec Justyn wyjaśnia, że nie zwalczał robotników, tylko **ostrzegał przed zaburzeniami!**

Ciekawe są informacje prasy amerykańskiej o ostatnich wydarzeniach w Polsce. Korespondent warszawski „Associated Press” (biura telegraficznego obsługującego **1250 dzienników**) doniósł, że nowy polski Obóz Zjednoczenia Narodowego może liczyć na **4 miliony zwolenników.**

Przyjazny Niemcom koncern prasowy Hearsta obsługiwany przez tzw. „United Press” 25 amerykańskich dzienników, który podczas ostatnich wyborów agitował przeciwko **Roosevelitowi**, doniósł o „**zamknięciu** wydawnictwa” katowickiej „**Polonii**” — organu byłego premiera Korfanteo — za nieprzychylny artykuł o wizytach Goeringa w Polsce.

Wiemy, że była jedna tylko konfiskata „**Polonii**” za podobny artykuł, germanofiliom amerykańskim jednak śpieszno dozwoleno wycofać konfiskatę, dla tego paucili tę kaczkę.

**Miedzynarodowy katolicki kongres muzyki kościelnej.**

W związku z paryską wystawą światową odbędzie się w Paryżu od 17—20 maja br. **miedzynarodowy katolicki kongres muzyki kościelnej** połączonej z **konkurem muzycznym.** Uroczystości kongresowe poprzedzą rozliczne koncerty muzyki organowej i śpiewów w wykonaniu najlepszych mistrzów i zespołów chóralnych. Koncerty te odbywać się będą również w okresie obrad kongresu.

**Na święta**

**ciasta budynie**

**Dr. OETKERA**

Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski. Niezrównana książka z przepisami Dr. A. Oetkera p. t. „**Dobra gospodyni piecze sama**” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarskich i u naszych zaścianków. Cena obniżona 80 groszy. (4810)

**Z życia towarzysystw.**

- Wtorek, dnia 16 marca.**  
Godz. 19,30: **Klub Mandolinistów „Dźwięk”.** Lekcja w lokalu p. Mellerowej przy Placu Piastowskim.  
Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1. Z powodu niedzielnego występu, komplet konieczny.
- Środa, dnia 17 marca.**  
Godz. 19,30: **Tow. śpiewu Chopin.** Lekcje w środę i piątek u p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.
- Czwartek, dnia 18 marca.**  
Godz. 19,00: **Tow. Właścicielei Domów i Nie-ruchomości.** Roczne walne zebranie w sali Resursy Kupieckiej.  
Godz. 19,30: **Sekcja Uczestnic Handlowych.** Zebranie plenarne w sekretariacie przy ul. Marsz. Focha 12. Zebranie zarządu o godz. 19-tej.

- Piątek, dnia 19 marca.**  
Godz. 20,00: **KS. „Brda”** w świetlicy Klubowej przy ul. Marsz. Focha 39 odbędzie się rozdanie nagród z mistrzostw ping-pongowych m. Bydgoszczy

**BYDGOSKA GIEŁDA**

**ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 15. III. 37 r.**

**Zboża**  
Żyto 25,50; 25,50—25,75; pszen. standart. 29,75—30,00  
owies 00,00 23,00—23,25; jeż. browarowy 26,00—27,00 jeż. 661—667 g/l. 28,75—24,25 jeż. 643—649 g/l. 23,50—23,75 jeż. 620,5—620,5 g/l. 22,75—23,00;

**Przetwory młynarskie.**  
Mąka żytnia wyciagowa. 0—30%, w. w. 00,00—00,00 gat. 0—50%, w. w. 38,75—39,25 gat. I. 0—65%, w. w. 37,25—37,75, gat. II 50—65%, w. w. 30,50—31,25; mąka żytnia razowa 0—95%, w. w. 30,25—31,00; mąka posł. ponad 65%, 00,00—00,00; mąka pszenna gat. I wyciagowa 0—20%, w. w. 49,00—50,50; gat. IA 0—45% w. w. 43,00—43,50 gat. IB 0—55%, w. w. 42,25—47,75; gat. I C 0—60%, w. w. 46,25—46,75; gat. I. D 0—85% w. w. 45,50—46,00; gat. IIA 20—55%, w. w. 41,25—42,25; gat. IIB 20—65%, gat. w. 40,75—41,75; gat. IIC 45—55%, w. w. 39,75—40,75; gat. IID 45—65%, w. w. 39,00—40,00; gat. IIE 55—60%, w. w. 37,75—38,75; gat. IIF 5—65%, w. w. 34,75—35,25 gat. II. G. 60—65%, w. w. 39,75—34,25; mąka pszena razowa 0—95%, w. w. 36,75—37,25; Otreby żytnie wymiał stand. 17,00—17,25; Otreby pszenne miakie 17,25—17,75; Otreby pszen. średnie 17,00—17,50; Otreby pszen. grube 17,75—18,00; Otreby jęczmieńskie 18,00—18,50

**Artykuły strączkowe.**  
Groch Wiktoria 22,00—25,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 21,00—22,00; wyka 21,50—22,50; p. duszka 21,00—22,00; łubin niebieski 13,50—14,50; łubin żółty 15,00—16,00 seradela 24,00—27,00.

**Nasiona.**  
Rzepak zimowy bez worka 68,00—60,00; rzepak zimowy bez worka 00,00—00,00; mak niebieski 67,00—70,00 siemię lniane 67,00—60,00; gorczyca 33,00—35,00; koniuczyna żółta oduszczone 60,00—70,00; koniuczyna biała 90,00—25,00; koniuczyna czerw. surowa 95,00—115,00; koniuczyna czyszczona 97%, 130,00—140,00.

**Artykuły pastewne.**  
Makuch lniany 27,25—27,75; makuch rzepakowy 21,25—21,75; makuch słończnikowy 40/42%, 27,00—28,00; sruł soja 25,50—26,00; wytkoki suszone 8,50—9,00; ziemniaki pomorskie 5,00—5,50; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 20,00—20,50; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 3,00—3,25; siano nadnoteckie luzem 4,50—5,50; siano nadnoteckie prasowane 5,50—6,00 Ogólne usposobienie: spokojne.

**Bank Polski płacił w dniu 16. 3. 1937 r.**

|                       |        |
|-----------------------|--------|
| dolary amerykańskie   | 5,26   |
| dolary kanadyjskie    | 5,25½  |
| funty szterlingów     | 23,72  |
| franki szwajcarskie   | 119,80 |
| franki francuskie     | 24,17  |
| belgi belgijskie      | 88,70  |
| liry włoskie          | 23,70  |
| florency holenderskie | 287,65 |
| korony czeskie        | 15,80  |
| szylingi austriackie  | 95,—   |
| marki niemieckie      | 120,—  |
| guldeny gdańskie      | 99,80  |

Podziękowanie.

Najserdeczniejsze podziękowanie za udział w pogrzebie s. p.

Ksiedza prob. Wacława Morkowskiego majora Wojsk Polskich i b. prof. Szkoły Podch.

dla najprzewielebniejszego duchowieństwa wojska oraz wszystkim bliższym i dalszym znajomym składa

Rodzina.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego najdroższego synka śp.

Zygmusia

odprawiona będzie

msza św. żałobna

dnia 17 bm. o g. 8-ej w kościele garnizonowym. Bolesławostwo Bartnicy.

POLECENIA

Na święta Wielkanocne

po najniższych cenach poleca garnitury do placka, talerze, półmiski, kieliszki, fajans, porcelana (4227

S. Kaczmarek Bydgoszcz, Podwale 12.

Meble

kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812

Bernarda Nowaka

Bydgoszcz, Długa 10. Uwaga na imię Bernard.

Wózki dziecięce i sportowe



w nowoczesnych fasonach oraz

łóżka żelazne i materace

po korzystnych cenach. 3750

F. Kreski

Gdańska 9.

Tysiące

okazji. Obuwie, bielizna, artykuły męskie za pół darmo. Mostowa 3. (4813

Zarybek — Karpia

od 1 kwietnia poleca Cebula, Zaki Młyn, powiat Chełmno. (4833

Dziś

okazyjna tania sprzedaż pomarańczy obranych, bez skóry, soczyste, słodkie. Gdańska 37, Owocarnia fa Pilz. (4839

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Dwa dni miłości” z Magdą Schneider i nadprogram.

ADRIA: „Królowa dzungli” i nadprogram.

APOLLO: „Dziki ścieżki” i dodatek kolor. p.t.: „Krówka Molly ignomy” oraz nadprogram.

REWIA: Dziś dwa filmy „Biały Tarzan” z Buck Jonesem i komedia z Pat i Patachonem.

BALTYK: „Ostatni Posłanek” i „Mleczna Droga” z Harold Loydem

Osiedliłem się jako adwokat w Bydgoszczy

Kancelarię otworzyłem z adw. Z. SIODĄ w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 5. tel. 30-83

Marian Smoczkiewicz ADWOKAT.

100.000 cegieł sprzeda natychmiast Schöpper, Zduny 9. (4824

Samochód ciężarowy Ford 2 ton. w dobrym stanie sprzedam. Sienkiewicza 31, m. 1. (2671

Dom 3 piętrowy wraz oficyną, dużym podwórkiem sprzedam. Sienkiewicza 31, m. 1. (2670

Sala Litylacyjna Gdańska 42, sprzeda dziś korzystnie sypialnię, jadalnię, męski pokój, radioaparat 220 volt. (4844

Okazyjne kupno n. p. prezent wielkanocny, obraz olejny „Madonna” w rozmiarze 120x85 w złotej ramie. Ul. Jagiellońska 16, kwiaciarnia. 4814

Rower (2688) męski, damski, tanio. Sobieskiego 9, mieszkanie 6.

Domek wolny, ogród, 3000, sprzedam. Kaszubska 11/1. (2682

Cztery calowy kola bez okucia na sprzedaż. Poznańska nr 32. (4853

PIANINA



Sommertelda

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.

Pianino Pfitzenreuter, Pomorska nr. 27. 2: 84

Makulatura (4843) gazetowa po 25 kg. Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54.

KUPNA

Dragi brzozone kupuje większe ilości K. Suligowski, Bydgoszcz ul. Gdańska 128. (4782

Piekarnię piecem patentowym i przyległym mieszkaniem, Bydgoszcz, kupię natychmiast. Dziennik „Piekarnia”. (4687

Ziemiaki fabryczne, nawet namarżnięte zaraz kupi Gorzelnia, Parlin-Dąbrowa powiat Mogilno. (4840

Kupię dom z składem kolonialnym, lub gościniec w kościelnej wsi. Oferty Dzień. Bydg. „52”. (4852

NAUKA

Kroju modelowania wycza fachowo mistrzyni krawiecka. Emila Warmińskiego 10-4 (2678

POSADY WOLNE

Agentów portretowych na niebywałych dotychczas warunkach poszukuje zakład portretów „Renesans”, Kielce, M. Focha 14. Specjalność portrety, „Semi-Email”. Nowości fotograficzne. Zadać prospektów. (839

20.- dziennie zarabia panie — sprzedaż pokupnego artykułu. Zgł. Unii Lubelskiej 3/1. 2683

Ekspedientka do konfekcji potrzebna. Długa 3. (4826

Gospośia z dobrym gotowaniem, bardo czysta potrzebna, Weysenhoffa 2. (4817

Ekspedientka branży obuwia, język niemiecki konieczny, potrzebna. Stary Rynek 11. (4822

Potrzebne uczennice krawcowe i ucze ci w posługaczka. Gdańska 62, m. 11. (2677

Chłopak do prac w gospodarstwie, potrzebny. Krawczak, Zielonczyn. (2662

Litograficzny maszynista z dną praktyką potrzebny na stałą posadę. Of odpisy świadectw „Graficzny” Biuro P i e t r a s z e k, Warszawa, Marszałkowska 115. 4851

Pomocnik fryzjerski, damsko-męski, potrzebny. Dolski, Gdańska 132. (2675

Samodzielna służąca z gotowaniem potrzebna od 1 4. 37. Zgłoszenia agentura Dziennika Bydgoskiego Tezew. (4832

Mistrz ceglarski potrzebny od 1 kwietnia obeznany wszelkimi pracami w zakresie ceglarstwa, specjalista na wyrób cegły kliny żelazne, sufitówki trocynówki i t. d. Reflektuje na pierwszorzędne sily język i pismo niemieckie požądane. Oferty odpisem świadectw Dziennik Bydgoski. Gdynia pod „Mistrz ceglarski”. (4696

Magazynier (2690) potrzebny ze znajomością drobnych prac monterkich, od 1 kwietnia. Żonaty, bezdzietny, lat 30-45, pierwszorzędne referencje świadectwa oraz kaucja tysięcy złotych. Posada okolicy Bydgoszczy. Oferty „Magazynier” filia Dzień.

Służąca znająca usługę prasowania, potrzebna na wyjazd. Zgłoszenia 4-5 godz. Sw. Trójcy 35, m 16. (2665

Pierwszorzędny samodzielny cukiernik i czeladnik piekarski potrzebni. Wiadomość Dziennik. (4812

Służąca (4818) młodsza, zaraz potrzebna. ul. Kordeckiego 14, m. 4.

Krawiec zdolny potrzebny. Pomorska 26. (2679

Fryzjer (4845) dobra siła męska z pieni posadę od 1. IV. Bieszk, Wejherowo, Klasztorna 6.

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, uczennica potrzebni. Niedźwiedzia 7. (4829

Poszukuję panny starszej, doświadczonej w pielęgnacji dzieci, do niemowlęcia i chłopczyka starszego. Odpis świadectw wraz fotografią i zadaniem pensji, wysłać filia Dziennika Bydgoskiego pod „Panna”. (2681

Pan kulturalny, towarzysko wyrobiony, poszukiwany. Oferty filia Dziennika „Dobra prezencja — umiające obejście. (2689

Fryzjer potrzebny zaraz. Dworcowa 62. 2672

POSADY POSZUKUJA

Szwajcar samotny, lat 25, poszukuje posady na większą obrotę od zaraz, od 30 krów wżwyż, obeznany chorobach bydłych. Ignacy Wiśniewski, pana Schallhorn, Pałac, poczta Fordon, pow. Bydgoszcz. (4808

Pomocnik fryzjerski poszukuje posady od zaraz lub później. Oferty pod „W D.” Dziennika Bydgoskiego. 4770

Łużaca ze szcieniem, ewentualnie do 1-2 dzieci poszukuje posady od zaraz. Oferty pod „Chętna” do Dziennika Bydgoskiego. 4788

Pani która miała własny skład przyjąłaby chętnie do samodzielnego prowadzenia filię piekarni, mleczarni, składu kolonialnego, lub inne zastępstwo. Of. do Dziennika pod „Sumien-na 3”. (4824

Pielęgniarka 20 lat praktyki, wolna. Wileńska 7, m. 1. (2673

Szofer stangret pragnie przyjąć posadę, dzielny w swym zawodzie, z dobrym świadectwem, kawaler. Zgłoszenia do agentury Dzien. Bydg. w Szubinie. (4831

Panienska z wykształceniem gimnazjalnym, pisząca na maszynie po polsku i niemiecku, poszukuje praktyki biurowej, za małym wynagrodzeniem. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „M. 19”. (4837

Bufetowy pierwszorzędne świadectwa, trzeźwy, sumienny, szuka posady z obsługą, kaucja 1000 zł. Oferty do Dziennika Bydg. Toruń „Bufetowy”. (4835

DZIERŻAWY

skład (F2543 odrem. Dworcowa 39.

Warsztat kołodziejsko-stolarski wydzierżawie. Wiadomość Dąbrowskiego 12. 4811

Sklep (4815) w mieście powiatowym na Pomorzu, w dobrym punkcie położony, nadający się na wszystkie branże, specjalnie blawaty, z dużymi oknami wystawowymi od zaraz do przedzierżawienia. Jan Kamiński, Nowe-miasto n/Drwęca, Rynek.

Lokal na restaurację, punkt do-bry, poszukuje. Of. „9377” filia Dzień. Bydg. (2691

POKOJE WOLNE

Pokoj utrzymaniem. Rynek Piłsudskiego 20-7. (4836

Próżny (2680) pokój Sw. Trójcy 21-8.

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję (4823) 2 lub pokój z kuchnią, ewentualnie przyjmę administrację. Oferty pod „Urzednik państwowy”.

Poszukuję (2686) zaraz pokój z kuchnią lub pokój próżny. Łask. zgłoszenia do filii Dziennika Bydg. pod „Śródmieście”.

POŻYCZKI

500 zł na rok dam 20%. Oferty filia Dziennika pod „Gwarancja”. (2687

Advertisement for Hausler's products, featuring a woman and a cake. Text: „Mamusiu! choć 1x spróbuj wysmienite HAUSLERA Budynie-Leguminy Galaretki... a już zawsze podawac nam bedziesz tylko”.

3 pokojowe komfortowe mieszkanie willa w ogrodzie, nadająca się dla emeryta od 1. 4 Toruńska 112. (4820

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

3 pokojowe: Śląska 2-8, I p. słonecz-ne. Oglądać godz. 15-16.

6 pokojowe (2674) komfortowe. Gdańska 34.

4 pokojowe 2519 wygody. Sienkiewicza 11.

4 pokojowe mieszkanie. Plac J. Weysenhoffa 3 m. 2. (2635

6 i 5 pokojowe do wynajęcia, od 1 kwietnia. 20 Stycznia 10, oglądać od 12-13, albo od 16-17. (2661

5 pokojowe Gdańska 30-3. (2663

3 pokoje jeden do wynajęcia. Wrocławska 8. (4830

Mieszkanie 1 pokojowe z meblami sprzedam. Adres Dziennik. (4827

Pielęgniarka młoda, spędzi miesiąc na majątku, wzamian pielęgnuje chorą lub dziecko. Of. „Pielęgniarka”. (4819

5 pokojowe (2676) mieszkanie wolne, nadające się na biura reprezentacyjne, lub na dwie rodziny, po 2 i 3 pokoje z kuchniami, przy Pl. Piastowskim, narożnik Matejki, Gospodarz, Śniadeckich 49, I. Tel. 12-34.

Nagroda! Dnia 3 marca zaginęła z autobusu, między Łabiszynem a Barcinem paczka z kołdrami. Znalazca wzgl. przyczyniający się do zwrotu zguby otrzyma pięćdziesiąt złotych nagrody. Dyskrecja zapewniona. Zgł Łobodziński, autobusy, Łabiszyn. (4686

Pies 2669 bernardyn przybłąkany. Tresura Psów telef. 3390.

Advertisement for Malpia Miłość, featuring a woman and a child. Text: „MALPIA MIŁOŚĆ. Stara małpa: Proszę się odsunąć na bok, moja mała nic nie widzi.”

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 208713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.